

DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH

I i II WOJNA CZECZEŃSKA.  
DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI  
DLA WSPÓŁCZESNEJ SZTUKI WOJENNEJ



~~Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej  
S/5758~~  
  
05-005758-001-0

WARSZAWA

68695

# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH



## I i II WOJNA CZECZEŃSKA DOŚWIADCZENIA I WNIOSKI DLA WSPÓŁCZESNEJ SZTUKI WOJENNEJ

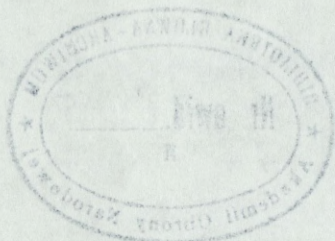


Praca pod kierunkiem naukowym  
Płk. dr. hab. Stanisława JACZYŃSKIEGO

WARSZAWA

2003

Recenzent pracy: dr hab. Michał KLIMECKI

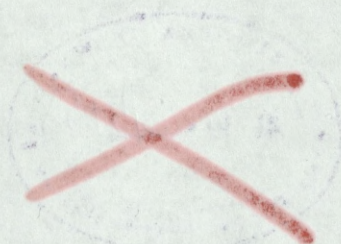


Zespół autorski:

Przewodniczący: płk dr hab. Stanisław JACZYŃSKI

Członkowie: ppłk mgr Marek JASIAK

ppłk mgr Stanisław MAKSIMIEC



## SPIS TREŚCI

<b>WSTĘP</b> .....	3
<b>ROZDZIAŁ I</b> <b>GENEZA KONFLIKTU ROSYJSKO-CZECZEŃSKIEGO</b> .....	5
<b>ROZDZIAŁ II</b> <b>PIERWSZA WOJNA CZECZEŃSKA (1994-1996)</b> .....	15
2.1. Plany i siły stron konfliktu.....	16
2.2. Przebieg działań bojowych.....	20
2.3. Bilans wojny.....	36
2.4. Formy i metody prowadzenia działań przez wojska Federacji Rosyjskiej.....	37
2.5. Formy i metody prowadzenia działań przez bojowników czeczeńskich.....	40
<b>ROZDZIAŁ III</b> <b>DRUGA WOJNA CZECZEŃSKA (1999-2000)</b> .....	45
3.1. Wolna Czeczenia (jesień 1996-lato1999).....	45
3.2. Druga wojna w Czeczenii – początek (7.08.-30.09.1999).....	54
3.3. Konflikt w Dagestanie (7.08.- 30.09.1999).....	56
3.4. Pierwsza faza – kampania powietrzna i informacyjna .....	60
3.5. Faza druga – początek inwazji.....	61
3.6. Faza trzecia – walki w centralnej Czeczenii.....	65
3.7. Faza czwarta – walki o Grozny.....	68
3.8.Faza piąta – wojna partyzancka.....	72
<b>IV PODSUMOWANIE</b> <b>WNIOSKI I DOŚWIADCZENIA Z I i II WOJNY CZECZEŃSKIEJ</b> .....	75
<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	78

## WSTĘP

Po rozpadzie Związku Radzieckiego niepodległy byt uzyskały wszystkie republiki związkowe wchodzące w skład imperium radzieckiego. Niestety rozpad totalitarnego mocarstwa nie przyniósł niepodległości republikom autonomicznym, między innymi tym leżącym na Północnym Kaukazie – Dagestanowi, Czeczeno-Inguszetii i wielu innym, pozostającym nadal we władaniu Federacji Rosyjskiej.

Koniec totalitarnego panowania wyzwolił etniczne i narodowościowe antagonizmy między nowo powstałymi państwami i wewnątrz nich. Po rozpadzie ZSRR, w listopadzie 1990 r. została ogłoszona niepodległość Czeczenii byłej autonomicznej socjalistycznej republiki radzieckiej. Nastąpiła wówczas nieudana interwencja wojsk rosyjskich. Kaukaz uznano bowiem za „miękkie podbrzusze” Rosji, gdzie nie można tolerować jakichkolwiek separatystycznych ruchów. Po sierpniowym puczu w Moskwie, we wrześniu 1991 r. obalono dotychczasowe władze, rozwiązano parlament oraz powołano Ogólnonarodowy Kongres Narodu Czeczeńskiego i Gwardię Narodową. Najkrwawsza wojna rozpoczęła się w grudniu 1994 r. między Rosją a małą Republiką Czeczenii, która postanowiła zerwać więzy z Kremlem i ogłosić suwerenność. Działania bojowe przypominały wojnę na wyniszczenie, porównywano ją często do radzieckiej interwencji zbrojnej w Afganistanie.

Wojny w Czeczenii ujawniły duże znaczenie czynnika ludzkiego na współczesnym polu walki. Przeciwko regularnym siłom zbrojnym Federacji Rosyjskiej stanęły formacje ochotnicze uzbrojone głównie w broń strzelecką. W trakcie trwania działań wojennych ujawniły się zasadnicze różnice obu stronami konfliktu.

Po stronie rosyjskiej obserwowano demoralizację i poczucie braku sensu podejmowanych działań, Czeczeńcy zaś wykazali się poświęceniem i głębokim patriotyzmem.

Dziś można przedstawić już przebieg wydarzeń konfliktu. Jednak poważniejsze analizy i wnioski polityczne oraz strategiczne na jego temat będą możliwe, kiedy poznamy wszystkie fakty, łącznie z zakulisowymi.

I i II wojna czeczeńska nie doczekała się dotychczas całościowego opracowania. Powstały jedynie prace przyczynkarskie, ukazało się także wiele artykułów naukowych i publicystycznych. Przebieg działań wojennych w obydwu konfliktach czeczeńskich stanie się

z pewnością przedmiotem badań i dociekań historyków wojskowości. Autorom niniejszego opracowania przyświeca zamysł skromniejszy. Praca ma na celu ukazanie genezy konfliktu rosyjsko-czeczeńskiego, przebiegu działań militarnych w I i II wojnie czeczeńskiej, a przede wszystkim sprecyzowanie wniosków i doświadczeń dla współczesnej sztuki wojennej.

Ze względu na tematykę pracy nadano jej układ chronologiczny. Praca składa się ze wstępu, trzech rozdziałów i podsumowania. W rozdziale pierwszym naświetlono genezę konfliktu rosyjsko-czeczeńskiego, a w dwóch następnych przebieg obydwu wojen czeczeńskich. W podsumowaniu zawarto wnioski i doświadczenia wyływające dla współczesnej sztuki wojennej.

Czeczeńskie działania w konflikcie wojny przeciw państwu sowieckiej zajmuje Czechenia. Interwencja radziecka w Czechenii jest bez wątpienia najwięcej operacją militarną, jaka została podjęta na całym post-sowieckim terytorium po zakończeniu wojny w Afganistanie. Republika ta po ogłoszeniu niepodległości nie została uznana za suwerenne państwo ani w Moskwie, ani w innych stolicach i nigdy nie była traktowana jako integralną część Federacji Rosyjskiej. Konflikt czecheński ogranicza się nie tylko do Republiki Czechenii, chociaż zamasył się też do sąsiedniej republikę Inguszczyzny i Dagestanu, bowiem istnieje poważne niebezpieczeństwo rozszerzenia się konfliktu militarnego w tej czy innej formie na terytoria sąsiadujące z Czechenią, zwłaszcza na republiki Dagestan i Inguszczyzna.

W listopadzie 1991 r. ówczesny rząd wiadościem zadeklarował się „Czeczeńsko-Inguskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej” jako republiki suwerennej jako normalną informację, zwracając w tym „parady suwerenności” wśród narodowych je-kosick terytorialnych Związku Radzieckiego. Jednak rezultaty porażki sierpniowej w 1991 r. nadszły procesom państwowotwórczym większe znaczenie polityczne. W głównym organie czeczeńskiego ruchu autonomicznego (Opłocznarodowy Kongres Narodu Czecheńskiego), sięła przosnął się w kierunku szczytu narodowo-rydykalnego, skłonił go do przewodzenia Dżochara Dudajewa. W zaledwie innej narodowej jednostce terytorialnej Rosji erupcje polityczne w centrum nie doprowadziły do takiego rodzaju przewrotu w strukturach władzy. Legitymizacja władzy sprawowanej przez komunistyczne kierownictwo republiki, dodatkowo skompromitowane udziałem poparcia zamachowi stanu w Moskwie w sierpniu 1991 r., została radykalnie zakwestionowana w wyniku masowych demonstracji 1.09.1991 r. Komitet Wykonawczy Opłocznarodowego Kongresu Narodu Czecheńskiego ogłosił rozwiązanie Rady Najwyższej w Czechenii i nakazał własnym oddziałom wojskowym zająć parlament w Groznym.

## ROZDZIAŁ I

### GENEZA KONFLIKTU ROSYJSKO-CZECZEŃSKIEGO

Procesowi upadku Związku Radzieckiego w końcu 1991 r. towarzyszyła równoległe eskalacja konfliktów zbrojnych na jego terytorium, przy rozwiązywaniu, których Moskwa sięgnęła po środki militarne. W pięciu ogniskach kryzysowych (Naddniestrze, Abchazja, Tadżykistan, Czeczenia i Osetia) wojska rosyjskie były bezpośrednimi uczestnikami konfliktów.

Szczególne miejsce w konfliktogennej spuściźnie postsowieckiej zajmuje Czeczenia. Interwencja rosyjska w Czeczenii jest bez wątpienia największą operacją militarną, jaka została podjęta na całym post-sowieckim terytorium po zakończeniu wojny w Afganistanie. Republika ta po ogłoszeniu niepodległości nie została uznana za suwerenne państwo ani w Moskwie, ani w innych stolicach i nadal według prawa międzynarodowego jest uważana za integralną część Federacji Rosyjskiej. Konflikt czeczeński ogranicza się nie tylko do Republiki Czeczenii, chociaż zaznaczył się tam w najbardziej spektakularnej i tragicznej formie. Istnieje poważne niebezpieczeństwo rozszerzenia się konfliktu militarnego w tej czy innej formie na terytoria sąsiadujące z Czeczenia, zwłaszcza na republiki Dagestanu i Inguszetii.

W listopadzie 1991 r. świat przyjął wiadomość zadeklarowaniu się „Czeczeno-Inguskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej” jako republiki suwerennej jako normalną informację, zwłaszcza w fazie „parady suwerenności” wśród narodowych je-kostek terytorialnych Związku Radzieckiego. Jednak rezultaty puczu sierpniowego w 1991 r. nadały procesom państwowotwórczym większe znaczenie polityczne. W głównym organie czeczeńskiego ruchu autonomicznego (Ogólnonarodowy Kongres Narodu Czeczeńskiego), ciężar przesunął się w kierunku skrzydła narodowo-radykalnego, skupionego wokół przewodniczącego Dżochara Dudajewa. W żadnej innej narodowej jednostce terenowej Rosji erupcje polityczne w centrum nie doprowadziły do takiego rodzaju przewrotu w strukturach władzy. Legitymizacja władzy sprawowanej przez komunistyczne kierownictwo republiki, dodatkowo skompromitowane udzieleniem poparcia zamachowi stanu w Moskwie w sierpniu 1991 r., została radykalnie zakwestionowana w wyniku masowych demonstracji. 1.09.1991 r. Komitet Wykonawczy Ogólnonarodowego Kongresu Narodu Czeczeńskiego ogłosił rozwiązanie Rady Najwyższej w Czeczenii i nakazał własnym oddziałom wojskowym zajęcie parlamentu w Groznm.

Ten zamach stanu został oceniony przez kierownictwo w Moskwie „jako zwycięstwo sił demokratycznych nad partyjną biurokracją”, przy czym szczególne wpływy w Czeczenii zyskał Rusłan Chasbułatow.

Moskwa zażądała samorozwiązania starego parlamentu, i przekazania władzy legislacyjnej Tymczasowej Radzie Najwyższej. Ogólnonarodowy Kongres Narodu Czecheńskiego usiłował zdominować Tymczasową Radę i wyeliminować z niej członków starego parlamentu. Pogłoski o planowaniu zamachu stanu przy poparciu lokalnych sił KGB przez deputowanych wykluczonych z rady, poprzedziły ponowny zamach stanu. Kongres rozwiązał radę dnia 5. 10.1991 r. i nakazał oddziałom Gwardii Narodowej zajęcie ważnych punktów w stolicy republiki.

Ten drugi zamach stanu postrzegany jest w Rosji jako początek „dyktatury Dudajewa” i nielegalnego funkcjonowania władzy ustawodawczej i wykonawczej w Czeczenii. Symbolem legalnego porządku prawnopolitycznego dla Moskwy była w dalszym ciągu rozwiązana Rada Tymczasowa.

Co wydarzyło się między prawomocnym zamachem stanu z 1.09. a tzw. „kryminalnym” z 5.10.1991 r.? Oczywiście centralnym punktem zwrotnym w rozwoju wydarzeń w Czeczenii były decyzje podjęte przez Ogólnonarodowy Kongres Narodu Czecheńskiego na początku października 1991 r., ustanawiające niezależną od Rosji Republikę Czecheńską, co skomplikowało także rozwiązanie dotychczasowej wielonarodowej republiki autonomicznej.

Dudajew ocenił te działania jako wypowiedzenie wojny i ogłosił mobilizację wewnętrzną. Prezydent Jelcyn ogłosił ultimatum dla Czeczenii: opuszczenie zajętych budynków, rozbrojenie nielegalnych grup zbrojnych, wezwanie ludności do przeprowadzenia wyborów parlamentarnych. W tym okresie eskalacja napięcia pomiędzy Moskwą a Groznym stała się po raz pierwszy tematem dla mediów, które w przeważającej części ostrzegały przed stosowaniem siły na Północnym Kaukazie. Nawet przewodniczący Czecheńskiej Rady Tymczasowej, rozwiązanej przez Dudajewa, wypowiedział się w Moskwie przeciwko siłowym metodom rozwiązania konfliktu. W wyniku ultymatywnej polityki Moskwy wzrosło poparcie wewnętrzne i zewnętrzne dla Dudajewa.

Ogólnonarodowy Kongres Narodu Czecheńskiego uchwalił 01.11.1991 r. Deklarację Niepodległości. Jelcyn ustanowił 8.11.1991 r. jednomiesięczny stan wyjątkowy w republice. Jelcyn, wymusił wprowadzenie stanu wyjątkowego w republice, co doprowadziło do bolesnej

klęski „więzienia narodów” w rozwiązywaniu problemu nacji budzących się do niepodległości. Wysłanie niewielkich sił wojsk MSW do Groźnego w 1991 r. było typową farsą. Jednostki te zostały otoczone na lotnisku przez Gwardię Narodową Dudajewa i zawrócone do miejsc stałej dyslokacji. Parlament rosyjski pod naciskiem rządu uchwalając rezolucję dnia 8.10. w przeważającej większości zażądał od prezydenta zniesienia stanu wyjątkowego. Jelcyn zastosował się do wymogów władzy ustawodawczej i ogłosił priorytet środków politycznych przy rozwiązywaniu konfliktów.

Czeczenia przyjęła nową konstytucję dnia 12.03.1992 r. definiując się w niej jako demokratyczne państwo prawa. Jednakże opozycja zarzuciła prezydentowi systematyczne naruszanie konstytucji. Duża emigracja Rosjan z Czeczenii stanowiła niezaprzeczalny zarzut naruszenia przez władze w Groznym praw mniejszości narodowych. Konflikt wewnętrzzopolityczny zaostrzył się wiosną 1993 r., kiedy Dudajew zrewidował dopiero co przyjętą konstytucję i zdecydował się na rządy autorytarne. W kwietniu rozwiązał parlament za pomocą dekretu.

W polityce rosyjskiej wobec Północnego Kaukazu uwidocznił się „brak rzeczywistego systemu gromadzenia i oceny informacji i sprzeczność w decyzjach między różnymi ministerstwami i organami”. Symbolem niekompetencji centralnej władzy państwowej stała się kwestia uregulowania konfliktów na Północnym Kaukazie, zwłaszcza proklamowanie stanu wyjątkowego przez Rosję i powołanie administracji w strefie konfliktu osetyńsko-inguskiego po wybuchu wewnątrzetnicznej przemocy jesienią 1992 r.

Polityka Moskwy wobec Czeczenii polegała w zasadzie na jej izolowaniu, na uszczuplaniu jej terytorium przez stworzenie Republiki Inguszetii dążącej do zachowania związków z Federacją Rosyjską i skonfrontowania buntowniczej republiki poprzez wciągnięcie jej w strefę konfliktu osetyńsko-inguskiego do starcia militarnego z Rosją.

Zwrot dokonany w Rosji jesienią 1993 r. przesunął ciężar władzy politycznej w stronę prezydenta. Cios Jelcyna przeciwko konserwatywnemu parlamentowi przygotowującemu się do zastosowania przemocy, przedstawiono później w nowym świetle jako próbę siłowego rozwiązania problemu Czeczenii.

Centrum władzy w Moskwie stało się w wyniku takiego działania zdolne do podjęcia ofensywy wobec regionów. Czeczenia jako buntowniczy obiekt federacji znalazła się od tego okresu coraz bardziej w polu widzenia polityków rosyjskich zarówno wywodzących się z

kręgów początkującej opozycji liberalno-federalistycznej, jak i z centralnych ośrodków „państwowości rosyjskiej Kierownictwo czecheńskie odrzuciło włączenie Czeczenii do federacji w myśl wariantu Tatarstanu. Dopiero w listopadzie 1994 r. prezydent Dudajew zaakceptował taką możliwość.

Pomimo niezłomnego stanowiska kierownictwa Czeczenii Jelcyn nakazał rządowi przygotować, po Konsultacji z Groznym projekt układu o rozgraniczeniu kompetencji między organami republiki a federacji. Miesiącami ciągnęły się ustalenia dotyczące składu delegacji rosyjskiej do rozpoczęcia rokowań. Jej szef, Siergiej Szachraj, został odrzucony przez Dudajewa jako „wróg narodu czecheńskiego”, kiedy stał się najbardziej zażartym wrogiem bezpośrednich rokowań z Dudajewem. Został on zastąpiony w maju 1994 r. przez Nikołaja Jegorowa, ministra ds. narodowości, który reprezentował szczególnie ostry kurs w polityce regionalnej i kaukaskiej. Centrum analityczne funkcjonujące przy prezydencie przedłożyło w maju 1994 r. projekt zalecający podjęcie bezpośrednich rokowań przez kierownictwo rosyjskie jako jeden z sensowniejszych wariantów działania wobec Czeczenii.

W tym samym okresie wyłoniła się inna opcja polityczna i wariant działań, ukierunkowane w pełni na likwidację rządów Dudajewa. Poszukiwano siłowej zmiany władzy w Groznym i wspierano finansowo oraz militarnie określone wewnętrzne formacje opozycji czecheńskiej. Publicystycznej retoryce towarzyszyła wulgarna propaganda skierowana przeciwko „uzbrojonym bandytom” skupionym wokół Dudajewa, wskazywano przy tym na nazistowski podtekst oraz narzucano i szeroko upowszechniano w rosyjskiej opinii publicznej resentyment antyczecheński i antykaukaski. Obraz łańcucha przemocy i akcji eksterminacyjnych, z którymi „państwowość” rosyjska i sowiecka kojarzyła się Czeczenom, począwszy od wojen kaukaskich w XIX w. aż do deportacji w okresie rządów Stalina, nadal utrwał wizerunek malutkiej Czeczenii zagrażającej ogromnej Rosji.

Wypracowanie decyzji Moskwy wobec Czeczenii ograniczyło się do kręgu przedstawicieli resortów siłowych w Radzie Bezpieczeństwa Rosji, zwłaszcza Federalnej Służby Wywiadu, przy czym doszło do radykalnego zawężenia pola decyzji.

„Pośrednia interwencja” uwikłała się w wewnątrzczecheńską walkę o władzę zdominowaną przez czynniki klanowe. Polegała ona na całkowitym przecenianiu sił segmentów opozycji i całkowitym niedocenianiu skuteczności rządów Dudajewa.

Od lata 1994 r. rosyjskie tajne służby wspierały finansowo i militarnie tzw. „Radę Tymczasową”, skupioną wokół Umara Awturchanowa w celu obalenia Dudajewa.

Wspólne akcje militarne wraz z innymi zbrojnymi formacjami oraz wsparcie ze strony rosyjskich wojskowych i szefów tajnych służb okazało się bezskuteczne. Dzięki teras opinia światowa już od miesięcy wiedziała o angażowaniu się Rosji w awanturę wewnętrzną w Czeczenii zanim jej oddziały usiłowały zdobyć Grozny. Po wielu tygodniach zaangażowania się po stronie oddziałów wrogich Dudajewowi stan oficjalnej dezinformacji w Rosji wzrósł do osobliwych kłamstw, m. in. mówiących o ucieczce Dudajewa, o zwycięstwie sił opozycyjnych, o okropnej brutalizacji ze strony broniącego się reżimu Dudajewa. Jednocześnie wszyscy zaangażowani politycy rosyjscy kategorycznie wykluczali wariant interwencji militarnej, twierdząc, że w takim wypadku „okazalibyśmy się wariatami”.

W rosyjskiej Radzie Bezpieczeństwa zapadła decyzja o bezpośredniej interwencji militarnej. Po wejściu sporu w fazę ультиматyczną 29.11. Jelcyn wydał dekret „o rozbiciu zbrojnych formacji w Czeczenii”, co dla opinii publicznej stało się oczywiste, że kierownictwo polityczne Rosji zmierza do wojny. Wkroczenie wojsk rosyjskich nastąpiło na podstawie dekretu prezydenta z 9.12.1994 r., w którym Jelcyn sięgnął po wszystkie atuty władzy państwowej przeciwko nieprzyjacielom w Groznych w celu zagwarantowania bezpieczeństwa państwowego, przestrzegania praw człowieka wolności obywatelskich i porządku publicznego w Czeczenii”.

W 1994 r. w rosyjskiej polityce narodowościowej ścierały się dwie orientacje. Reprezentantem pierwszej był wicepremier i przewodniczący Partii Rosyjskiej Jedności i Zgody, Siergiej Szachraj, pełniący ponadto funkcję ministra ds. narodowościowych i polityki regionalnej. W tej sferze poruszali się także premier Wiktor Czernomyrdin oraz czołowy przedstawiciel aparatu rządowego i przewodniczący Dumy Państwowej, Iwan Rybkin, członek Partii Agrarnej Rosji, znajdującej się w zażyłych stosunkach z komunistami i część deputowanych.

Przeciwstawna orientacja dominowała w otoczeniu prezydenta, skupiając się właściwie wokół przewodniczącego Rady Federacji, Władimira Szumiejki i szefa administracji prezydenta, Siergieja Fiłatowa. W marcu 1994 r. Szachraj polecił zawarcie układu rosyjsko-czeczeńskiego wg wzorca układu Rosji z Tatarstanem. Przesłankami podpisania układu były: przeprowadzenie wolnych wyborów w Czeczenii do wszystkich naczelnych organów państwowych oraz rozmów z wszystkimi siłami politycznymi, włącznie ze sprawującą władzę

i opozycją. Duma Państwowa uchwaliła 15.03.1994 r. rezolucję przygotowaną przez Szachraja „O politycznym uregulowaniu stosunków federacyjnych organów władzy państwowej z organami władzy Republiki Czeczenii”.

Dnia 16.05.1994 r. Jelcyn mianował Mikołaja Jegorowa nowym ministrem ds. narodowościowych. 7.12.1994 r. awansował go na wicepremiera i stałego przedstawiciela prezydenta Rosji w Czeczenii. 11.09.1994 r. Rybkin zaproponował kierownictwu Czeczenii zawarcie podobnego układu specjalnego, jaki podpisały również należące do Federacji Rosyjskiej republiki Tatarstanu i Baszkortostanu z Rosją (15.02. i 3.08.1994 r.), przesłanką podpisania takiego układu miało być wcześniejsze przeprowadzenie wyborów demokratycznych w Czeczenii.

Pierwszy zastępca ministra pracy Rosji, Władimir Warow, oświadczył 11.09.1994 r., że produkcja przemysłowa w Czeczenii spadła w pierwszym półroczu o 60%. Jednocześnie Kreml postawił na wewnętrzną opozycję czeczeńską pod kierownictwem przewodniczącego „Rady Prowizorycznej”, Umara Awturchanowa, wspierając ją finansowo i militarnie w celu obalenia Dudajewa.

8.11.1994 r. Federalna Służba Bezpieczeństwa rozpoczęła nabór ochotników w armii rosyjskiej do jednostek mających wspierać oddziały opozycji czeczeńskiej, skupionych w „Radzie Prowizorycznej” przy szturmie na Grozny. Ponadto minister obrony Rosji, gen. armii Paweł Graczow, zarządził zbombardowanie lotniska w Groznych przez samoloty rosyjskie o zakamuflowanych barwach identyfikacyjnych.

Gremia kierownicze Rosji w drugiej połowie 1994 r. wyraźnie, dążyły do rozstrzygnięcia problemu z użyciem siły. Strona czeczeńską wykorzystywałyby niezwłocznie zamierzone rokowania do natychmiastowego uznania swojej niepodległości. Jednocześnie omówienie kwestii technicznych i połączenie uznania Czeczenii z rozwiązaniem konkretnych problemów, szczególnie Rosji pozwoliłoby zyskać na czasie. Charyzma Dudajewa w Czeczenii opierała się głównie - podobnie jak w przypadku Jelcyna w 1991 r., w jego walce przeciwko monopolowi KPZR i przeciwko Gorbaczowowi - na nimbie walki z represyjną władzą sowiecką. Gdyby doszło do rutynowych rokowań, przed stronami stanęłyby nowe wyzwania i *image* Dudajewa doznałby uszczerbku, a w Czeczenii zrodziłyby się normalna opozycja. Moskiewscy politycy chyba nie byli gotowi ani zdolni do takich rokowań. To spowodowało dalsze zaostrenie się stosunków między Moskwą a Groznych. Argumenty wygłaszane przez różnych polityków rosyjskich i mass media uległy prezydentowi Rosji przemawiające za podjęciem decyzji o

interwencji zbrojnej w Czeczenii nie są przekonujące. Na przykład, że Czeczenia nie dysponuje złożami ropy naftowej o znaczeniu strategicznym dla Rosji.

12.12.1993 r. wybory do Dumy Państwowej przyniosły zwycięstwo nie demokratom i reformatorom, lecz nacjonalistom i komunistom, co było dużym zaskoczeniem dla Jelcyna. To spowodowało m.in. zmianę kierunku polityki Jelcyna w kwestiach wewnętrznych, gospodarczych i zagranicznych. W konsekwencji doprowadziło to także do zwolnienia tempa reform oraz faworyzowania tendencji wieloruskich i neoimperialnych. Ponadto Jelcyn nie dysponował ani większością parlamentarną, ani własną partią. Został opuszczony przez większość demokratów względnie zostali oni zwolnieni przez niego z kluczowych stanowisk państwowych. Tym samym pozostały mu jako polityczne punkty oparcia jeszcze tylko dwa najważniejsze filary władzy: FSB i armia. Jak pokazują próby rozwiązania kwestii Czeczenii, udało się tym siłom przekonać Jelcyna do ostrego kursu wobec tej republiki.

Jelcyn jeszcze 12.08.1994 r. usłyszał zgodną deklarację ze strony szefa swojej administracji, Fiłatowa i rządu o niestosowaniu siły przy rozwiązywaniu problemu Czeczenii. Definitywna decyzja o obaleniu Dudajewa miała zapadnąć 25.08.1994 r. na tajnym posiedzeniu wewnątrzministerialnym pod kierownictwem Fiłatowa, na którym obecni byli także przedstawiciele tzw. resortów siłowych: Ministerstwa Obrony, MSW i FSB. Wielu uczestników narady opowiadało się przeciw tajnemu współdziałaniu z opozycją czeczeńską w celu obalenia Dudajewa. Jednakże większość chciała szybkiego usunięcia Dudajewa.

Minister obrony, Graczw, w myśl wskazówek otrzymanych bezpośrednio od Jelcyna, nakazał w październiku 1994 r. utworzenie Grupy Operacyjnej Sztabu Gen. ds. Czeczenii, w skład której weszli generałowie i oficerowie I Oddziału Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego. Zadaniem grupy było opracowanie scenariusza rozwoju wydarzeń z uwzględnieniem metod siłowych przy wywieraniu nacisku na Czeczenię, włącznie z bezpośrednim wkroczeniem wojsk i ich udziałem w działaniach bojowych. Ponadto grupa koordynowała działalność FSB, MSW, jednostek ministerstwa obrony na terytorium Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego w procesie planowania i przygotowania interwencji zbrojnej. Poza tym grupa miała za zadanie gromadzenie i analizowanie informacji o liczebności, dyslokacji i uzbrojeniu ugrupowań czeczeńskich. Pracami grupy kierował I zastępca szefa GZO Sztabu Gen., gen. lejtn. Anatolij Kwaczin.

Równolegle obok Sztabu Gen. działała FSB, której kierownictwo zaproponowało utworzenie zgrupowania uderzeniowego z oddziałów zbrojnych opozycji czeczeńskiej,

wyposażonego w rosyjski sprzęt (czołgi) wraz z załogami ochotniczymi przy wykonaniu uderzenia na pałac Dudajewa. Proponowano także powołanie marionetkowego rządu Ocalenia Narodowego Republiki Czeczenii po upadku Groznego, który przy pomocy specjalnego dekretu zalegalizowałby wkroczenie wojsk Federacji Rosyjskiej oraz wezwałby miejscową ludność do udzielenia wszelkiej pomocy interwentom.

Analizując proces podjęcia decyzji dotyczący rozpoczęcia wojny w Czeczenii, uważni obserwatorzy kładą nacisk na działalność Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, szczególnie wzmiankują o dwóch posiedzeniach tego gremium - 29.11. i 7.12.1994 r. Na ostatnim posiedzeniu ministrowie obrony i spraw wewnętrznych, Graczow i gen. armii Wiktor Jerin, omawiali stan rozmów z kierownictwem Czeczenii. 6.12. rozmawiali oni z Dudajewem w Ordżonikidzewskoje (Inguszetia) o możliwościach uregulowania konfliktu i złożyli deklarację o niestosowaniu siły przy jego rozwiązaniu. Zgodzono się na wypuszczenie żołnierzy rosyjskich, którzy dostali się do niewoli Dudajewa podczas nieudanej tajnej operacji w Czeczenii 26-27.11.1994 r. Z kolei na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa 29.11. postanowiono stosować ostrzejsze środki wobec Czeczenii, włącznie z użyciem przemocy. Tę uchwałę usankcjonował Jelcyn 9.12. w formie dekretu, w którym prezydent wyraźnie powołał się na stanowisko zajęte przez Radę Bezpieczeństwa i nakazał stosowanie wszystkich środków przy rozwiązywaniu kwestii czeczeńskiej.

Kierownictwo polityczne Rosji podejmując 29.11.1994 r. decyzję o interwencji zbrojnej w Czeczenii zakładało, że zwycięska kampania zostanie zakończona w ciągu 4 tygodni przy poniesieniu niewielkich strat. Jak wynika z sprawozdania Graczowa, przedłożonego w końcu lutego 1995 r., plan działań bojowych przedstawiał się następująco:

<b>Etapy</b>	<b>Liczba dni</b>	<b>Zadania</b>
I etap: 29.11.-06.12.1994 r.	7	przygotowanie operacji
II etap: 7.-9.12.1994 r.	3	wkroczenie do Czeczenii i marsz na Grozny
III etap: 10.-13.12.1994 r.	4	zajęcie Groznego
IV etap: 12.12.1994 r.-	5-10	„stabilizacja sytuacji wewnętrznej w Czeczenii”

Gen. Graczow zanim nakazał naszkicowanie tego planu, twierdził wobec dziennikarzy, że Przy pomocy jednego pułku powietrzno-desantowego mógłby zająć Grozny w ciągu dwóch godzin. Naturalnie nikt nie wierzył w tego rodzaju wypowiedzi. Do tej niezbyt rozsądnej deklaracji doszło niefortunne tłumaczenie się Graczowa z udziału żołnierzy rosyjskich w

nieudanej operacji sił antydudajewowskich na Grozny 26-27.11. 1994. Ponadto przedstawiony plan okazał się pod każdym względem iluzoryczny. Interwencja, która miała rozpocząć się już 7.12. nastąpiła z czterodniową zwłoką. Nawet termin ten uznawany był za przedwczesny, gdyż i tak nie można było należycie przygotować operacji. Graczow wyjaśnił czterodniowe opóźnienie dążeniem kierownictwa rosyjskiego do osiągnięcia rozwiązania na drodze pokojowej. W rzeczywistości rokowania mające na celu uniknięcie wojny nigdy się nie miały miejsca. Jelcyn zażądał 29.11.1994 r. w sposób ultimatywny od Dudajewa rozwiązania oddziałów w ciągu 48 godzin i złożenia broni. Spełnienie żądań stanowiło przesłankę podjęcia rokowań, zaś niespełnienie groziło interwencją zbrojną Moskwy. Dla Kremla było oczywiste, że Dudajew nie spełni żądań Moskwy i dojdzie do użycia broni. Owa zwłoka miała także inne przyczyny. Okres niezbędny do przygotowania operacji był za krótki i pozyskano co najmniej cztery dni. Ponadto kierownictwo Kremla bezwzględnie usiłowało uwolnić żołnierzy rosyjskich, którzy uczestniczyli w uderzeniu czeczeńskich sił opozycyjnych na Grozny dostali się do niewoli. Uwolnienie około 70 jeńców było kolejnym żądaniem Jelcyna. Ultimatum Jelcyna stanowiło reakcję na ultimatum prezydenta Czeczenii, domagające się przyznania się Rosji do udziału żołnierzy rosyjskich w ataku na Grozny. Niespełnienie tego warunku pociągało rozstrzelanie jeńców następnego dnia o godz. 18.00. To, że Dudajew szybko zmienił groźbę egzekucji i zwolnił w następnych dniach jeńców rosyjskich, nic nie zmieniło w stanowisku Moskwy. Kierownictwo Rosji z jednej strony widziało niepowodzenie interwencji „pośredniej”, a z drugiej niezrealizowanie celu - obalenie Dudajewa. 9.12. Jelcyn nakazał rozpoczęcie działań wiedząc, że 10.12. zostali wypuszczeni! ostatni jeńcy wojenni, a 11.12. nastąpiła bezpośrednia interwencja zbrojna Moskwy.

Okazało się błędem założenie zdobycia stolicy Czeczenii bez walki. Cel zamierzano osiągnąć poprzez blokowanie miasta od zachodu, północy i wschodu, zostawiając wolny kierunek od południa. Dodatkowo plan taki został zamieszczony już 15.12. w „Krasnoj zwieździe”, której egzemplarze bez wątplenia były do zdobycia w Groznm. Dowództwo rosyjskie zakładało, że Dudajew wobec przewagi wojsk federacji wykorzysta nadarżającą się okazję do wycofania się na południe w góry (by uchronić stolicę kraju przed zniszczeniem) i kontynuowania dalszej walki partyzanckiej. Grozny był ciągle bombardowany, gdy wojska rosyjskie otaczały miasto z trzech stron. Wprawdzie Dudajew posiadał kilka sprawnych środków obrony przeciwlotniczej, lecz nie dysponował własnym lotnictwem, które zostało całkowicie zniszczone przez lotnictwo rosyjskie.

Wbrew oczekiwaniom Moskwy Dudajew nie opuścił Groźnego. Ponadto zagwarantował rosyjskim i zagranicznym dziennikarzom oraz pełnomocnikowi ds. przestrzegania praw człowieka w Rosji, Siergiejowi Kowaliowowi, swobodny dostęp do Groźnego. Byli oni przyjmowani w pałacu prezydenckim i wypowiadali się przeciwko kontynuowaniu wojny, a więc tym samym trzymali stronę Dudajewa.

Dudajew wyciągnął wnioski z operacji ONZ przeciwko Saddamowi Hussejnowi na początku grudnia 1991 r., kiedy to dziennikarze skwapliwie reagowali na zmasowane użycie przemocy wojskowej i ich sprawozdania oddziaływały na kształtowanie opinii publicznej.

Rządy zachodnie protestowały wprawdzie przeciwko „nieproporcjonalnemu” rodzajowi prowadzenia wojny, lecz nie uznały prawa Czeczenii do niepodległości. Rosja otrzymała nawet kredyt od Międzynarodowego Funduszu Walutowego, bez którego wojna czeczeńska byłaby finansowana ze znaczną szkodą dla dochodów ludności rosyjskiej.

Decyzją o interwencji militarnej w Czeczenii podjęto w okresie, kiedy toczyła się dyskusja o budżecie na 1995 r. i do przewidzenia była jego akceptacja ze strony ministerstwa obrony. Podejrzenia, że kierownictwo wojskowe widziało w wojnie początek szansy otrzymania większych środków, nie są do udowodnienia bez dostępu do najtajniejszych materiałów. Może oceniało ono, że będzie nadzieja na odniesienie szybkiego zwycięstwa przy niewielkich stratach.

<sup>1</sup> Zob. również: S. Czuchra-Lefajko, *Czeczenia. Przewrót w Imperium*, (w:) *Świat i Europa*, Zarys 2, Warszawa 1994; Z. Czuchra, Z. Masłowski, *Czeczenia 94-95*, Warszawa 1995; J. Grodzki, *Czeczenia. Na prośbę*, Warszawa 1999; M. Kuczyński, *Konflikt w Czeczenii. Konflikty w Czeczenii i w Iranie 1990-1998. Trudności i wyzwania*, Warszawa 2001; M. Kalaba, *Imperium na krawędzi. Wojna w Czeczenii 1994-1996*, Warszawa 1996.

<sup>2</sup> M. Kuczyński, *Konflikt rosyjsko-czeczeński 1994-1996*, (w:) *Zarys etnogenezy i etn. 1997-1998*, Warszawa 1998.

<sup>3</sup> S. Czuchra-Lefajko, s. 738.

## ROZDZIAŁ II

### PIERWSZA WOJNA CZECEŃSKA (1994–1996)

Fiasko ataku wojsk opozycji na Grozny 26. 11. 1994 r. i zakończona w związku z tym niepowodzeniem próba obalenia prezydenta Republiki Czeczenii Dżochara Dudajewa i przejęcia władzy przez opozycję popieraną przez Rosję, przyspieszyła decyzję o interwencji rosyjskiej w Czeczenii<sup>1</sup>.

Po podaniu do publicznej wiadomości informacji o udziale żołnierzy rosyjskich w walkach po stronie opozycji wybuchł skandal, gdyż wcześniej minister obrony Rosji Paweł Graczow zapewniał, że żadne siły rosyjskie nie brały udziału w tej operacji. Tydzień później wyszło na jaw, że rosyjskich żołnierzy werbowała do tej akcji w Czeczenii Federalna Służba Kontrwywiadu Rosji – rzekomo bez wiedzy i zgody Graczowa. Po ujawnieniu tych faktów Graczow potwierdził, że to rosyjskie lotnictwo bombardowało Grozny<sup>2</sup>.

Dla Rosji klęska opozycji czeczeńskiej była poważną porażką, za którą zapłacił utratą stanowiska wicedyrektor Federalnej Służby Bezpieczeństwa. Możliwe jeszcze było odbudowanie wojsk opozycji i kontynuowanie wojny w Czeczenii jej siłami, lecz na Kremlu dojrzała powoli koncepcja o siłowym rozwiązaniu problemu czeczeńskiego z użyciem wojsk Federacji Rosyjskiej. Już w październiku 1994 r. utworzono Grupę Operacyjną Sztabu Generalnego ds. Czeczenii, której zadaniem było opracowanie scenariusza rozwoju wydarzeń w Czeczenii z uwzględnieniem bezpośredniej interwencji zbrojnej. 29. 11. 1994 r. prezydent Rosji Borys Jelcyn postawił ultimatum „stronom walczącym w Czeczenii”, żądając porozumienia się i rozbrojenia wszystkich bojówek w ciągu 48 godzin pod groźbą interwencji. Równocześnie powołał kierownictwo operacji czeczeńskiej z Pawłem Graczowem na czele<sup>3</sup>. Tego dnia rosyjskie lotnictwo szturmowe (Su-25) zaatakowało lotnisko w Groznych. Naloty były powtarzane w następujących dniach.

<sup>1</sup> Zob. szerzej: S. Ciesielski, *Rosja – Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu*, [w:] *Studia z dziejów Europy Wschodniej 2*, Wrocław 2003; Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia 94-95*, Warszawa 1995; P. Grochmalski, *Czeczenia: rys prawdziwy*, Wrocław 1999; M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000. Tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001; M. Kuleba, *Imperium na kolanach. Wojna w Czeczenii 1994-1996*, Warszawa 1998.

<sup>2</sup> J. Modrzewska-Leśniewska, *Konflikt rosyjsko-czeczeński 1994–1996*, [w:] *Zarys dziejów Afryki i Azji 1869–1996. Historia konfliktów*, Warszawa 1996.

<sup>3</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 258.

Dla Moskwy oczywiste było, że Dudajew nie spełni tych żądań i dojdzie do użycia siły militarnej. 9. 12. 1994 r. Borys Jelcyn nakazał rozpoczęcie bezpośrednich działań wojennych i wyznaczył ich termin na 11 12. Działania te zostały określone przez Radę Bezpieczeństwa Rosji jako akcja mająca na celu ostateczne rozbrojenie oddziałów czeczeńskich i obronę integralności terytorialnej Federacji Rosyjskiej.

## 2.1. Plany i siły stron konfliktu

Generalne założenia rosyjskich planów operacyjnych powstały w Sztabie Generalnym pod kierunkiem gen. Iwana Szewcowa, natomiast ich szczegółowym rozpracowaniem zajmowały się dowództwa Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego i Wojsk Wewnętrznych MSW. Utworzono Połączoną Grupę Wojsk (Objedinnaja Grupirowka Wojsk – OGW) obejmująca formacje Ministerstwa Obrony (MO), wojsk wewnętrznych MSW, straży granicznej, wojsk kolejowych, Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB). Dyrektywa Graczowa z 9 grudnia wyznaczała OGW następujące zadania: grupy uderzeniowe pod osłoną lotnictwa z trzech kierunków miały podejść do Groznego, zablokować miasto i stworzyć warunki dla dobrowolnego rozbrojenia czeczeńskich formacji wojskowych, a w wypadku odmowy zdobyć miasto, w dalszej zaś kolejności kontrolować sytuację na całym terytorium Czeczenii<sup>4</sup>.

Założenia rosyjskie przewidywały cztery etapy operacji. Pierwszy obejmował przygotowanie działań militarnych w czasie 7 dni (29 11 – 6 12.), zorganizowanie trzech grup uderzeniowych w bazach w Mozdoku, Kizlarze i Władykaukazie oraz blokadę powietrzną Czeczenii. W drugim etapie mającym trwać 3 dni (7–9 12.) grupy te składające się z wojsk MO i MSW, miały wejść do Czeczenii i okrążyć Grozny, a jednocześnie formacje MSW i FSB miały zablokować terytorium Czeczenii wzdłuż granic administracyjnych. Etap trzeci planowany na 4 dni (10–13 12.) powinien zakończyć się opanowaniem Groznego i rozbrojeniem jednostek czeczeńskich. Ostatni, czwarty etap, przewidywany na kolejne 5–10 dni (12–17 (22). 12. miał przynieść stabilizację sytuacji wewnętrznej w republice i przekazania jej terytorium pod kontrolę wojsk wewnętrznych MSW<sup>5</sup>.

Siły rosyjskie wydzielone do udziału w operacji w Czeczenii zostały podzielone na trzy zgrupowania uderzeniowe: „Północ”, „Zachód” i „Południowy-Wschód”<sup>6</sup>. Zgrupowanie

<sup>4</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 259.

<sup>5</sup> Ibidem; J. Bańbor, M. Kulisz, *Czeczenia w ogniu (I) Aspekty polityczno-wojskowe konfliktu*, „Wojsko i Wychowanie” (dalej WiW) 1996, nr 2 s. 110.

<sup>6</sup> M. Kuleba, op. cit., s. 121.

północne, pod dowództwem gen. lejtn. Lwa Rochlina, o zasadniczym znaczeniu, miało nacierać z Mozdoku w Osetii Północnej. Składało się z 90. Dywizji Gwardyjskiej, 131. Brygady Majkopskiej oraz 81. Pułku Gwardyjskiego. Jednostki te wydzielono ze składu Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego<sup>7</sup>.

Zgrupowanie zachodnie, pod dowództwem gen. mjr. Iwana Babiczewa, miało wkroczyć z obszaru Inguszetii. Trzonem tego zgrupowania były: 19. Dywizja Zmechanizowana i 76. Dywizja Powietrznodesantowa, wsparte przez 21. Samodzielną Brygadę Powietrznodesantową oraz dwa bataliony 336. Brygady Piechoty Morskiej z Floty Bałtyckiej. Zgrupowaniu przydzielono dodatkowo kilka batalionów piechoty morskiej i wojsk powietrznodesantowych (były one podporządkowane bezpośrednio naczelnemu dowództwu) oraz oddziały wsparcia (wojska inżynieryjne, kolejowe, logistyczne, zaplecze medyczne i szpitale polowe)<sup>8</sup>.

Zgrupowanie południowo-wschodnie, dowodzone przez gen. lejtn. Władimira Popowa, miało nacierać z Dagestanu. W skład zgrupowania wchodziły: 506. Pułk Gwardyjski z Wołżańskiego Okręgu Wojskowego, 33. Kozacki Pułk z Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego, pułk zmechanizowany z Tamańskiej Dywizji Zmechanizowanej z Moskiewskiego Okręgu Wojskowego, 276. Pułk Gwardyjski z Syberyjskiego Okręgu Wojskowego oraz dwa bataliony ze 156. Pułku Piechoty Morskiej Floty Oceanu Spokojnego<sup>9</sup>.

Kwaterna główna wojsk rosyjskich przeznaczonych do operacji czeczeńskiej znajdowała się w Mozdoku. Naczelnym dowódcą był początkowo dowódca Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego – gen. płk Aleksander Mitiuchin<sup>10</sup>. 21 grudnia 1994 r. naczelnym dowódcą został gen. płk Aleksander Kwaszkin, a od lutego 1995 r. gen. płk Anatolij Kulikow.

Trudno podać dokładną liczebność sił rosyjskich ze względu na ścisłą tajemnicę jaką utrzymywali Rosjanie oraz kilkakrotną zmianę składów oddziałów i związków taktycznych w trakcie trwania operacji. Rotacje podyktowane były przede wszystkim ponoszonymi stratami oraz zastępowaniem wojsk operacyjnych wojskami wewnętrznymi. Na początku interwencji w Czeczenii siły rosyjskie oceniano na około 40 tys. żołnierzy (po 20 tys. z wojsk operacyjnych i wojsk wewnętrznych)<sup>11</sup>. Rosyjscy autorzy opracowania dotyczącego wojny w Czeczenii

<sup>7</sup> P. Grochmański, *Czeczenia: rys prawdziwy*, Wrocław 1999, s. 252.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*, s. 20.

<sup>11</sup> Ibidem.

podają jednak liczbę „około 30 tys.”<sup>12</sup> Z kolei Paweł Graczow na konferencji prasowej dnia 28. 02. 1995 r., charakteryzując sytuację na początku wojny stwierdził, że siły rosyjskie liczyły wówczas 23,8 tys. żołnierzy, z czego 19 tys. stanowiły oddziały wojsk operacyjnych<sup>13</sup>.

Wojska operacyjne złożone były głównie z sił Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego. Nie prezentowały one wysokiego ducha walki z powodu wcześniejszego udziału w krwawym konflikcie północnoosetyjsko-inguskim. Świadczy o tym fakt, iż w samej tylko 19. Dywizji Zmechanizowanej, stacjonującej we Władykaukazie, po przetrzuceniu jej na front, ponad 40 % oficerów wystąpiło z prośbą o zwolnienie z wojska lub urlopowanie. Według niepełnych danych szacunkowych około 700 żołnierzy zawodowych armii rosyjskiej odmówiło udziału w wojnie w Czeczenii<sup>14</sup>.

Z wojsk wewnętrznych należy wymienić oddziały 1. Samodzielnej Dywizji Specjalnego przeznaczenia i Wołgogradzkiej Dywizji MSW oraz kilka oddziałów OMON-u (oddziały milicji specjalnego przeznaczenia)<sup>15</sup>.

Siły rosyjskie dysponowały 80 czołgami (T-72, T-80), 208 bojowymi wozami piechoty (BWP-1 i BWP-2, BTR-80) i 182 działami i moździerzami (122 mm haubice samobieżne, 122 mm wyrzutnie raketowe BM-21 i BM-22). Wsparcie z powietrza zapewniało 90 śmigłowców (w tym 47 bojowych) i 274 samoloty (72 Su-24, 85 Su-25, 35 Mig-25, 49 Mig-29)<sup>16</sup>.

Organizowanie sił zbrojnych Czeczenii rozpoczęto w marcu 1992 r., bezpośrednio po ogłoszeniu jej niepodległości. Trzonem sił zbrojnych miały być wojska regularne. Ich uzupełnieniem natomiast Służba Bezpieczeństwa oraz siły Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Do końca 1992 r. sformowano: gwardię narodową, siły samoobrony, batalion kaukaski złożony z ochotników pochodzących z mieszkańców tego regionu, samodzielny pułk specjalnego przeznaczenia podległy MSW oraz pododdziały Departamentu Służby Bezpieczeństwa<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> N.N. Nowiczkow, W.J. Sniegowskij, A.G. Sokołow, W. J. Swariew, *Rossijskije woorużennyje siły w czeczeńskom konflikcie: analiz, itogi, wywody*, Paryż-Moskwa 1995, s. 23.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>14</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*, s. 19; P. Grochmalski, op. cit., s. 252.

<sup>15</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*, s. 21.

<sup>16</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 260; M. Kuczyński ocenia te siły na około 40 000 żołnierzy, 200 czołgów, około 300 bojowych wozów piechoty BWP-2, 100 samolotów szturmowych Su-25, około 90 Su-24, 72 śmigłowce szturmowe Mi-24. Zob. M. Kuczyński, op. cit., s. 290; Z. Czarnotta i Z. Moszumański podają około 300–500 wozów pancernych, w tym co najmniej 200 czołgów oraz bliżej nieokreśloną liczbę dział i wyrzutni artyleryjskich, samolotów Su-25 i Su-24, śmigłowców Mi-8 i Mi-24. Zob. Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Wojna w Czeczenii (1)*, „Przegląd Wojsk Lądowych” (dalej „PWL”) 1995, nr 9, s. 95.

<sup>17</sup> S. Knezys, *Čečenijos karas*, Wilno 1997, s. 32.

W wojskach operacyjnych sformowano pułk czołgów i pododdziały: artylerii, przeciwlotnicze, piechoty górskiej, specjalnego przeznaczenia, lotnicze oraz kilka centrów szkolenia. Ponadto został zorganizowany system mobilizacyjny. Rezerwy mobilizacyjne Czeczenii wahały się w granicach 300 000 ludzi w wieku od 14 do 60 lat.

Struktura sił zbrojnych Czeczenii była następująca. Dżocharowi Dudajewowi<sup>18</sup>, jako prezydentowi, zwierzchnikowi sił zbrojnych i ministrowi obrony podlegały:

Departament Bezpieczeństwa Państwa z wojskami obrony pogranicza, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z jednostkami policji i oddziałami zbrojnymi. Ponadto Sztab Generalny (Naczelny) z trzema pułkami (Gwardii Prezydenckiej, specjalnym i czołgów), oddziałami lotniczymi, jednostkami transportu powietrznego, ośrodkiem szkolenia lotniczego i jednostkami ochrony<sup>19</sup>. Struktury te uzupełniały również oddziały gwardii obywatelskiej oraz zmilitaryzowanych jednostek samoobrony, które w wielu wypadkach powstawały spontanicznie w celu obrony rodzinnego miasta czy wsi przed agresorem. Granice między trzema formacjami, zwłaszcza między oddziałami ochotniczymi a samoobrony były dość płynne. Oddziały samoobrony miały za zadanie obronę własnych miejscowości, wspólnot i domów, wielokrotnie jednak po zajęciu przez Rosjan ich miejscowości uczestnicy tych formacji kontynuowali walkę w oddziałach ochotniczych.

Przed rozpoczęciem działań bojowych w skład sił zbrojnych republiki czeczeńskiej wchodziły:

Oddziały armii regularnej<sup>20</sup> - prezydencki pułk gwardii, pułk specjalnego przeznaczenia, pułk czołgów, podległe Sztabowi Generalnemu bataliony „Abchazja” i „Afganistan”, wojska ochrony pogranicza, pododdziały lotnicze, lotnictwo transportowe, pododdziały zabezpieczenia.

Pospolite ruszenie – najliczniejsza grupa, mieszkańcy miast i wsi obeznani z bronią palną oraz znający doskonale teren. W jego skład wchodziły siły samoobrony i ochotników.

<sup>18</sup> Dżochar Dudajew był generałem Armii Radzieckiej, dowodził dywizją lotnictwa dalekiego zasięgu w Tartu. Posiadał doświadczenie bojowe wyniesione z walk w Afganistanie, gdzie dowodził dywizją lotnictwa bombowego.

<sup>19</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*, s. 17.

<sup>20</sup> *Krieg in Tschetschenien, Österreichische Militärische Zeitschrift* 2000, nr 1, s. 21.

Najemnicy – głównie z krajów muzułmańskich takich jak: Turcja, Afganistan, Pakistan, Jordania, Arabia Saudyjska, Azerbejdżan, Iran. Według szacunków tzw. Międzynarodowa Brygada Dudajewa liczyła około 6–7 tys. bojowników<sup>21</sup>.

Uzbrojenie sił czeczeńskich stanowił głównie sprzęt i uzbrojenie pozostawione na terytorium Czeczenii przez opuszczającą ją w 1992 r. wojska rosyjskie oraz sprzęt zakupiony za granicą. Według dokumentów Ministerstwa Obrony Rosji było to uzbrojenie pochodzące z baz lotniczych Kalinowskaja i Chankała oraz stanowiące wyposażenie stacjonującej na terytorium Czeczenii 12. Szkolnej Dywizji Zmotoryzowanej, jednej z niewielu dywizji w pełni wyposażonej w sprzęt bojowy.

Przed wybuchem konfliktu w końcu 1994 r. siły czeczeńskie dysponowały następującym uzbrojeniem: w siłach lądowych – 2 zestawami rakiet taktycznych 9K52 „Luna-M” 123 pojazdami pancernymi, w tym 42 czołgami T-62 i T-72, 590 środkami przeciwpancernymi, 153 działami artylerii naziemnej, 40 środkami obrony przeciwlotniczej, w tym samobieźnymi zestawami ZSU-23-4 „Szyłka” oraz 41,5 tys. egzemplarzami broni strzeleckiej; w siłach lotniczych – 111 samolotami L-39, 143 samolotami L-29, 5 samolotami myśliwskimi Mig-15 i Mig-17, 2 śmigłowcami Mi-8 i 6 samolotami transportowymi An-2. Siły zbrojne dysponowały 27 wagonami kolejowymi amunicji różnego typu<sup>22</sup>.

W połowie listopada 1994 r. uzbrojone formacje zbrojne Dudajewa liczyły około 3 tys. ludzi. Sytuacja uległa zmianie po rozpoczęciu agresji rosyjskiej. Ludność powszechnie chwyciła za broń. W styczniu 1995 r. stan formacji wojskowych wzrósł do 15 tys. ludzi, a oddziałów ochotniczych i samoobrony do około 30–40 tys.<sup>23</sup> Szefem sztabu sił czeczeńskich Dudajew mianował Asłana Maschadowa, byłego pułkownika Armii Radzieckiej, który wykazał talent dowódczy i organizacyjny podczas walk z opozycją.

Rosjanie siły Dudajewa szacowali na 12–15 tys. żołnierzy, łącznie z siłami specjalnymi i gwardią prezydencką, a w jej dyspozycji miało być 40 czołgów, 50 bojowych

<sup>21</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*, s. 19; M. Kuczyński ocenia siły zagranicznych ochotników na około 1000 bojowników. Zob. M. Kuczyński, op. cit., s. 289.

<sup>22</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*, s. 17; M. Kuczyński szacuje siły Dudajewa na 2,8 tys. ludzi w jednostkach regularnych oraz ponad 40 tys. lekko uzbrojonego pospolitego ruszenia, posiadających 42 czołgi T-72 i T-55, dodatkowo 12 czołgów T-72 zdobytych na opozycji, 38 transporterów opancerzonych BTR-60, 14 samochodów pancernych BRDM-2, 14 lekkich bojowych wozów piechoty BMD, 37 758 karabinów automatycznych AK-47, AKM i AK-74, 12 813 pistoletów TT i Makarow, 460 karabinów snajperskich Dragunowa i Mosina, 1010 karabinów maszynowych RPK i PK, 1021 granatników ppanc. RPG-7 i 565 kierowanych pocisków ppanc. typów „Malutka” i „Fagot”. Zob. M. Kuczyński, op. cit., s. 288.

<sup>23</sup> Ibidem.

wozów piechoty, do 100 dział i moździerzy, 600 egzemplarzy różnego rodzaju broni przeciwpancernej<sup>24</sup>.

## 2.2. Przebieg działań bojowych

### Faza pierwsza – od początku agresji do zajęcia Groznego

11.12. 1994 r. trzy rosyjskie zgrupowania uderzeniowe liczące około 15 tys. ludzi, 300 czołgów i BWP, rozpoczęły marsz w kierunku Groznego. Poruszały się nadmiernie rozciągniętymi kolumnami głównymi drogami, niemal bez ubezpieczeń marszowych. Tylko zgrupowanie północne maszerujące z Mozdoku osiągnęło terytorium Czeczenii bez przeszkód, gdyż maszerowało przez tereny zajęte przez opozycję. Jej oddziały zbrojne osłoniły Rosjan przed atakami Dżochara Dudajewa. Zgrupowanie dotarło na odległość około 10–15 km od Groznego i dopiero tam na linii Dolinskaja-Pierwomajskaja - Pietropawłowskaja zostało zaatakowane przez liczący około 1000. bojowników oddział Dudajewa. Ataki ponawiano kilkakrotnie. Napotkawszy zorganizowany opór, Rosjanie częścią wydzielonych sił odparli czeczeńskie ataki, a następnie okopali się<sup>25</sup> W walkach pod miejscowością Dolinskaja siły Dudajewa użyły wyrzutni raketowych BM-21 „Grad”<sup>26</sup> oraz artylerii.

Zgrupowanie zachodnie, jak i południowo-wschodnie napotkały opór, zanim wkroczyły na tereny kontrolowane przez Dudajewa. W Inguszetii miejscowa ludność zablokowała drogi, którymi poruszały się kolumny rosyjskie, w efekcie czego doszło do starć i padły pierwsze ofiary cywilne. Rosjanie ponownie natknęły się na blokady na terenie Czeczenii. Dowodzący tym zgrupowaniem gen. I. Babczew nie zdecydował się na użycie siły i w efekcie powstała tam tymczasowa linia frontu na zachód od linii Samaszki-Dawidienko-Aczchoj-Martan-Bamut. Dopiero 19.12. siły gen. Babczewa poprzez Grzbiet Sunżeński obeszły Samaszki i zbliżyły się do Groznego<sup>27</sup>. Na opór miejscowej ludności jeszcze przed przekroczeniem granicy napotkało także zgrupowanie wschodnie (dagestańskie), maszerujące przez tereny zamieszkałe przez Czeczeńców.

12.12. 1994 r. ciężka dalekonośna artyleria rosyjska po raz pierwszy ostrzelała Grozny. Od 15 do 17. 12. na północ od Groznego trwały walki między czołgami rosyjskimi z kolumny

<sup>24</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 261.

<sup>25</sup> *Chronika woorużonnogo konflikta*, red. A.W. Czerkasow i O.P. Orłow, [w:] *Rossija – Czcznia. Cep' oszybok i priestuplenij*, red. O.P. Orłow i A.W. Czerkasow, Moskwa 1998, s. 37.

<sup>26</sup> M. Kuczyński podaje, że Rosjanie zniszczyli kilka wyrzutni „Grad”, nie potwierdzają tego inni autorzy. Zob. M. Kuczyński, op. cit., s. 290.

<sup>27</sup> *Chronika woorużonnogo...*, s. 38.

północnej i czeczeńskimi, jednak oddziały Dudajewa zagrożone okrążeniem przez kolumnę południowo-wschodnią i zachodnią, wycofały się na południe. Do 17 12. wojska rosyjskie dotarły na odległość 7–15 km od Groznego i zatrzymały się przed miastem na rozkaz Jelcyna, aby umożliwić przeprowadzenie ostatniej tury rozmów pokojowych<sup>28</sup>. W dniach 17–18. 12. miały miejsce tylko lokalne starcia, co wiązało się z inicjatywą negocjacji wysuniętą przez przewodniczącego wyższej izby parlamentu Rosji Władimira Szumiejkę. 17 grudnia Jelcyn upoważnił Nikołaja Jegorowa i Siergieja Stiepaszyna do podjęcia rozmów z Dudajewem, ale wyłącznie na temat złożenia broni przez Czeczeńców. Jednocześnie prezydent Jelcyn wydał dekret *O przywróceniu federalnych terytorialnych organów władzy wykonawczej na terytorium Republiki Czeczeńskiej*<sup>29</sup>. Negocjacje pokojowe prowadzone we Władykaukazie w dniach 12–17 grudnia nie przyniosły żadnych efektów i zakończyły się fiaskiem, gdyż Dudajew deklarował także chęć negocjacji, ale rozmów delegacji rządowych na temat całokształtu dwustronnych stosunków<sup>30</sup>.

19. 12. 1994 r. Rosjanie wznowili działania wojenne. Szczególnie zacięte walki toczyły się o wieś Pietropawłowskaja. Zdobyć tej miejscowości zapewniało stronie rosyjskiej kontrolę nad ważnym strategicznie mostem przez rzekę Sunżę i otwierało drogę do Groznego.

Od początku działań interwencyjnych w poczynaniach rosyjskich widoczny był pośpiech w jakim ją przygotowano. Szwankowało przede wszystkim zaopatrzenie. Brakowało żywności, paliwa, a ciepłe posiłki były rzadkością. Żołnierze marzli i niedojadali, więc zaczęli okradać ludność cywilną. Brak troski o żołnierzy przyczynił się do spadku morale, co w połączeniu z niedyscyplinowaniem, niedostatecznym wyszkoleniem i wyposażeniem w znacznym stopniu było źródłem słabej postawy rosyjskich żołnierzy<sup>31</sup>.

21. 12. 1994 r., zirytowany nieporadnością w dotychczasowych działaniach, minister obrony Rosji gen. Paweł Graczow zdymisjonował prawie całe dowództwo Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego z gen. Aleksandrem Mitiuchinem na czele. Nowym dowódcą inwazyjnych wojsk rosyjskich w Czeczenii został gen. Anatolij Kwaszkin<sup>32</sup>.

22. 12. nakazał on przeprowadzenie zmasowanych nalotów lotniczych na Grozny, co

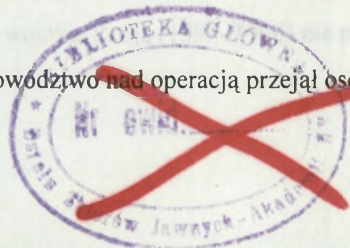
<sup>28</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 262; M. Kuczyński, op. cit.

<sup>29</sup> *Chronika woorużonnoego...*, s. 44.

<sup>30</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 262; M. Kuczyński, op. cit., s. 290; Z. Czarnotta i Z. Moszumański podają, że rosyjsko-czeczeńskie rokowania pokojowe trwały w dniach 12–14 grudnia. Zob. Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*, s. 23.

<sup>31</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 263; M. Kuczyński, op. cit.

<sup>32</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 263; Natomiast M. Kuczyński podaje, że dowództwo nad operacją przejął osobiście gen. Graczow. Zob. M. Kuczyński op. cit., s. 291.



oznaczało przejście do trzeciego etapu działań, zanim szczelnie zablokowano miasto. Wobec nalotów i bombardowań Czeceńcy byli bezradni. Obrona przeciwlotnicza była nieskuteczna i bezsilna wobec nowoczesnych samolotów rosyjskich. W grudniu Czeceńcom udało się strącić tylko 2 śmigłowce transportowe Mi-8, które podczas ewakuacji rannych za bardzo zbliżyły się do ich pozycji<sup>33</sup>. 23 grudnia zostało poważnie zniszczone ogniem artylerii i bombardowaniami lotniczymi miasto Argun. Rada Bezpieczeństwa Rosji postanowiła o całkowitym zniszczeniu sił Dudajewa.

W grudniu dużą aktywnością wykazało się lotnictwo rosyjskie. Zniszczone zostało całkowicie lotnictwo czeceńskie na ziemi, liczące 266 samolotów<sup>34</sup>. Rosjanie uznali je za szczególnie groźne ze względu na zapowiedzianą przez Dudajewa operację LASER, w ramach której planowano wykonać uderzenia lotnicze samolotami L-29 i L-39 na kluczowe rosyjskie obiekty gospodarcze, zwłaszcza na elektrownie atomowe. Mimo użycia dużych sił lotniczych naloty na Grozny okazały się wyjątkowo nieskuteczne. Bomby rosyjskie w praktyce zamiast na cele o kluczowym znaczeniu (pałac prezydencki, dworzec kolejowy, wieża telewizyjna, centrum łączności i obiekty wojskowe) trafiały w okoliczne dzielnice i przedmieścia Groznego, powodując poważne straty wśród ludności cywilnej. Straty te były potęgowane również w wyniku użycia wyrzutni rakietowych 9P140 „Huragan” przez wojska rosyjskie do ostrzału artyleryjskiego miasta. Wyrzutnie te charakteryzują się dużą powierzchnią rażenia i w warunkach zurbanizowanych są wyjątkowo nieskuteczne w niszczeniu celów punktowych, powodują przede wszystkim straty i cierpienia ludności cywilnej<sup>35</sup>. Artyleria czeceńska (głównie moździerz i 50-letnie działa 76 mm) nie była w stanie zagrozić bateriom rosyjskim.

Rosyjskie ataki lotnicze i ostrzał artyleryjski miały uświadomić ludności Groznego zdecydowaną postawę rosyjską i los stolicy Czeceńii w przypadku nie opuszczenia miasta przez siły Dudajewa. Ponadto ostrzeliwanie ludności cywilnej miało na celu zmuszenie jej do ucieczki z miasta, co stworzyłoby większe możliwości działania dla rosyjskich wojsk lądowych. Działania te prowadzono mimo formalnie obowiązującego zarządzenia Jelcyna o zakazie atakowania obiektów zajmowanych przez ludność cywilną, również w Groznych.

Rozwijanie sił rosyjskich wokół Groznego zakończyło się praktycznie dopiero 26. 12. 1994 r. Tego samego dnia ogłoszono w Moskwie powstanie czeceńskiego rządu jedności narodowej z Sałambkiem Chadżijewem na czele. Po stronie rosyjskiej czyniono ostatnie

<sup>33</sup> M. Kuczyński op. cit. Jego zdaniem Czeceńcy w trakcie pierwszej wojny z Rosją (1994–1996) nie posiadali amerykańskich ręcznych wyrzutni plot. Stinger.

<sup>34</sup> „Skrzydłata Polska” 1995, nr 5, s. 42–43.

przygotowania do szturmu na stolicę Czeczenii, jednocześnie była już gotowa ekipa do przejęcia władzy po usunięciu Dudajewa. Aby zyskać na czasie Dudajew nakazał 29. 12. kontratak na wioskę Chankała zdolnymi jeszcze do walki czołgami z pułku pancernego. Został on załamany przez 12. Pułk Zmechanizowany, Czeczeńcy stracili kilkudziesięciu zabitych, 6 czołgów i transporter opancerzony<sup>36</sup>.

31. 12. 1994 r. pod naciskiem ministra Graczowa rozpoczął się szturm Groznego. Wieczorem po silnym ostrzale artyleryjskim i bombardowaniu lotniczym Rosjanie siłą kilkunastu tysięcy żołnierzy i około 250 wozów pancernych, w tym 190 czołgów<sup>37</sup>, z trzech kierunków zaatakowali centrum Groznego i pałac prezydencki, z którego Dudajew kierował obroną miasta. Szturm ten był nieskoordynowany. Spodziewano się krótkiej walki i łatwego zwycięstwa. Rzeczywistość okazała się całkowicie odmienna. W pośpiechu i chaosie nie zadbano o koordynację działań między poszczególnymi rodzajami broni. Brak współdziałania czołgów i piechoty, nieprzygotowanej do walki w mieście i nie przejawiającej chęci do walki, spowodował, że pojazdy pozbawione odpowiedniej osłony piechoty stosunkowo łatwo były niszczone ogniem granatników ppanc. z bliskiej odległości. Twierdzi się nawet, że dowódcom rosyjskim chwilowo wymknęło się kierowanie walką. Czeczeńcom udało się rozciąć atakujące kolumny i zniszczyć je częściami. Do godzin wieczornych 2. 01. 1995 r. Czeczeńcy w zasadzie zniszczyli siły rosyjskie w Groznym.

Straty rosyjskie poniesione podczas tego szturmu oceniane są różnie, chociaż nie ma wątpliwości, że były znaczne. Mimo że źródła nie są zgodne co do ich wielkości, szacuje się, że wyniosły 150–200 wozów bojowych, 500–800 zabitych i 60–80 jeńców<sup>38</sup>.

Gen. Graczow utrzymywał, że zginęło 534 żołnierzy, natomiast strona czeczeńska twierdziła, że 800–1000, a 80 trafiło do niewoli. Największe straty poniosła 131. Brygada Zmechanizowana, która walczyła w rejonie dworca kolejowego<sup>39</sup>.

4 stycznia 1995 r., w zemście za klęskę w Groznym, lotnictwo rosyjskie zniszczyło miasto Szali, zabijając wielu cywilów. 5. 01. 1995 r. rano Rosjanie rozpoczęli ponowny ostrzał Groznego, mimo zapowiedzi Jelcyna o zaprzestaniu bombardowania czeczeńskiej stolicy. 6.

<sup>35</sup> J. Bańbor, M. Kulisz, *Czeczenia w ogniu (II)*, „WiW” 1996, nr 3, s. 83.

<sup>36</sup> M. Kuczyński, op. cit.; Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*, s. 24.

<sup>37</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 264; Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*; M. Kuczyński, op. cit.

<sup>38</sup> S. Ciesielski, op. cit.; Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*; M. Kuczyński, op. cit.

<sup>39</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*

01. 1995 r., po przygotowaniu ogniowym, rozpoczął się kolejny szturm miasta na kierunku stacja kolejowa – pałac prezydencki, napotykając zażartą obronę czeczeńską.

Po niepowodzeniach „nocy sylwestrowej” Rosjanie zmienili taktykę walki. Zamiast uderzać w sposób zmasowany czołgami, tworzyli niewielkie grupy szturmowe z jednostek elitarnych, liczące od 10 do 100 ludzi, które uderzały nawybrane obiekty o kluczowym znaczeniu. Dopiero po ich opanowaniu piechota „oczyszczała” zajęte budynki i dzielnice miejskie. Nowa taktyka pozwoliła Rosjanom przedostać się do śródmieścia, które opanowano w ciągu 3 dni. Pomysłodawca tej formy walki był gen mjr Wiktor Worobiow – dowódca oddziałów specjalnego przeznaczenia MSW w Czeczenii. Walki w dalszym ciągu były krwawe i zacięte, wysunięte oddziały rosyjskie kilkakrotnie zostały odcięte od reszty sił. 7. 01. 1995 r. na wysuniętym posterunku obserwacyjnym zginął gen. Worobiow, rażony pociskiem moździerzowym<sup>40</sup>.

Po zajęciu centrum, Rosjanie rozpoczęli atak na pałac prezydencki, który ostatecznie został zdobyty 19. 01. 1995 r. Rosjanie stracili w czasie walk około 500 zabitych, straty Czeczeńców były jeszcze wyższe<sup>41</sup>. Nie zakończyło to walk w mieście, lecz ich natężenie na kilka dni osłabło. Miasto, mimo że zamienione w ruiny i od 24 stycznia oficjalnie odcięte od reszty kraju, broniło się dalej. Wykorzystując nieszczelność blokady obrońcy ewakuowali rannych i przrzucaли do miasta posiłki. Obrońcy Groznego zorganizowali w tym czasie nową linię obrony wzdłuż rzeki Sunży.

25. 01. 1995 r. podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Rosji zapadła decyzja, po oświadczeniu prezydenta Jelcyna o „zakończeniu wojskowego etapu operacji”, o przywracaniu porządku konstytucyjnego przez wojska wewnętrzne podległe ministrowi spraw wewnętrznych. 31 stycznia Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej przyznało się do strat wynoszących 608 zabitych i 2250 rannych<sup>42</sup>.

Jeszcze w czasie trwania walk w Groznych Rosjanie rozpoczęli przygotowania do pacyfikacji południa kraju, m.in. wysadzając desanty grup SPECNAZ-u ze śmigłowców, lecz organizujący się ruch partyzancki rozbił część tych grup. Lotnictwo rosyjskie rozpoczęło systematyczne niszczenie wiosek na południu kraju, próbując zmusić ludność cywilną do opuszczenia terenu, aby pozbawić partyzantów zaplecza i oparcia. 31. 01. 1995 r. w zasadzce w

<sup>40</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*, s. 25; M. Kuczyński, op. cit., s. 292.

<sup>41</sup> M. Kuczyński, op. cit.

<sup>42</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*, s. 27.

Samaszkach partyzanci mocno przetrzebili rosyjską kolumnę pancerną. 4 lutego bojownicy czeczeńscy zestrzelili pierwszy szturmowiec Su-25<sup>43</sup>.

Końcowy etap operacji, mający na celu definitywne rozbięcie sił czeczeńskich i zajęcie Groznego rozpoczął się rankiem 3. 02. 1995 r. Do 6 lutego złamano opór Czeczeńców w centralnej części miasta. Ostateczne zajęcie Groznego nastąpiło 13. 02. 1995 r., a ostatni obrońcy ewakuowali się poza miasto, mimo rosyjskiego okrążenia. Pierwszy, najbardziej krwawy etap wojny spowodował śmierć około 25 tys. ludności cywilnej, około 2,5 tys. żołnierzy rosyjskich i prawie dwukrotnie więcej bojowników czeczeńskich<sup>44</sup>.

1 02. 1995 r. naczelnym dowódcą wojsk rosyjskich w Czeczenii został gen. płk Anatolij Kulikow – wiceminister spraw wewnętrznych. 13. 02. 1995 r. spotkał się we Władykaukazie z szefem Sztabu Czeczeńskich Sił Zbrojnych – płk. Maschadowem, z którym zawarł porozumienie co do tymczasowego przerwania ognia do 19. 02. 1995 r. w celu zebrania zabitych i wymiany jeńców. Zawieszenie broni nie było jednak przestrzegane przez obie strony, a do zapowiedzianego wznowienia negocjacji nie doszło z winy strony rosyjskiej<sup>45</sup>.

### **Faza druga – walki o opanowanie terytorium Czeczenii**

Po utracie Groznego bojownicy Dudajewa przegrupowali się w celu przeprowadzenia nowych akcji bojowych. Na wschodzie działało prawdopodobnie co najmniej 5,5 tys., a na zachodzie – około 6 tys. bojowników Dudajewa<sup>46</sup>.

Po Groznych kolejnymi celami stały się: Gudermes, Argun i Szali. Wojska rosyjskie zaczęły stosować nową taktykę ich zdobywania. Najpierw okrążano je pierścieniem wojsk, a po ewakuacji mieszkańców stosowano zmasowane uderzenia lotnictwa i ostrzał artylerii, w celu zmuszenia obrońców do złożenia broni. Na początku marca silne zgrupowania wojsk rosyjskich opuściły Grozny, w którym pozostały tylko siły MSW i przesunęły się w pobliże wymienionych miast. Walki o Argun trwały od 15 do 23. 03. i zakończyły się jego opanowaniem przez Rosjan. 28. 03. 1995 r. siły rosyjskie okrążyły Gudermes, od wielu dni ostrzeliwany przez artylerię i atakowany przez lotnictwo. Bezsilni wobec samolotów i dalekonośnych dział Czeczeńcy szarpali tylko rosyjskie posterunki i patrole. 30 marca bojownicy Dudajewa opuścili miasto, które bez walki zajęły wojska rosyjskie. Dudajew

<sup>43</sup> M. Kuczyński, op. cit.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 293.

<sup>45</sup> Ibidem; Z. Czarnotta, Z. Moszumański podają, że zmiana na stanowisku naczelnego dowódcy wojsk rosyjskich w Czeczenii nastąpiła w połowie lutego. Zob. Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*

przeniósł swój sztab do Szali, a po jego zagrożeniu przez oddziały rosyjskie do trudno dostępnego miasta Wiedieno. 3. 04. Rosjanie zajęli Szali<sup>47</sup>. Zgrupowania czecheńskie przebiły się w rejon Aczój Martan, gdzie trwała ich koncentracja. Rosjanie określili swoje straty po 4 miesiącach wojny na 2028 zabitych i 6263 rannych<sup>48</sup>.

Na początku kwietnia zaostryły się walki na granicy z Inguszetią. W dniach 7–8. 04. 1995 r. jednostki MSW zdobyły Samaszki, Dawydienko i Nowyj-Jurt, a 10. 04. Rosjanie zajęli Aczój-Martan i Zakan-Jurt. Drugą połowę kwietnia zdominowały ciężkie walki o Bamut w zachodniej Czeczenii. Rozpoczęty 14 kwietnia szturm miasta po 3 dniach zakończył się niepowodzeniem. Czecheńcy pod dowództwem Szmila Basajewa wykorzystali do obrony Bamutu tunele dawnej bazy rakiet strategicznych.

27. 04. 1995 r. Jelcyn ogłosił moratorium na działania w Czeczenii na okres od 28. 04. do 12. 05. w związku z 50-leciem zwycięstwa nad faszyzmem<sup>49</sup>, które obie strony wykorzystywały na odpoczynek i wzmocnienie swoich sił. 13. 05. wojna rozpoczęła się na nowo od ciężkich bombardowań miejscowości na południu Czeczenii. 15. 05. Rosjanie wznowili ataki na Bamut i Wiedieno. O ile Bamut odparł wszystkie ataki, to 4.06. Rosjanie zdobyli Wiedieno – dużą bazę wojskową i kolejną siedzibę dowództwa wojsk czecheńskich. Był to pierwszy sukces w terenie górzystym, okupiony dużymi stratami piechoty morskiej. Następnie oddziały rosyjskie przegrupowały się do uderzenia na dwa główne punkty oporu czecheńskiego na południu – Szatoj i Chożaj-Jurt. Dudajew miał Bamucie i Szatoj tylko około 5 tys. ludzi i kilka tysięcy partyzantów na tyłach wojsk rosyjskich. O ile Rosjanie stracili do czerwca 1995 r. około 3,5 tys. zabitych, to straty czecheńskie były znacznie wyższe – około 8 tys. bojowników i około 30 tys. ludności cywilnej<sup>50</sup>.

20. 05. 1995 r. Czecheńcy dokonali dywersji na linii kolejowej Machaczkała-Gudermes w rejonie osady Kadi Jurt, paraliżując na pewien czas ruch kolejowy na północnokaukaskiej magistrali.

Opór czecheński powoli słabł. Dudajew zrozumiał, że czas oporu wojsk regularnych minął. Nakazał opuścić bojownikom pozycje poza Bamutem i Szatoj i przejść do działań

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 265; Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*, s. 29; M. Kuczyński, op. cit., s. 293.

<sup>48</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*

<sup>49</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 266; Z. Czarnotta i Z. Moszumański podają czas trwania memorandum 1–10 maja, a M. Kuczyński – 27 kwietnia 14 maja; Zob. ; Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*, s. 30; M. Kuczyński, op. cit., s. 294.

<sup>50</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 267; M. Kuczyński, op. cit., s. 295.

partyzanckich. 10. 06. 1995 r. Rosjanie wysadzili desant na tyłach Szatoj, okrążyli je i zablokowali także Chożaj-Jurt. Obie miejscowości zostały zdobyte 13 czerwca po ciężkich walkach<sup>51</sup>.

Zdobycie Szatoj i Chożaj-Jurt zakończyło drugą fazę wojny w Czeczenii. Siły rosyjskie zanotowały znaczne sukcesy. Siły Dudajewa zostały zepchnięte wysoko w góry, a dalsze walki przybrały partyzancki charakter. Nieustanne bombardowania miast i wsi czeczeńskich spowodowały znaczne straty wśród ludności cywilnej i zniszczenia materialne, sprzyjając zniechęceniu wobec dalszej walki. W tej fazie wojny wojska federalne wykazywały już wyraźnie lepsze przygotowanie i z powodzeniem stosowały taktykę wojny manewrowej, przede wszystkim wykorzystując przewagę sprzętową i materiałowo-techniczną. Bojownicy czeczeńscy zadawali im straty, opóźniając ich ofensywę, lecz nie byli w stanie jej zatrzymać. Rosjanie nie radzili sobie natomiast z działalnością kilkusobowych grup partyzanckich, znikających później wśród ludności cywilnej, w którą był wymierzony rosyjski odwet za poniesione straty.

#### **Faza trzecia – działania polityczno-militarne Rosjan i terrorystyczne Czeczeńców**

14. 06. 1995 r. 100-osobowy oddział czeczeński pod dowództwem Szamila Basajewa dokonał terrorystycznego ataku na Budionnowsk, miasto położone w Kraju Stawropolskim, około 150 km od granicy czeczeńskiej. Bojownicy czeczeńscy ubrani w mundury rosyjskie wjechali ciężarówkami do miasta, podając się za konwój wojsk rosyjskich. Z zaskoczenia zaatakowali posterunek milicji, ratusz miejski, a następnie zajęli szpital, gdzie zabarykadowali się z około 1,2–1,5 tys. zakładników<sup>52</sup>, a następnie zażądali zaprzestania walk w Czeczenii i wycofania wojsk federalnych. Rosjanie 17. 06. dwukrotnie próbowali odbić siłą zakładników, w efekcie czego śmierć poniosło ponad 100 zakładników, kilkudziesięciu milicjantów i żołnierzy rosyjskich oraz kilkunastu bojowników. Wówczas dopiero Rosjanie zgodzili się na rokowania w rezultacie których bojownicy czeczeńscy uzyskali prawo swobodnego powrotu do Czeczenii. Akcja na Budionnowsk bezlitośnie obnażyła słabość Rosji. Upokorzona Rosja została zmuszona do ustępstw przez małą grupę zdeterminowanych straceńców.

Pod wpływem akcji Basajewa 18.06. dowodzący siłami rosyjskimi gen Kulikow wydał rozkaz wstrzymania działań bojowych w Czeczenii. 19. 06. w Grozным rozpoczęły się rozmowy pokojowe, toczone się w trzech sferach – wojskowej, politycznej i ekonomicznej.

<sup>51</sup> Ibidem.

<sup>52</sup> Zob. szerzej: S. Ciesielski, op. cit., s. 268; M. Kuczyński, op. cit., s. 295; M. Kuleba, op. cit., s. 257-265.

Najszybciej porozumiano się w kwestii wojskowej. 30. 07. podpisano porozumienie dotyczące rozdzielenia walczących stron, sposobu rozbrajania oddziałów czeczeńskich z wyjątkiem oddziałów samoobrony, wycofania z Czeczenii sił rosyjskich z wyjątkiem dwóch brygad liczących w sumie 12 tys. żołnierzy, wymiany jeńców i utworzenia komisji nadzorującej zawieszenie broni<sup>53</sup>. Po uzgodnieniach wojskowych rozpoczęto rozmowy polityczne. Wstępnie ustalono datę wyborów powszechnych w Czeczenii na 5. 11. 1995 r., po których miano określić status Republiki Czeczeńskiej.

Mimo trwania rozmów pokojowych dochodziło do ciągłych potyczek między bojownikami a wojskami federalnymi, a podpisane porozumienie nie stało się przełomem w wojnie i było sabotowane przez obie strony. Rosjanie nie zamierzali wycofywać swych wojsk i podejmowali nadal działania przeciwko partyzantom. Czeczeńcy dopiero 16. 08., pod groźbą wznowienia działań wojennych, zdecydowali się przystąpić do zdawania broni. Jednakże lekka broń przechodziła na wyposażenie lokalnych formacji samoobrony, w znacznym stopniu składających się z członków rozbrajających się oddziałów bojowników. Jednostki rosyjskie były ciągle nękane atakami. Dziennie dochodziło nawet do 20 potyczek zbrojnych. Oddziały czeczeńskie próbowały przemieścić się na obszary nizinne. 04. 07. Rosjanie wykryli czeczeński arsenał wojskowy, w którym zmagazynowano 1,5 tony plastycznego materiału wybuchowego, ponad 400 pocisków moździerzowych i 1000 pocisków armatnich do czołgów<sup>54</sup>.

Według ocen dowództwa wojsk rosyjskich w Czeczenii oddziały Dudajewa w drugiej dekadzie lipca 1995 r. liczyły 4,5 tys. bojowników, 10 czołgów, 16 transporterów opancerzonych, 12 wyrzutni raketowych „Grad” oraz 8 dział. Ponadto z Afganistanu otrzymały 10 zestawów rakiet przeciwlotniczych „Stinger”<sup>55</sup>. W październiku 1995 r. minister spraw wewnętrznych Rosji – gen. Kulikow wymieniał liczbę 6 tys. ludzi uzbrojonych w 20 czołgów T-72, 20 BWP (BTR) i 17 środków artyleryjskich<sup>56</sup>.

21. 08. 1995 r. oddział bojowników czeczeńskich zajął Argun i wycofał się dopiero po dokonanych przez siły federalne ciężkim ostrzale artyleryjskim i raketowym. Od początku września zamachy i akty dywersji w Groznym znowu stały się powszechne. Na części terytorium Czeczenii przeciw partyzantom do akcji wkroczyło lotnictwo. Napięcie wzrosło, gdy 6. 10. 1995 r. w zamachu bombowym został ciężko ranny dowódca wojsk federalnych w

<sup>53</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 269; M. Kuczyński, op. cit.

<sup>54</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Czeczenia...*, s. 33.

<sup>55</sup> Ibidem.

Czeczenii gen. Romanow, zwolennik wykonania porozumienia lipcowego<sup>57</sup>. Rosjanie zawiesili wykonywanie postanowień układu pokojowego, a następnie przesunięto termin wyborów na 16 grudnia i połączono je z wyborami do Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej. Następcą gen. Romanowa mianowano gen. Anatola Szirko. Rosjanie zaczęli atakować oddziały Dudajewa w górach, a na prowincji i w okupowanych miastach uaktywnili się partyzanci.

Wybory mimo walk odbyły się w dniach 14–17. 12. 1995 r., jednak wzięli w nich udział tylko nieliczni Czeceńcy, gdyż Dudajew wezwał do bojkotu wyborów. Natomiast masowo głosowali żołnierze rosyjscy, którym przyznano prawo głosu. Wielu obserwatorów określiło je jako farsę.

W okresie wyborów siły popierające Dudajewa przystąpiły do szeroko zakrojonych działań, mających wykazać rzeczywisty układ sił w Czeczenii. Bojownicy zajęli Szatoj, Szali, Staryje Atagi, Urus-Martan. 14. 12. 1995 r. oddział bojowników czeczeńskich, w sile około 600 ludzi pod dowództwem Salmana Radujewa, uderzył na Gudermes, zajął większość miasta i otoczył garnizon rosyjski. Odparł trzy szturmowanie ściągniętych na odsiecz wojsk federalnych i stawiał twardy opór do 26. 12. 1995 r.. Natomiast Czeceńcy bez walki wycofali się z Urus Martan. Bilans tych walk był ciężki dla obu stron i wyniósł około 100 żołnierzy rosyjskich, około 300 bojowników Dudajewa i kilkaset osób cywilnych<sup>58</sup>. Te kompromitujące Rosjan niepowodzenia spowodowały zmianę głównodowodzącego wojskami na okupowanym obszarze Czeczenii. Gen. A. Szkirkę zmienił gen. Wiaczesław Tichonow<sup>59</sup>.

9. 01. 1996 r. oddział bojowników czeczeńskich w sile około 250–300 ludzi pod dowództwem Radujewa – prawdopodobnie za zgodą Dudajewa, a wbrew rozkazowi Maschadowa z 4. 01. 1996 r. o wstrzymaniu akcji zbrojnych w związku z przewidywanym wznowieniem rozmów pokojowych – dokonał terrorystycznego ataku na Kizlar w Dagestanie, około 10 km od granicy czeczeńskiej, zamierzając opanować istniejącą tam bazę lotniczą<sup>60</sup>. Po kilku godzinach walki bojownicy zajęli szpital miejski biorąc od 2 do 3 tys. zakładników. W wyniku prowadzonych negocjacji większość zakładników została zwolniona w zamian za swobodny powrót bojowników do Czeczenii. Wbrew przyjętym ustaleniom kolumna czeczeńska, wraz z około 160 zakładnikami, została w miejscowości Pierwomajskoję, przed samą granicą, otoczona przez silne oddziały rosyjskie. Mimo prowadzonych przez władze

<sup>56</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Wojna partyzancka w Iczkerii*, „PWL” 1997, nr 3, s. 105.

<sup>57</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 271; M. Kuczyński, op. cit., s. 297.

<sup>58</sup> M. Kuczyński, op. cit., s. 298.

<sup>59</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 272; M. Kuczyński, op. cit., s. 297.

<sup>60</sup> Zob. szerzej: M. Kuleba, op. cit. s. 305–323.

dagestańskie pertraktacji, Rosjanie przystąpili do zmasowanego ostrzału artyleryjskiego i raketowego, niszcząc doszczętnie miejscowość. Bojownicy Radujewa pod osłoną przedarli się przez pierścień okrążenia wyprowadzając ze sobą część zakładników. W walkach pod Pierwomajskoję ocalało 82 zakładników, reszta zginęła w wyniku rosyjskiego ostrzału. Rosjanie stracili 40 zabitych, a Czeceńcy około 150 zabitych 130 wziętych do niewoli<sup>61</sup>.

Akcja Radujewa była kolejnym dowodem kompromitacji rosyjskich służb i formacji specjalnych, chociaż samym Czeceńcom oprócz rozgłosu i podbudowaniu morale nie przyniosła wymiernych korzyści. Jednak tego typu akcje zdecydowanie oddalały możliwość zakończenia działań wojennych na terytorium Czeceńii.

#### **Faza czwarta – wojna partyzancka**

W drugiej połowie lutego 1996 r. siły federalne podjęły działania ofensywne na wschodzie Czeceńii. Doszło do walk pod Nowogroznienskoje, gdzie Rosjanie próbowali otoczyć oddziały Maschadowa i Radujewa. Czeceńcy za cenę około 100 zabitych nie dopuścili do okrążenia i rozbicia swoich sił. Rosjanie stracili około 40 zabitych<sup>62</sup>. Walki na nowo rozgorzały wokół Bamutu, gdzie partyzanci działający z Inguszetii atakowali oblegające to miasto wojska rosyjskie. 3. 03. 1996 r. potężny nalot zniszczył wieś Siernowodsk na granicy z Inguszetią, gdzie znajdował się jedyny czeceński szpital polowy. Zginęło ponad 300 osób<sup>63</sup>. W nocy z 3 na 4 marca w okolicach Urus Martan grupa SPECNAZ-u zaatakowała oddział bojowników Salmana Radujewa, który został ranny.

W tej sytuacji Dudajew zdecydował się na przeprowadzenie spektakularnego uderzenia na Grozny. O świcie 6. 03. 1996 r. oddział bojowników czeceńskich liczący około 600 ludzi, pod dowództwem Maschadowa zaatakował miasto i z zaskoczenia opanował znaczną jego część. Nie udało się zdobyć najsilniejszych rosyjskich pozycji: lotniska, dzielnicy rządowej i wieży telewizyjnej. Rosyjskie przeciwdziałanie, wsparte czołgami artylerią i lotnictwem zmusiło 9. 03. bojowników do wycofania się z Groznego. Rosjanie według oficjalnych danych w toku trzydniowych walk stracili 170 zabitych żołnierzy, a kilkudziesięciu zaginęło bez

<sup>61</sup> M. Kuczyński, op. cit., s., 299. S. Ciesielski podaje nieco mniejsze straty obu stron. Zob. S. Ciesielski, op. cit., s. 273.

<sup>62</sup> M. Kuczyński, op. cit., s. 300.

<sup>63</sup> Ibidem.

wieści. Strona czecheńska straciła około 250 zabitych, ponadto zginęło prawie 300 mieszkańców Groznego<sup>64</sup>.

10. 03. 1996 r. wojska rosyjskie zdobyły Siernowodsk, a głodni i pijani żołnierze ograbili cywilów, zabijając kilku z nich. Na Bamut przeprowadziły nalot bombowce strategiczne Tu-22, zrzucając 1000-kilogramowe bomby. Ponownie zbombardowano Samaszki, gdzie umocnili się bojownicy czecheńscy, którzy opuścili Siernowodsk. 26. 03. 1996 r. siły federalne przeprowadziły naloty na wszystkie miejscowości na południu Czechenii. Gen. Tichomirow rzucił do walki na całym obszarze wszystkie siły nowo utworzonej do dalszego prowadzenia tej wojny 58. Armii. W ciągu kilku dni zniszczono większość miejscowości zabijając setki osób cywilnych<sup>65</sup>.

Rosjanie wobec takiego rozwoju sytuacji nie mieli pomysłu na zakończenie konfliktu. Pozory prowadzenia negocjacji pokojowych przeplatały się z akcjami pacyfikacyjnymi. Wysokie straty wojsk rosyjskich powodujące wzrost niezadowolenia społecznego w Rosji i zbliżające się w czerwcu wybory prezydenckie, spowodowały, że Jelcyn 31. 03. zaproponował Dudajewowi nowe negocjacje pokojowe.

Jednak początek kwietnia przyniósł ponowną intensyfikację walk szczególnie w okolicach Wiedeno, Bamutu, Szali, Gojskoje i Szamaszek, gdzie Rosjanie na dużą skalę wykorzystywali lotnictwo i ciężką artylerię<sup>66</sup>. W walkach od 1 do 7. 04. 1996 r. według danych Północnokaukaskiego Okręgu Wojennego zginęło ponad 100 rosyjskich żołnierzy, a 550 uznano za zaginionych lub wziętych do niewoli<sup>67</sup>.

Rosjanie wypierali partyzantów czecheńskich z każdej miejscowości (oprócz Bamutu, który bronił się przez 16 miesięcy), którą zaatakowali, jednak wszystkich nie mogli obsadzić garnizonami. Bojownicy czecheńscy z reguły zajmowali opuszczone przez Rosjan miejscowości, które trzeba było ponownie zdobywać, co mocno podkopywało morale i chęć do walki żołnierzy federalnych.

16. 04. 1996 r. na terenach kontrolowanych przez przeciwników Dudajewa, w górach, w okolicach Szatoj oddział bojowników czecheńskich zaatakował na wąskiej drodze kolumnę

<sup>64</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 274; P. Grochmalski, op. cit., s. 223. M. Kuczyński podaje, że siłami czecheńskimi atakującymi Grozny w sile 1000 ludzi dowodził Szamil Basajew, natomiast Maschadow z posiłkami o nieustalanej sile przybył później, już w trakcie walk. Zob. M. Kuczyński, op. cit. s., 300.

<sup>65</sup> M. Kuczyński, op. cit., s. 301.

<sup>66</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 275; M. Kuczyński, op. cit.; M. Kuleba, op. cit., s. 338–340.

<sup>67</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 276.

245. Pułku Zmechanizowanego, który stracił 95 zabitych żołnierzy, w tym 26 oficerów, natomiast straty Czeceńców były niewielkie<sup>68</sup>. Zaciekle walki toczyły się również w innych rejonach Czeczenii.

Przywódcy rosyjscy tracili nadzieję na polityczne rozwiązanie konfliktu na swoich warunkach, powzięli więc zamiar fizycznej likwidacji Dżochara Dudajewa, licząc, że przyniesie to upadek ducha walki wśród Czeceńców i w efekcie – zakończenie wojny. W trakcie prowadzonych telefonicznych pertraktacji Dudajewa z wysłannikami Jelcyna, Rosjanie czynili próby namierzenia jego miejsca pobytu przez nieustannie krążące w powietrzu rosyjskie samoloty walki elektronicznej. 21. 04. 1996 r. w trakcie rozmowy Dudajewa przez telefon satelitarny Rosjanie namierzili jego miejsce pobytu, dzięki samolotowi dowodzenia i wojny elektronicznej (AWACS) Il-76. W wyniku precyzyjnego ataku samolotów szturmowych, za pomocą kierowanych laserem pocisków powietrze-ziemia, Dudajew zginął<sup>69</sup>.

Po śmierci Dudajewa funkcję prezydenta objął wiceprezydent Selim Chan Jandarbijew. Dowództwo nad siłami czeczeńskimi zachował Aślan Maschadow. Zgodzili się oni na negocjacje z Moskwą, potrzebując dla swoich sił trochę czasu do wytchnienia. Dotychczasowe straty czeczeńskie osiągnęły około 13 tys. zabitych bojowników i ponad 50 tys. ludności cywilnej, tj. prawie 7 % całego narodu<sup>70</sup>. Jednocześnie wojska rosyjskie prowadziły w dalszym ciągu akcje pacyfikacyjne. 22. 05. zdobyły Bamut ponosząc przy tym poważne straty, wynoszące 40 zabitych i 48 rannych żołnierzy. Straty obrońców oceniono na około 100 zabitych bojowników.

27. 05. 1996 r. prezydent Czeczenii Jandarbijew i premier Rosji Wiktor Czernomyrdin podpisali na Kremlu zawieszenie broni obowiązujące od 1. 06. 1996 r. Początkowo rzeczywiście było ono przestrzegane przez obie strony, ale wynikało to również z wyczerpania dotychczasowymi walkami. Ministerstwo Obrony Rosji podało, że dotychczasowe podporządkowanych mu wojsk wyniosły 1947 zabitych, 5693 rannych i 376 zaginionych. Według rosyjskiego MSW jego wojska utraciły w Czeczenii 678 zabitych i 3175 rannych<sup>71</sup>.

Czeceńcy zaczęli skupiać rozproszone oddziały, uzupełniać zapasy broni amunicji i żywności. Maschadow opracował plan zadania Rosjanom ciosu w Groznom widząc ich

<sup>68</sup> S. Ciesielski, op. cit.; M. Kuczyński, op. cit., s. 302

<sup>69</sup> S. Ciesielski, op. cit.; M. Kuczyński, op. cit.; M. Kuleba, op. cit. S. 342.

<sup>70</sup> Istnieją rozbieżności co do daty zdobycia Bamutu. S. Ciesielski podaje 22 maja, M. Kuleba – 22 marca, a M. Kuczyński twierdzi, że Czeceńcy utrzymali Bamut do końca wojny.

<sup>71</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 278.

niechęć do walki i niskie morale. Zaczęto organizować specjalną grupę bojową, dla której ściągano najlepsze uzbrojenie w tym kilka czołgów i dział<sup>72</sup>. Nawiązano kontakt z prorosyjskimi bojówkami (utrzymującymi jednocześnie kontakty z bojownikami Maschadowa), którym Rosjanie powierzyli część posterunków wokół Groznego.

10. 06. 1996 r. w stolicy Inguszetii – Nazranii podpisano porozumienie wojskowe. Przewidywało ono: odblokowanie poszczególnych miejscowości przez siły federalne, wycofanie z Czeczenii do 31. 08. oddziałów rosyjskich z wyjątkiem jednej brygady wojsk regularnych i jednej wojsk wewnętrznych, rozbrojenie oddziałów czeczeńskich, wymianę jeńców i osób zatrzymanych przemocą. O wiele trudniej było uzgodnić kwestie polityczne. Ostatecznie ustalono, że wybory parlamentarne w Czeczenii odbędą się po wycofaniu wojsk rosyjskich i pod kontrolą OBWE. Wbrew przyjętym ustaleniom Rosjanie umożliwili przeprowadzenie w czerwcu wyborów popieranemu przez siebie opozycjonście czeczeńskiemu Doku Zawgajewowi, na kontrolowanych przez siebie obszarach. Misja OBWE oceniła te wybory jako sfałszowane. Druga tura wyborów prezydenckich w Rosji odbyła się 3. 07. 1996 r. Wygrał je ponownie Borys Jelcyn.

Kilka dni po wyborach, sytuacja w Czeczenii gwałtownie się zaostrzyła. 7. 07. 1996 r. rosyjska artyleria ostrzelała wsie na południu Czeczenii, co w praktyce oznaczało jednostronne zerwanie rozejmu. Czołgi rosyjskie przeprowadziły ostrzał miejscowości Machkiety, gdzie przebywał prezydent Jandarbijew. 9. 07. Rosjanie zablokowali i ostrzelali wioskę Geki Czoł, gdzie zginął jeden ze znanych dowódców czeczeńskich Doku Machajew. 10. 07. zaatakowali Machkiety, a 13. 07. Alleroj, Centroj, Baczi-Jurt i Chsi-Jurt. 11 lipca w wyniku najechania na minę został śmiertelnie ranny dowódca rosyjskich wojsk MSW w Czeczenii, gen. Nikołaj Skripkin. W następnych dniach blokady ostrzał i bombardowania dotknęły wiele miejscowości czeczeńskich, m.in. w rejonie Wiedeno i Szatoj<sup>73</sup>.

19. 07. 1996 r. Duma po raz kolejny wezwała Jelcyna do wstrzymania działań wojennych w Czeczenii i podjęcia rozmów pokojowych. Pełniący obowiązki dowódcy wojsk rosyjskich w Czeczenii, gen. Konstantin Pulikowski zapewniał, że nie będzie żadnych rokowań ze stroną czeczeńską, a w rachubę wchodzi jedynie złożenie broni przez Czeczeńców. 20. 07. 1996 r. zapoczątkowano trwającą do końca miesiąca szeroko zakrojoną operację wojskową, w

<sup>72</sup> M. Kuczyński twierdzi, że Czeczeńcy kupili je od rosyjskich żołnierzy. Zob. M. Kuczyński, op. cit., s. 303.

<sup>73</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 280; M. Kuczyński, op. cit., s. 303.

roku której wiele miejscowości w rejonach wiedeńskim, szatojskim, nażajjurtowskim, jumkalińskim i aczchojmartanowskim było intensywnie bombardowanych<sup>74</sup>.

6. 08. 1996 r. po północy czeczeńskie oddziały pod wodzą Basajewa, korzystając z pomocy prorosyjskich bojówek współpracujących z bojownikami czeczeńskimi, uderzyły na Grozny. Liczebność zgrupowania oszacowano w dowództwie rosyjskim od 600 do 2 tys. ludzi, kilka czołgów i transporterów opancerzonych. Czeczeńcy przeniknęli do centrum miasta i otoczyli kluczowe budynki rządowe, administracyjne, milicyjne oraz umocnione pozycje rosyjskie. Po dobie walki Rosjanie przyznali, że stracili 29 zabitych, około 100 rannych i 5 śmigłowców<sup>75</sup>. W tym samym czasie inne grupy szturmowe zaatakowały jednocześnie Argun (dowodził Radujew) i Gudermes, które słabo bronione zostały zdobyte po kilku godzinach. Ciężkie boje rozgorzały o Oriechowo, Bamut i Staryj Aczchoj.

Najcięższe walki w Grozynie toczyły się o budynki rządowe i służby bezpieczeństwa. Bojownicy czeczeńscy zbliżyli się niepokojąco blisko do lotnisk Grozny Północ i Chankała, na którym rozmieszczony był sztab rosyjskiego zgrupowania wojskowego. Obiektów tych broniła 205. Brygada Zmotoryzowana. W trzecim dniu walk siły bojowników wzrosły do 3 tys. ludzi, gdyż dołączali coraz liczniejsi mieszkańcy miasta. Bojownicy zablokowali miasto małymi grupami wyposażonymi m.in. w granatniki przeciwpancerne, tak żeby odizolować jednostki rosyjskie od siebie. Silniejsze grupy atakowały odcięte od wsparcia i pomocy pozycje rosyjskie. 7. 08. Czeczeńcy otoczyli gmachy rządowe w centrum miasta bronione przez kolaborantów i jednostki rosyjskiego MSW. W nocy z 7 na 8. 08. kompleks rządowy został zdobyty<sup>76</sup>. Podjęta przez Rosjan 8. 08. próba przebicia się do okrążonych oddziałów zakończyła się niepowodzeniem.

Rosjanie gorączkowo gromadzili posiłki wokół Groznego i 11. 08. 1996 r. rozpoczęli próbę przebicia się do otoczonych sił. Gen. Pulikowski pchnął do ataku dodatkowe jednostki pancerne, ale powtórzyła się sytuacja z Pierwszych walk o to miasto. Czołgi zostały zatrzymane na barykadach i w ruinach oraz w większości zniszczone, a Czeczeńcy zaczęli przenikać małymi grupami na tyły Rosjan, zmuszając ich do odwrotu. Walki o podobnej zaciętości i natężeniu trwały jeszcze 12 i 13. 08. 1996 r. Grupy spadochroniarzy i komandosów ze SPECNAZ-u przebiły się do okrążonych sił rosyjskich w centrum miasta, dostarczając amunicję i zaopatrzenie, dzięki czemu mogły się one dalej bronić.

<sup>74</sup> *Chronika woorużonnogo...*, s. 83.

<sup>75</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumanski, *Wojna partyzancka w Iczkerii*, „PWL” 1997, nr 3, s. 107.

<sup>76</sup> M. Kuczyński, op. cit., s. 3034.

2.3. Wobec rosnących strat i niechęci żołnierzy rosyjskich do walki, gen. Pulikowski nawiązał rozmowy z dowódcami bojowników czeczeńskich. Walki mimo trwania dwustronnych rozmów trwały dalej. Rosjanie atakowali przy wsparciu lotnictwa i artylerii, ale bez przekonania i większych efektów. Bojownicy w dalszym ciągu kontrolowali większą część miasta. 14. 08. ogłoszono zawieszenie broni. Rosjanie ponieśli klęskę w walce z formacjami partyzanckimi. Stracili około 600 zabitych żołnierzy, ponad 1200 rannych, 130 zaginionych, około 100 pojazdów pancernych (zniszczonych i zdobytych przez partyzantów), 10 śmigłowców i 2 samoloty. Straty partyzantów były tym razem niższe od rosyjskich. Zginęło około 300 partyzantów, natomiast ponownie najbardziej ucierpiała ludność cywilna – około 1000 zabitych<sup>77</sup>.

15. 08. 1996 r. do Czeczenii przybył gen. Aleksander Lebied', który zastąpił Olega Łobowa na stanowisku przedstawiciela prezydenta Federacji Rosyjskiej w Czeczenii. Zdawał on sobie sprawę z opłakanego stanu armii i stwierdził, że wojnę należy zakończyć, nawet na niekorzystnych warunkach. Dopiero po zakończeniu reform i reorganizacji armii można będzie pomyśleć o spacyfikowaniu niepokornego regionu.

Jednak działania rosyjskie w następnych dniach nosiły znamiona niezdecydowania i gry na zwłokę. 17. 08. 1996 r. gen. Pulikowski wydał rozkaz przerwania działań bojowych, jednak 19. 08. 1996 r. nakazał siłom czeczeńskim wycofanie się z Groznego w ciągu 48 godzin, a ludność cywilną również wezwał do opuszczenia miasta, grożąc w przypadku niedotrzymania wyznaczonego terminu rozpoczęcie zmasowanych ataków.

Ponowna interwencja Lebiedia tym razem była skuteczna. Nowy minister obrony gen. Iwan Rodionow odwołał gen. Pulikowskiego i przywrócił na stanowisko dowódcy wojsk rosyjskich w Czeczenii gen. Tichomirowa. 22. 08. 1996 r. podpisał z Maschadowem porozumienie, na mocy którego od 23. 08. obowiązywało zawieszenie broni, a obie strony miały wycofać swoje oddziały z Groznego. 31. 08. 1996 r. zostało podpisane porozumienie kończące wojnę. Wojska rosyjskie do końca roku miały opuścić terytorium Czeczenii. Prorosyjski rząd Doku Zawgajewa tracił poparcie Moskwy. Czeczeńcy mieli prawa zorganizować wybory własnych władz, jednak decyzję o przyszłym statusie kraju miano odłożyć do sierpnia 2001 r.

<sup>77</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 281; M. Kuczyński, op. cit., s. 305; Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Wojna partyzancka...*

### 2.3. Bilans wojny

W październiku 1996 r. minister Rodionow podał, że w Czeczenii zginęło 2941 żołnierzy rosyjskich, nie licząc personelu sił powietrznych oraz formacji podporządkowanych innym resortom. Kilka dni później gen. Lebid' poinformował Dumę, że wojska federalne straciły w Czeczenii 3826 zabitych, 17 892 rannych i 1906 zaginionych. Z kolei rosyjskie MSW podało, że jego straty wyniosły 921 zabitych, 4500 rannych i 279 zaginionych, a ponadto 280 zabitych milicjantów, 2013 rannych i 7 zaginionych<sup>78</sup>.

Dokładność i prawdziwość tych danych od początku budziła wątpliwości. Z ustaleń rosyjskich historyków wojskowości wynika, że łączne straty nieodwracalne (zabici, ranni z ran i zaginieni bez wieści) sił federalnych wyniosły 5552 osoby, w tym 4513 zabitych w walkach, 338 zmarłych z ran i 510 zaginionych. Straty tzw. sanitarne wyniosły 51 387 osób, w tym 16 098 rannych i 35 289 chorych<sup>79</sup>. Ilość strat ludzkich strony czeczeńskiej do dziś nie została dokładnie oszacowana i budzi wiele kontrowersji. Historycy rosyjscy oceniają je na 2500–2700 strat nieodwracalnych, a 9714 rannych<sup>80</sup>. Jednak zastraszająca jest ilość ofiar wśród ludności cywilnej. Lebid' oceniał je na 80–100 tys. zabitych. Rosyjscy historycy szacują je jednak na znacznie niższe: 30–35 tys. osób zabitych. Ponadto około 400 tys. musiało opuścić swe dotychczasowe siedziby<sup>81</sup>.

Wojna kosztowała stronę rosyjską około 5,5 mld dolarów, natomiast Czeczenia wyszła z wojny doszczętnie zrujnowana. Wedle danych z 1997 r. zniszczonych było 60 % budynków mieszkalnych w miastach i 40 % na wsi, 70 % elektrowni, 80 % zakładów przemysłowych. Praktycznie przestał istnieć transport samochodowy i kolejowy oraz łączność telefoniczna. Drogi i sieć wodociągów zniszczone zostały w 70 %<sup>82</sup>.

### 2.4. Formy i metody prowadzenia działań przez wojska Federacji Rosyjskiej

Taktyka prowadzenia działań bojowych jaką zastosowały wojska rosyjskie zwłaszcza w pierwszej fazie wojny przy zdobywaniu Groznego zaprzeczała wszelkim zasadom współczesnej sztuki wojennej. Jedynym efektem takiej taktyki były duże straty własne. Nonsensem było użycie wojsk pancernych i zmechanizowanych do walk w dużej aglomeracji

<sup>78</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 284.

<sup>79</sup> Ibidem.

<sup>80</sup> Ibidem. M. Kuczyński ocenia, że zginęło około 13 tys. bojowników czeczeńskich. Zob. M. Kuczyński, op. cit., s. 305.

<sup>81</sup> S. Ciesielski, op. cit.

<sup>82</sup> Ibidem, s. 285.

miejskiej, jaką był Grozny. Kolumny czołgów i bojowych wozów piechoty, nie osłaniane przez piechotę, w wąskich ulicach pozbawione były możliwości manewru i ciągle narażone na ogień granatników i granatów przeciwpancernych, który zadawał im ogromne straty<sup>83</sup>. Dopiero po niepowodzeniach „nocy sylwestrowej” i ogromnych stratach dowództwo rosyjskie zrezygnowało z frontalnych ataków kolumnami pancernymi przechodząc do działań z wykorzystaniem niewielkich grup szturmowych<sup>84</sup>, które uderzały i opanowywały wybrane obiekty o kluczowym znaczeniu. Dopiero wtedy piechota oczyszczała teren, organizując obronę okrężną i utrzymując pozycje do podejścia nowych sił. Miasta i miejscowości blokowano, próbując odciąć broniące się tam oddziały bojowników od dopływu posiłków i zaopatrzenia z zewnątrz, lecz w praktyce blokady te nie zdawały egzaminu, gdyż były nieszczelne.

Do likwidacji punktów oporu na szeroką skalę w późniejszych walkach wykorzystywano miotacze ognia. Duże znaczenie w trakcie prowadzonych odgrywali strzelcy wyborowi, których zaczęto wykorzystywać na masową skalę<sup>85</sup>. W szerokim zakresie wykorzystywano artylerię klasyczną zwłaszcza ciężką oraz raketową, ponadto lotnictwo.

Taktyka walki polegała na poprzedzaniu ataków piechoty silnym ogniem artylerii, czołgów i lotnictwa. Ostrzał prowadzono do skutku, czyli do uzyskania powodzenia przez piechotę. Wynikała stąd masowość użycia środków rażenia oraz wzrost w trakcie działań wojennych nasycenia oddziałów artylerią i moździerzami.

Intensywność użycia artylerii i lotnictwa była bardzo duża, natomiast efekty znikome, gdyż błędem było stosowanie wyrzutni artylerii raketowej typu BM do niszczenia celów punktowych. Podobnie było z lotnictwem, które zamiast niszczyć wybrane punkty oporu równało z ziemią całe kwartały miejskie i miejscowości, co świadczyło o niskim wyszkoleniu pilotów.

Po przejściu oddziałów czeczeńskich do działań partyzanckich podstawowymi rodzajami działań prowadzonych przez wojska federalne były operacje typu:

- „szukaj i niszczyć”;

<sup>83</sup> P. Grochmalski, op. cit., s. 184.

<sup>84</sup> Złożonych głównie z żołnierzy wojsk powietrznodesantowych i piechoty morskiej oraz pododdziałów SPECNAZ-u.

<sup>85</sup> Ich zadaniem była eliminacja z walki obsługi dział i przeciwpancernych pocisków kierowanych, strzelców granatników przeciwpancernych o raz czeczeńskich strzelców wyborowych.

- operacje „oczyszczające”;
- operacje zdobywania i „oczyszczania” rejonów zurbanizowanych opanowanych przez partyzantów;
- operacje ochrony i blokady granic;
- ekspedycje karne i pacyfikacje terenu.

Celem operacji „szukaj i niszc” było znalezienie i umiejscowienie, a następnie zniszczenie sił partyzanckich, ich baz i składów zaopatrzenia. Operacje „oczyszczające” miały na celu zmuszenie zgrupowań partyzanckich do opuszczenia określonego rejonu lub ich zmuszenie, zajęcie terenu i utrzymanie go oraz rozciągnięcie kontroli nad określonym obszarem. Operacje zdobywania i „oczyszczania” rejonów zurbanizowanych prowadzone były w celu wyparcia i zniszczenia partyzantów z zajętych przez nich miejscowości miejskich i wiejskich. Celem operacji zabezpieczenia granic było niedopuszczenie do przenikania przez granicę dostaw zaopatrzenia i uzupełnienia sił partyzanckich z terytorium Inguszetii, Dagestanu i Gruzji. Ekspedycje karne i pacyfikacje terenu stosowano w celu zastraszenia ludności cywilnej oraz odcięcia partyzantów od zaplecza cywilnego.

W ramach wymienionych typów operacji wojska rosyjskie stosowały następujące formy manewru taktycznego: blokowanie i przeczesywanie, działania rajdowe, manewr typu „młot i kowadło”, oskrzydlenie i napad.

Blokowanie i przeczesywanie rejonów było podstawowym i skutecznym sposobem walki z partyzantami. Sposób ten wymagał ścisłego współdziałania wojsk pancernych i zmechanizowanych, jak również powietrznodesantowych, rozpoznawczych, artylerii, inżynieryjnych jak też lotnictwa. Operacja tego typu przebiegała w dwóch etapach. W pierwszym etapie wojska pancerne i zmechanizowane okrążały i blokowały rejon zajmowany przez partyzantów. Celem było niedopuszczenie do wydostania się partyzantów z danego rejonu oraz odcięcia ich od pomocy z zewnątrz. Na oddalonych i trudno dostępnych odcinkach terenu wysadzano desant powietrzny. W kolejnym etapie pododdziały piechoty wsparte czołgami i BWP niszczyły lub brały do niewoli grupy partyzantów. Przy przeczesywaniu terenu wydzielano pododdziały zabezpieczenia skrzydeł i tyłów nacierających wojsk. Pododdziały zmechanizowane najczęściej działały w ugrupowaniu pieszym, a wozy bojowe ogniem wspierały ich działania.

Działania rajdowe wojska rosyjskie prowadziły w celu niszczenia wykrytych obiektów partyzanckich, takich jak stanowiska dowodzenia i składy uzbrojenia i zaopatrzenia. Najczęściej były prowadzone w terenie górskim, z wykorzystaniem wojsk powietrznodesantowych i piechoty morskiej w sile batalionu. Po wykryciu obiektu batalion otrzymywał zadanie do jego zniszczenia. Po dokładnym rozpoznaniu celu, dróg prowadzących do niego i sił partyzanckich, dzielono pododdział na grupę atakującą i grupę ubezpieczającą. Po wykonaniu ataku i zniszczeniu obiektu batalion powracał marszem ubezpieczonym do bazy.

Celem napadu był, podobnie jak w działaniach rajdowych, wcześniej rozpoznany obiekt partyzancki. Plan napadu był szczegółowo przygotowywany i ćwiczony w bazie. Do obezwładnienia ochrony obiektu przystępowało lotnictwo szturmowe i śmigłowce bojowe, następnie desantowano grupę szturmową, która przystępowała do ataku na obiekt, pod osłoną grupy ubezpieczającej. Po wykonaniu zadania grupa wycofywała się na miejsce zbiórki, a następnie do rejonu załadunku na śmigłowce transportowe. Po dotarciu do rejonu grupa wzywała przez radiostację śmigłowce i wracała do bazy.

Działania typu „kowadło i młot” były prowadzone przeciwko oddziałom partyzantów czeczeńskich. Po wykryciu zgrupowania partyzanckiego oddziały wojsk zmechanizowanych i pancernych prowadziły natarcie w kierunku wykrytego oddziału. Siły prowadzące natarcie nazywano „młotem”. Partyzanci prowadzili wówczas działania opóźniające i wycofywali się na wcześniej przygotowane rubieże. Po rozpoznaniu kierunku odwrotu partyzantów wysadzano na nim desant śmigłowcowy, który w oparciu o dogodną rubież terenową organizował obronę. Siły desantu nazywano „kowadłem”. Po zepchnięciu partyzantów przez oddziały stanowiące „młot” w kierunku oddziałów stanowiących „kowadło” zamykano pierścień okrążenia i niszczone skoordynowanym atakiem znajdujące się wewnątrz siły partyzanckie.

Manewrem stosowanym na szeroką skalę, szczególnie po opanowaniu terenów zabudowanych, było oskrzydlenie czeczeńskich stanowisk.

## **2.5. Formy i metody prowadzenia działań przez bojowników czeczeńskich**

Siły czeczeńskie wierne Dudajewowi liczebnością i wyposażeniem technicznym zdecydowanie ustępowały wojskom federalnym. Przeciwdziałały im determinacją i wolę walki. W pierwszych dwóch fazach wojny Czeczeńcy skupili się na obronie miast i osiedli. Ich

taktyka była prosta, lecz niezwykle skuteczna. Ich przewagę stanowiła doskonała znajomość miasta i lekkie uzbrojenie (karabin automatyczny, granatnik z zapasem granatów, ręczne granaty przeciwpancerne). Umożliwiało im to sprawne i skryte poruszanie się wśród zwartej zabudowy miejskiej.

Najgroźniejszą bronią w rękach bojowników czeczeńskich okazały się granatniki i ręczne wyrzutnie pocisków raketowych. Szczególną determinację wykazywały oddziały tzw. smierników, czyli potencjalnych samobójców, składające się z młodych, głęboko religijnych, a nawet fanatycznych bojowników, którzy gotowi byli na śmierć i walczyli, odrzucając możliwość odwrotu lub kapitulacji<sup>86</sup>. W miastach wznoszono barykady, budowano stanowiska ogniowe, zapory przeciwpancerne, minowano drogi i przygotowywano bazy dla przyszłych działań partyzanckich. Tworzono specjalne grupy, które przeczesywały teren w celu wytropienia kolaborantów i szpiegów<sup>87</sup>.

Wśród czeczeńskich bojowników szczególnie dobrze przygotowani do walki byli strzelcy granatników przeciwpancernych, którzy zadawali ciężkie straty rosyjskim kolumnom pancernym i zmechanizowanym oraz strzelcy wyborowi. Zazwyczaj unieruchamiano pierwszy i ostatni pojazd w kolumnie, po czym unieruchomioną w ten sposób kolumnę niszczone. Reszty dopełniał ogień karabinów maszynowych z okolicznych budynków. Innym choć bardziej uciążliwym sposobem walki z pojazdami opancerzonymi przeciwnika było przemieszczanie się za nimi z jednego krańca miasta na drugi i niszczenie ich z zaskoczenia.

Szeroko wykorzystywano działanie pododdziałów moździerzy. Nie rozmieszczano ich na stanowiskach ogniowych, lecz działały jako grupy „ruchome”. Zamontowane na samochodach ciężarowych i platformach kolejowych moździerze zajmowały z góry przygotowane stanowiska ogniowe, oddawały 3–4 strzały i zmieniały stanowiska. W podobny sposób działały mobilne grupy moździerzy na specjalnie przygotowanych samochodach osobowych. Użycie takich grup dawało możliwość wsparcia ogniowego na najbardziej zagrożonych kierunkach.

W podobny sposób jak moździerze działały również będące w posiadaniu Czeczeńców czołgi. Taktyka taka powodowała, że odwetowy i zmasowany ogień wojsk rosyjskich trafiał w próżnię, powodując duże straty wśród ludności cywilnej.

<sup>86</sup> S. Ciesielski, op. cit., s. 261.

<sup>87</sup> M. Kuleba, op. cit., s. 138.

Doskonale radzili sobie bojownicy czeczeńscy z wojną w eterze. Znając częstotliwości na jakich pracowali Rosjanie byli doskonale zorientowani w sytuacji, zamiarach i położeniu oddziałów rosyjskich. Na szeroką skalę prowadzili działania dezinformacyjne.

W celu utrzymywania łączności między pododdziałami i walczącymi grupami Czeczeńcy wykorzystywali jako łączników dzieci. Zapewniało to szybki i dokładny przepływ informacji, co miało ogromne znaczenie w warunkach rozproszenia pododdziałów i czasie walk ulicznych.

Bardzo ważną rolę w skutecznej obronie terenów zurbanizowanych odgrywało zaopatrzenie walczących bojowników w amunicję i żywność. W warunkach całkowitej blokady brzońskich miejscowości było to niezwykle trudne zadanie. Wykonywali je zwykli ludzie, którzy nie zważając na niebezpieczeństwo przedzierali się przez blokady dostarczając podstawowe środki walki na pierwszą linię walk.

W miarę zajmowania miast przez Rosjan bojownicy czeczeńscy zmieniali taktykę walki przechodząc stopniowo do działań partyzanckich. Taki charakter miały działania prowadzone w trzeciej i czwartej fazie wojny. Stosowano niekonwencjonalne sposoby walki, w których najważniejszą rolę odgrywało zaskoczenie przeciwnika błyskawicznym uderzeniem, fortem, a następnie „zniknięcie” z placu boju i rozproszenie się w terenie. Taktykę „boju w zwarciu” stosowano zarówno w czasie walk miejskich w Groznych, jak i później w terenie odkrytym. Polegała ona na uderzaniu niewielkich oddziałów i „przyklejaniu” się do przeciwnika, co uniemożliwiała użycie artylerii i lotnictwa<sup>88</sup>. Do typowych działań partyzanckich, które stosowali Czeczeńcy można zaliczyć: działania dywersyjne, zamachy i zasadzki, rajdy, minowanie dróg, mostów i obiektów, walki o miasta.

Zgrupowania partyzanckie były liczebnie dość zróżnicowane. Czasami liczyły 500 i więcej ludzi. W ich strukturach, jak pokazało sierpniowe uderzenie na Grozny, występowały nawet bataliony. Potrafiły się szybko rozczłonkować na małe 25–40-osobowe grupy i przenikać na tyły wojsk rosyjskich, zwłaszcza do miast zajętych przez Rosjan i sprawnie łączyć się w większe grupy, zależnie od przewidzianego zadania. Metodę taką zastosowały oddziały czeczeńskie, m.in. podczas uderzeń na Grozny, Argun czy Gudermes<sup>89</sup>. Oddziały partyzanckie były dobrze zorganizowane, posiadały sporą ilość środków transportowych i

<sup>88</sup> M. Kuleba, op. cit., s. 293.

<sup>89</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Wojna partyzancka...*, s. 104.

łączności, co dawało im dużą mobilność, doskonała znajomość terenu podnosiła ich skuteczność.

Sporadycznie, lecz skutecznie działały oddziały rajdowe, które jednak niekiedy miały charakter działań terrorystycznych. Przykładem może być rajd na Budionnowsk i Kizlar. Bardzo skutecznie działały kilkuosobowe grupy dywersyjne i pododdziały organizujące zasadzki.

Wojnę przeciwko Rosjanom popierała cała ludność Czeczenii, która prowadziła rozpoznanie na rzecz bojowników. Podstawowe informacje o stanie, położeniu i działaniach wojsk rosyjskich napływały od miejscowej ludności, nawet tej, która współpracowała z władzami prorosyjskimi. Zresztą i wśród przedstawicieli władz administracyjnych znajdowali się zakonspirowani informatorzy, którzy zajmowali się zbieraniem danych na rzecz bojowników czeczeńskich<sup>90</sup>. Nie brakowało informatorów wśród funkcjonariuszy czeczeńskiej milicji i służby bezpieczeństwa. Dobre rozpoznanie było podstawowym czynnikiem, który umożliwiał partyzantom unikanie uderzeń wojsk rosyjskich i atakowanie ich z zaskoczenia w dogodnym miejscu i czasie.

Wojska rosyjskie podległe zarówno ministerstwu obrony, jak i podporządkowane ministrowi spraw wewnętrznych były ciągle nękane przez partyzantów. Codziennie ostrzeliwali rosyjskie posterunki kontrolne i blokujące. Wykonano wiele zamachów na różne osobistości wojskowe i polityczne. Największa ich ilość miała miejsce w Groznm. Dokonano zamachu m.in. na dowódcę zgrupowania wojsk rosyjskich w Czeczenii gen. Romanowa (skuteczny) oraz na sekretarza Rady Bezpieczeństwa Rosji Olega Łobowa (nieskuteczny). Dość częste były uderzenia (zamachy, zasadzki) na rosyjskie kolumny wojskowe m.in. pod Jarysz Mardy o okolicach Szatoj na 245 PZ i pod Wiedeno na 501 PZ, w których poniosły one duże straty. Wykonano również kilka uderzeń na linie i obiekty kolejowe m.in. zniszczono most kolejowy w Gudermesie.

Czeczeńcy atakowali wiele miast zajętych przez wojska rosyjskie, w tym czterokrotnie stolicę – Grozny (w marcu, maju, czerwcu i sierpniu 1996 r.). Wielokrotne uderzenia bojowników były początkiem przewlekłych walk. Przy ataku na miasto dzielono go na sektory, w których działały „oddziały szturmowo-uderzeniowe”, liczące 20–30 ludzi uzbrojonych w broń strzelecką i granatniki. Działały one grupami 4–6 żołnierzy (dowódca, łącznościowiec, strzelec wyborowy, strzelec granatnika i strzelec karabinu maszynowego), które przenikały do

centrum miasta wykorzystując urządzenia wodociągowe i kanały. W podobny sposób takie grupy partyzanckie działały również w terenie.

Często też miały miejsce przypadki przebierania się Czeczeńców w mundury rosyjskie. W ten sposób bez przeszkód przedostawały się oni w rejony zajęte przez wojska federalne. W czasie operacji „oczyszczania” miasta z bojowników przez wojska rosyjskie, grupy te unikały trwałego kontaktu ogniowego. Po ostrzeleniu sił rosyjskich wycofywały się. Jeśli Rosjanie nie obsadzili „oczyszczonych” rejonów, z nastaniem nocy partyzanci powracali i przechodzili do aktywnych działań nękających przeciwnika. Prowadzono również działania obronne, ale tylko w sytuacjach wymuszonych działaniem wojsk rosyjskich.

Działania partyzanckie pozwalały licznie słabszym i gorzej uzbrojonym bojownikom angażować znaczne siły rosyjskie do ochrony konwojów zaopatrzenia, obiektów administracyjnych, urzędów, dowództw, baz, składów itp. Pozwalały również na zadawanie znacznych strat przeciwnikowi w zakresie zaopatrzenia. Działania te wpływały na podniesienie ducha oporu wśród społeczeństwa czeczeńskiego, a obniżały morale i ducha walki żołnierzy rosyjskich.

---

<sup>90</sup> Ibidem, s. 105.

## ROZDZIAŁ III

### DRUGA WOJNA CZECZEŃSKA (1999- 2000)

#### 3.1. Wolna Czeczenia (jesień 1996—lato 1999)

Wykorzystanie szans stworzonych przez układ w Chasaw-Jurcie zależało od woli stron podpisujących porozumienie o zaprzestaniu działań zbrojnych. W Czeczenii sprawą zasadniczą było utworzenie nowego rządu, ewakuacja pozostałych jeszcze jednostek rosyjskich oraz odbudowa gospodarcza zniszczonej republiki. 16.10.1996 roku premierem został Aslan Maschadow, który został także ministrem obrony, a kluczowe resorty rządowe objęli komendanci oddziałów polowych.

Wkrótce jednak w obu izbach parlamentu rosyjskiego zakwestionowano jego legalność. 10.10.1996 roku Rada Federacji przyjęła specjalną rezolucję potwierdzającą status Republiki Czeczeńskiej jako nieodłącznej części Federacji Rosyjskiej<sup>91</sup>. 23.11.1996 roku prezydent B. Jelcyn wydał dekret o pełnym wycofaniu z Czeczenii sił federalnych. W tym samym dniu premierzy W. Czerdomyrdin i A. Maschadow podpisali tymczasowe porozumienie o wzajemnych stosunkach rosyjsko-czeczeńskich. Przewidywało ono, że do wyborów w styczniu 1997 roku w Czeczenii obowiązywać będzie prawodawstwo rosyjskie, przywrócone zostaną połączenia komunikacyjne oraz wspólnymi siłami będą rozwiązywane problemy socjalne, humanitarne i gospodarcze.

Duma na początku grudnia 1996 roku podjęła uchwałę w sprawie dekretu Jelcyna i porozumienia Czernomyrdin-Maschadow stwierdzając, że *nie odpowiadają one konstytucyjnym wymogom integralności terytorialnej, obrony i bezpieczeństwa Rosji*<sup>92</sup>.

Ewakuacja oddziałów rosyjskich nastąpiła ostatecznie bez większych zgrzytów - ostatnie dwie jednostki wyjechały 5.01.1997 roku. Spełnione zostały warunki do przeprowadzenia wolnych wyborów.

Niepodległość Czeczenii, mimo iż nie uznawana na arenie między narodowej, stała się faktem. Prezydent Jandarbijew zarządził przywrócenie krajowi tradycyjnej nazwy Iczkeria.

Wrogość i napięcie w stosunkach czeczeńsko-rosyjskich pozostały, podsycane m.in. przez apele skrajnych islamistów o wyrzucenie Rosjan z Kaukazu. Wrogość jeszcze wzrosła,

<sup>91</sup> Gen. A. Lebedia współtwórcę układu oskarżono o zdradę i pozbawiono funkcji sekretarza Rady Bezpieczeństwa FR.

<sup>92</sup> S. Ciesielski, Rosja-Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu, [w:] Studia z dziejów Europy Wschodniej 2. Historia CLXVI, Wrocław 2003, s.287-289.

gdy podczas wymiany jeńców wyszło na jaw, że Rosjanie rozstrzelali większość ujętych Czeczeńców. Mimo to władze republiki zdecydowały, że rosyjscy jeńcy zostaną wypuszczeni.

17.12.1996 roku w wiosce Nowyje Atagi nieznanymi sprawcami zabili 6 pracowników Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, w tym pięć kobiet, obywateli Holandii, Hiszpanii, Kanady, Norwegii i Nowej Zelandii. Nocą tego samego dnia zabito w Groznych dziesięcioro Rosjan, którzy pozostali w republice. Sprawcy tej zbrodni nie zostali do dziś ujęci. Przypisywano ją zarówno agentom Moskwy, jak i islamskim ekstremistom z krajów arabskich. Przeciwnicy niepodległości Czeczenii kwestionowali zdolność władz do utrzymania bezpieczeństwa w kraju i zapewnienia warunków dla przeprowadzenia wyborów.

27.01.1997 roku odbyły się w Czeczenii wybory prezydenckie, w których startowali m.in. Maschadow, Jandarbijew i Basajew. Wygrał już w I turze Aslan Maschadow, uzyskawszy 68% głosów, wiceprezydentem został radykał Wacha Arsanow. W przeprowadzonych wyborach do parlamentu (styczeń-luty 1997), wybrano jednak niepełny skład deputowanych, co spowodowało ograniczenie jego kompetencji<sup>93</sup>.

16.02.1997 roku Maschadow zdymisjonował rząd i przystąpił do tworzenia nowego, w którym sam został premierem i ministrem obrony. W rządzie zasiadali byli komendanci oddziałów polowych, jak i byli ministrowie Zagajewa.

Maschadow stanął przed koniecznością reorganizacji sił zbrojnych Czeczenii, ich przejściem na stopę pokojową i ogólnego zadania zdyscyplinowania komendantów oddziałów polowych, którzy w latach 1994-1996 dysponowali daleko idącą samodzielnością. 15.03.1997 roku na spotkaniu Maschadowa z komendantami uzgodniono zasady organizacji nowej armii czeczeńskiej, która miała liczyć tylko 2 tys. ludzi. Pozostałe formacje zbrojne miano rozwiązać. 19.03.1997 roku prezydent Maschadow wydał dekret o utworzeniu *Gwardii Narodowej* mającej stanowić trzon regularnych sił zbrojnych. Jednak niektórzy komendanci polowi, jak np. Salman Radujew - dowodzący tzw. *Armią Dżochara Dudajewa*, nie uznawał układów z Rosją ani wyników wyborów i zapowiadał dalszą walkę oraz terrorystyczne ataki na miasta rosyjskie. Podobne stanowisko zajmował Chattab, pochodzący z Jordanii zwolennik *wahabbityzmu*<sup>94</sup>.

12.05.1997 roku na Kremlu podpisano traktat pokojowy oficjalnie kończący wojnę. Wzajemnie korzystne warunki miały być oparte na zasadach prawa międzynarodowego, wyrzekając się na zawsze stosowania siły lub groźby jej użycia.

<sup>93</sup> Ibidem, s. 290.

<sup>94</sup> Wahabim – wariant islamu który stanowi oficjalną religię państwową Arabii Saudyjskiej. Zwalcza wszelkie naleciałości w tzw. czystym islamie. W ZSRR wahhabici krytykowali duchownych muzułmańskim

Nowe władze miały ciężkie zadanie w Czeczenii – ludność była uzbrojona, istniały niekontrolowane przez rząd zbrojne grupy, kraj leżał w gruzach, a społeczność była wewnętrznie rozdarta i materialnie zniszczona. Według ówczesnych ocen odbudowa kraju wymagała 15 mld dolarów.

11.04.1997 roku nieznani sprawcy ciężko ranili Salmana Radujewa - była to prawdopodobnie operacja rosyjskiego wywiadu. 22 i 27.04.1997 roku w leżących w Rosji miastach Armawir i Piatigorsk wybuchły bomby - zginęły 4 osoby a 25 zostało rannych. 28.04.1997 roku Radujew przyznał, że to jego ludzie podłożyli ładunki. 8.07.1997 roku koło granicy czeczeńskiej w zamachu zginęło dziewięciu rosyjskich policjantów. 30.07.1997 roku od wybuchu bomby własnej konstrukcji zginęły trzy osoby - podkładając ją pod sztab Radujewa w Groznm. 30.09.1997 roku zamachowcy wysadzili w powietrze samochód Radujewa, ponownie ciężko go raniąc. Za tymi atakami prawdopodobnie stały siły rosyjskie, można więc uznać, że Kreml potraktował deklaracje Radujewa poważnie<sup>95</sup>.

W powojennej Czeczenii rozpanoszył się bandytyzm, a od lutego 1997 roku w kraju odżyła plaga porwań dla okupu. Dziennikarze, pracownicy organizacji humanitarnych i zwykli podróżni. Rosjanie, jak i obywatele państw zachodnich -bandyci nikogo nie oszczędzali. Od marca 1997 do kwietnia 1998 roku samych tylko cudzoziemców uprowadzono około 200 osób<sup>96</sup>. Z reguły porywali bandyci, ale władze w Groznm obarczały winą prowokatorów rosyjskiego wywiadu. Musiały zresztą zrzucać winę na Moskwę, gdyż interwencja przeciw porywaczom mogłaby do prowadzić do konfrontacji z rodzinnym klanem bandytów. To zaś w kraju, gdzie każda rodzina i wioska były uzbrojone po zęby i powiązane siecią przymierzy mogło doprowadzić nawet do nowej wojny domowej. Porywacze i bandyci mogli więc grasować w Czeczenii prawie bezkarnie. Ich swobodę ograniczało tylko prawo zemsty - np. gdy 10 czerwca 1997 roku wahabicki islamista zabił Hasanbeka Jachajewa, mułłę głównego meczetu w Groznm, krewni ofiary sami odnaleźli go i zgładzili.

Aby zaradzić bandytyzmowi, Maschadow zgodził się nawet we wrześniu 1997 roku na publiczne egzekucje zabójców. Jednak po pierwszej egzekucji zaprzestano ich dalszego prowadzenia, ze względu na opinię państw zachodnich, o względy których Czeczeńcy bezskutecznie zabiegali.

28.07.1997 roku Maschadow zażądał nawiązania stosunków dyplomatycznych z Moskwą, na co strona rosyjska kategorycznie stwierdziła, że Czeczenia pozostaje tzw. subjektem Federacji

---

współpracujących z państwem sowieckim. W okresie postsowieckim zaczęto nazywać tak osoby żyjące ściśle według zasad Koranu.

<sup>95</sup> M. Kulczycki, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000. Tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001, s.306.

Rosyjskiej. W trakcie spotkania 18.09.1997 roku Jelcyna z Maschadowem, rozwiano nadzieje czeczeńskie na potwierdzenie niepodległości<sup>97</sup>.

Stosunki Czeczeńców z Moskwą były napięte, ale udało się polubownie załatwić m.in. problem tranzytu azerskiej ropy przez czeczeńskie terytorium do Noworosyjska. 9.09.1997 roku strony porozumiały się, regulując problem do czasu zbudowania przez Rosję nowego rurociągu omijającego Czeczenię. Współpraca w tej dziedzinie poszła tak daleko, że Moskwa pomogła wyposażyć i uzbroić czeczeńskie jednostki ochraniające rurociąg.

Jednak Moskwa coraz częściej formułowała tezę, że władze czeczeńskie nie panują nad sytuacją w kraju i jeżeli Czeczenia znajdzie się poza federacją – to stanie się światowym centrum bandytyzmu i narkobiznesu. Federacja Rosyjska traktowała granicę z Czeczenią jako linię administracyjną, podlegającą nadzorowi tylko milicji a nie straży granicznej i służb celnych.

Powodowało to praktycznie niekontrolowany przemyt ludzi i wszelkiego rodzaju towarów. Przez tak ochraniana granicę swobodnie przechodziły grupy i oddziały zbrojne do sąsiednich republik i rejonów – czyniło to z Czeczenii dogodną bazę dla ugrupowań zmierzających do destabilizacji politycznej, ekonomicznej i społecznej na Północnym Kaukazie.

Wobec impasu w stosunkach z Moskwą Maschadow w listopadzie 1997 roku przekazał część kompetencji premiera Sz. Basajewowi z misją utworzenia nowego rządu, co stanowiło wyraźną demonstrację wobec Moskwy, uważającej Basajewa za terrorystę<sup>98</sup>.

W nocy z 21 na 22.12.1997 roku w Bujnaksku w Dagestanie, czeczeńsko-dagestański oddział Chattaba zaatakował rosyjski garnizon. Równocześnie inne grupy ostrzelały placówki dagestańskiego MSW w Chasaw Jurcie i Pierwomajskoję oraz posterunek służby ochrony kolei w Kizlarze. W tym ostatnim ataku zginął jeden funkcjonariusz. W Bujnaksku atakujący (ok. 100 ludzi), zniszczyli dwa czołgi T-72 i wysadzili w powietrze skład paliwa. Tylko cudem w dwugodzinnej strzelaninie nikt nie zginął. Rano napastnicy ruszyli samochodami w stronę Czeczenii. Po drodze wzięli siedmiu dagestańskich milicjantów jako zakładników i zabili napotkanego rosyjskiego wojskowego. Dotarli do posterunku w Ałmach na granicy z Czeczenią, gdzie wzięli 20 cywilnych zakładników. Gdy drogę zagrodzili im rosyjscy pogranicznicy, podzielili się na dwie grupy: jedna przedarła się do Czeczenii, druga jednak została przechwycona. Otoczeni napastnicy uwolnili zakładników, bronili się do

<sup>96</sup> W latach 1996-1999 wg danych rosyjskich uprowadzono około 1300 osób, w tym 60 cudzoziemców.

<sup>97</sup> Przy okazji spotkania prezydentów ujawniono że z 800 mld rubli pomocy Moskwy na odbudowę do Czeczenii trafiło tylko 120 mld. Resztę rozkradziono na różnych szczeblach administracji rządowej.

<sup>98</sup> S. Ciesielski, op. cit. 297.

nadejścia nocy, po czym pod osłoną mgły również przedostali się do Czeczenii. Wcześniej ruszyła dla nich pomoc, ok. 20 Czeczeńców, zostali oni jednak odparci. W czasie ucieczki pięciu członków tej ostatniej grupy ujęto - jednego z nich Rosjanie przedstawili jako czeczeńskiego generała Mahometa Chambijewa<sup>99</sup>.

We wtorek 23 grudnia poinformowano oficjalnie, że pięć dni wcześniej na drodze z Groznego do Samaszek zostało porwanych pięciu Polaków, dostarczających pomoc humanitarną z ramienia „Caritasu”. Do Czeczenii wyruszył specjalny wysłannik MSZ Zenon Kuchciak. Prezydent Maschadow potępił porwanie Polaków. Wszyscy porwani byli związani z krakowskim Czeczeńskim Ośrodkiem Informacyjnym, który przez pewien czas pełnił funkcję przedstawicielstwa czeczeńskiego w Polsce<sup>100</sup>.

1.01.1998 roku Maschadow powierzył stanowisko premiera Szamilowi Basajewowi, ciągle poszukiwanemu w Rosji listem gończym. Pojednanie z Basajewem umocniło pozycję Maschadowa i siłę czeczeńskiej władzy centralnej. Generał Rusłan Gełajew został ministrem obrony, Szirwani Basajew (brat Szamila) objął pieczę nad bezpieczeństwem ruropciągów. Nadzór nad służbami specjalnymi powierzono generałowi Iłamowi Chalilowi, jednemu z liderów islamistów czeczeńskich powiązanych z integrystami arabskimi. Inny islamista, wicepremier Mowgadi Udugow został nowym szefem MSZ. W ten sposób Maschadow zapewnił sobie wsparcie środowisk islamskich, a zwłaszcza wahhabitów. Oznaczało to usztywnienie polityki wobec Rosji i odejście od kompromisowej linii której realizowanie nie przyniosło efektu.

Maschadow próbował zorganizować istniejące w kraju zbrojne bojówki w regularną armię i policję, ale ta reforma pozostała głównie na papierze. Tymczasem reforma rządu i rosnący wpływ Basajewa i islamistów wywołały reakcję Kremla. 8.01.1998 roku szef rosyjskiego MSW Anatolij Kulikow, zagroził prewencyjnymi atakami na bazy bandytów odpowiedzialnych za atak na Bujnask, w tym i na terytorium Czeczenii. Spowodowało to stanowczą odpowiedź strony czeczeńskiej, że jakiegokolwiek jednostronne użycie siły przez Rosjan będzie uważane za powrót do otwartej wojny.

9.02.1998 roku Maschadow ogłosił zamrożenie kontaktów z Rosją i zagroził, że Czeczeńcy wycofają gwarancje bezpieczeństwa ruropciągów, jeśli Moskwa nie wypłaci obiecanych 470 mld starych rubli na odbudowę czeczeńskiej gospodarki i odblokowania lotniska w Groznych. Usztywnienie stanowiska władz czeczeńskich było kolejnym gestem pod

<sup>99</sup> Ibidem.

<sup>100</sup> W grupie byli : Marek Kurzyniec, Krzysztof Galiński, Paweł Chojnacki, Dominik Piaskowski i Marcin Thiel. Zostali uwolnieni 9.02.1998 r. w wyniku akcji czeczeńskich sił bezpieczeństwa. Polacy byli ofiarami pospolitego bandytyzmu.

adresem najbardziej radykalnych elementów.

Luty 1998 roku upłynął na bezskutecznych próbach Maschadowa i Basajewa, aby rozbroić gangi i bojówki, w tym zwłaszcza „Armię Dżohara Dudajewa” dowodzoną przez Radujewa. 21.02.1998 roku na wiecu kombatanatów w Grozным, zwołanym w celu odsunięcia Radujewa od dowodzenia – ten ostatni uzyskał ich poparcie.

1.05.1998 roku grupa bandycka porwała Walentina Własowa, emisariusza prezydenta Jelcyna w Czeczenii, oficjalnie chronionego przez żołnierzy wiernych Maschadowowi. Kreml zdołał wykupić Własowa z niewoli dopiero w listopadzie 1998 roku. Był to jawny znak, że sytuacja w Czeczenii zaczyna wymykać się spod wszelkiej kontroli.

W lipcu 1998 roku prezydent Maschadow musiał zmobilizować rezerwistów, aby stawić czoła atakowi silnego oddziału wahhabitów dowodzonego przez Chattaba i Arbi Barajewa, który próbował opanować Gudermes i wyrzucić z miasta żołnierzy posłusznych czeczeńskiej prezydencji. Jednocześnie w stolicy Dagestanu Maehaczkale nieznani sprawcy ostrzelali z granatników pałac prezydencki i ministerstwo obrony. W Gudermesie w walkach wywołanych przez wahhabitów zginęło 9 osób, zanim wahhabici się wycofali. 23.07. 1998 roku Maschadow cudem tylko uszedł z życiem z zamachu bombowego, prawdopodobnie zorganizowanego przez wahhabitów. Jego zwycięstwo jednak nie miało większych konsekwencji, gdyż Szamil Basajew, stanowiący jego główne oparcie, zerwał wtedy przymierze z Maschadowem, zrezygnował z funkcji premiera i przeszedł do obozu radykałów islamskich.

3.10.1998 roku w Grozным bandyci, prawdopodobnie powiązani z islamistami, porwali trzech Brytyjczyków i Nowozelandczyka, inżynierów montujących system łączności satelitarnej w Czeczenii. Maschadow zażądał wtedy od najpotężniejszych komendantów utrzymujących swe prywatne oddziały (Radujew, Basajew, Chattab, Barajew i Hunkar-pasza Israpilow), aby je rozwiązali. Jednocześnie zdymisjonował z rządu ministra spraw zagranicznych Mowladi Ugudowa i nawiązał kontakt z Moskwą, z prośbą o pomoc w opanowaniu sytuacji w republice. Niestety nie pomogło to już porwanym inżynierom — wobec odmowy ich firmy i rodzin zapłacenia okupu 8.12.1998 roku grudnia porywacze zamordowali ich, a ich odcięte głowy porzucili w centrum Groznego.

Moskwa nie była zainteresowana wzmocnieniem władzy Maschadowa, wręcz przeciwnie, narastający chaos w Czeczenii był jej na rękę, gdyż budował grunt pod przyszłą interwencję zbrojną. Na razie jednak czeczeński chaos stawał się bardziej dokuczliwy również i dla Rosji. 5.03.1999 roku w Grozным porwano przedstawiciela rosyjskiego MSW, gen. Giennadija Szpiguna. Porwania były jednym z ważnych źródeł finansowania działalności komendantów

polowych. Szczególnie wyróżniał się na tym polu przebywający w Urus Martanie Arbi Barajew, który za uwolnienie gen. Szpiguna żądał 8 mln dolarów. Podobnie w 1998 roku żądał 5 mln dolarów za uwolnienie Walentina Własowa (uprowadzonego 5 maja), przedstawiciela prezydenta Federacji Rosyjskiej w Czeczenii.

Rosja zagroziła Czeczenii interwencją zbrojną, jeśli nie zostanie on szybko uwolniony - w odpowiedzi A.Barajew ostrzegł, że Szpigun może zostać osądzony i skazany za kierowanie w latach 1994—1996 tzw. ośrodkami filtracyjnymi dla Czeczeńców, w których według danych czeczeńskich zginęło bez wieści ok. 1,6 tysiąca osób. Po kilku dniach napięcie między Moskwą i Groznym opadło. Rosja nie była jeszcze wtedy gotowa do uderzenie na Czeczenię<sup>101</sup>.

19.03.1999 r. na targowisku we Władykaukazie, stolicy Osetii Północnej, eksplodowała potężna bomba, zabijając 70 osób i raniąc ponad 100 innych. O zamach oskarżono początkowo wrogich Osetyńcom Inguszy, ale prezydent Inguszetii Rusłan Auszew zaprzeczył temu, wskazując na ekstremistów muzułmańskich z Czeczenii. Tego zdania była także Moskwa, uważając, iż wahhabici chcieli w ten sposób ukarać głównego rosyjskiego sprzymierzeńca w regionie.

21.03.1999 roku w Groznym dokonano kolejnego zamachu na Maschadowa. Czeczeński prezydent jednak o wszystkie incydenty z poprzednich dni oskarżył Rosję - twierdząc, że mają one stanowić podstawę do kolejnej interwencji w Czeczenii. Istotnie, w tych dniach zaczęły się także mnożyć przeloty rosyjskich samolotów zwiadowczych nad terytorium Czeczenii. 2.03.1999 roku Maschadow wydał rozkaz strzelania do każdej maszyny naruszającej przestrzeń powietrzną republiki<sup>102</sup>.

Próba powstrzymania kryzysu państwa czeczeńskiego była zapoczątkowana na początku czerwca 1998 roku akcją czeczeńskich sił bezpieczeństwa przeciwko gangom i grupom bandyckim. 24.06.1998 roku Maschadow wprowadził stan wyjątkowy w obawie przed możliwym powstaniem zbrojnym Radujewa przeciwko władzom w Groznym. Stan obowiązywał do 18.07.1998 roku –nie przyniósł wyraźnej poprawy stanu bezpieczeństwa.

Na początku lipca 1998 r. Szamil Basajew ustępuje z rządu i organizuje ćwiczenia wojenne z udziałem tzw. *brygady pokojowej*, liczącej około 1 tys. żołnierzy. Brygada ta była podporządkowana *Kongresowi Ludów Czeczenii i Dagestanu (KLCziD)*- organizacji stawiającej sobie za cel połączenie obu republik w jedno państwo islamskie. W maju-czerwcu 1998 roku czeczeńscy radykałowie *wahhabici* opanowali w Dagestanie kilka osiedli w rejonie

<sup>101</sup> M. Kuczyński, op. cit., s.309.

Bujnaksa (Karamachi, Czabanmachi, Kadar) i ogłosili powstanie niepodległego terytorium islamskiego. Powstała w ten sposób tzw. *strefa kadarska* wobec której władze Dagestanu zrezygnowały z użycia siły. Szef rosyjskiego MSW Siergiej Stiepaszyn uznał *wahhabitów* za nastawionych pokojowo. Zawarli oni dodatkowo porozumienie z miejscowymi wspólnotami islamskimi o gwarancji wzajemnego bezpieczeństwa. Nie było to jednak ostateczne rozwiązanie problemu<sup>103</sup>.

Ponowna fala dużych zamachów terrorystycznych ma miejsce wiosną 1999 r. M.in. 16.05.1999 roku w piwnicach trzech domów wojskowego osiedla we Władykaukazie wybuchły bomby - zabito 5 i raniono 26 osób. Wreszcie 25.05.1999 roku próbowano zamordować krytycznie nastawionego do wahabitów głównego muftiego Czeczenii - Ahmada Chadży Kadyrowa. Krytykował on fundamentalizm islamski i domagał się usunięcia jego propagatorów z Czeczenii.

Osamotniony prezydent Maschadow nie kontrolował już praktycznie nawet stolicy kraju, podzielonego na dzielnice przez komendantów. Wahhabici rośli w siłę i nie kryli swych zamiarów niesienia rewolucji islamskiej do innych muzułmańskich republik rosyjskich, w tym zwłaszcza do sąsiedniego Dagestanu.

Wydaje się, że już wtedy Jelcyn i ówczesny premier Siergiej Stiepaszyn zdecydowali, że nadszedł czas na ponowną interwencję w Czeczenii. Wzrastające wpływy wahabitów w Dagestanie i innych republikach kaukaskich były niewątpliwie jednym z czynników, ale rosyjski prezydent miał także na uwadze nadchodzące wybory do Dumy i prezydenckie. Na fali kryzysu gospodarczego, szerzącego się bandytyzmu i korupcji, a także porażki dyplomatycznej w czasie wojny w Kosowie, w maju 1999 roku Jelcyn i jego ekipa osiągnęli szczyt niepopularności. Dlatego Jelcyn chciał za wszelką cenę wykreować następcę, który byłby zdolny wygrać kolejne wybory prezydenckie w 2000 roku. Niechęć rosyjskiego społeczeństwa do Czeczeńców, wynikająca z porwań i zamachów w latach 1996-1999, wskazywała ich jako odpowiedni cel w tej kampanii propagandowej pozyskiwania poparcia dla przyszłego prezydenta<sup>104</sup>.

Na pograniczu czeczeńsko-dagestańskim coraz częściej dochodziło do incydentów. Granicę systematycznie przekraczały grupy i oddziały zbrojne operujące następnie w głębi terytorium dagestańskiego.

Już w kwietniu i maju 1999 roku na granicę z Czeczenią przerzucono silne posiłki wojsk

<sup>102</sup> Tamże, s.309

<sup>103</sup> S. Ciesielski, op.cit, s.306.

<sup>104</sup> Rosyjskie elity polityczne zgodnie postrzegały Czeczenię jako siedlisko islamskiego ekstremizmu, międzynarodowego terroryzmu i jako zagrożenie dla Północnego Kaukazu i rosyjskiej dominacji w tym rejonie.

MSW. 28.05.1999 roku na granicy z Dagestanem grupa bojowników czeczeńskich zaatakowała rosyjski posterunek - zginął jeden Rosjanin i prawdopodobnie kilku Czeczeńców. W odpowiedzi - **po raz pierwszy od zakończenia działań w 1996 roku** - kilka śmigłowców ostrzelało raketami pozycje Chattaba nad Terekiem na terytorium Czeczenii.

16 i 18.06. 1999 roku na granicy doszło do stać zbrojnych między próbującymi wtargnąć do Dagestanu Czeczeńcami a rosyjskimi i żołnierzami MSW. W walkach tych zginęło siedmiu Rosjan.

2.07.1999 roku premier Stiepaszyn wystosował oficjalne ostrzeżenie pod adresem władz Czeczenii, że jeśli nie rozbroją grup islamskich ekstremistów atakujący dagestańskie pogranicze i nie ukrócą plagi porwań i napadów bandyckich, to Rosja wyśle lotnictwo, aby bombardowało bazy islamistów i zbrojnych gangów. W odpowiedzi 4 lipca 1999 roku Majrbek Waczagajew, rzecznik prezydenta Maschadowa, oświadczył, że każde bombardowanie Czeczenii zostanie pomszczone „dziesiątkami eksplozji w Rosji”<sup>105</sup>.

5.07.1999 roku na granicy czeczeńsko-dagestańskiej w pobliżu Kizlara żołnierze rosyjscy zostali ostrzelani przez czeczeński oddział. Następnego dnia w kolejnej potyczce w tym samym regionie w czasie ataku Czeczeńców na rosyjski posterunek zginął jeden żołnierz wojsk MSW. 16.07. 1999 roku w Moskwie aresztowano na kilka godzin Tupala Atgerijewa - ministra bezpieczeństwa Czeczenii. W odwecie dwa dni później grupa Czeczeńców zaatakowała patrol milicji rosyjskiej na granicy z Czeczenią, zabijając dwóch funkcjonariuszy i cztery cywilne kobiety, które przypadkowo dostały się pod ogień. 19.07.1999 roku w kolejnym ataku zginęło dwóch rosyjskiej żołnierzy - w odpowiedzi śmigłowce rosyjskie ponownie ostrzelały pozycje w Czeczenii. 3.08.1999 roku grupa Czeczeńców znowu zaatakowała graniczny posterunek w Dagestanie - tym razem w walkach zginęło 11 osób po obu stronach. Następnego dnia lotnictwo rosyjskie zbombardowało bazę wahhabitów w Czeczenii, przy granicy z Dagestanem.

Zaniepokojony Maschadow bezskutecznie zabiegał o spotkanie z Jelcynem w Moskwie, aby położyć kres incydentom granicznym. Było już jednak za późno. Zawsze ilekroć pojawiała się perspektywa spotkania na szczycie prezydentów Rosji i Czeczenii, to zawsze torpedowały ją incydenty graniczne, sabotaż, dywersje, zamach terrorystyczne i różnego rodzaju prowokacje.

Władze rosyjskie wiedziały, że w ciągu najbliższych dni ekstremiści islamscy prowadzeni przez Basajewa i Chattaba mają najechać Dagestan, w celu wywołania powstania miejscowych wahhabitów przeciw Rosji. Moskwa czekała na ich akcję zbrojną aby wykorzystać ich atak jako pretekst do rozprawienia się ostatecznie ze zbuntowaną republiką. Władze rosyjskie z

---

<sup>105</sup> M. Kuczyński, op.cit., s.311.

coraz większą troską podchodziły do rozwoju sytuacji na Kaukazie. 19.05.1999 roku Borys Jelcyń podpisał dekret *O dodatkowych środkach zwalczania terroryzmu w rejonie północnokaukaskim Federacji Rosyjskiej*. 3.07.1999 roku szef MSW Władimir Ruszajło zapowiedział skierowanie do rejonów nadgranicznych z Czeczenią *grup operacyjnych* liczących 17 tys. żołnierzy, z których 10 tys. miało być rozmieszczonych wzdłuż granicy z Czeczenią. Strona rosyjska wydała siłom zbrojnym działającym na Północnym Kaukazie stosowania *uderzeń prewencyjnych* na rejon koncentracji nielegalnych formacji zbrojnych i na ich bazy<sup>106</sup>.

W przeddzień kolejnej wojny Czeczenia była zrujnowanym i pogrążonym w chaosie krajem, nie mogącym się uporać z bandytyzmem i rosnącym znaczeniem skrajnych islamistów. Latem 1999 roku istniały trzy główne obozy polityczne i zbrojne w Czeczenii: najłabszy – *prezydencki* (skupiony wokół Aśłana Maschadowa), radykalny - *islamski* lub *wahhabicki* (Szamil Basajew, jego brat Szirwani Basajew, Mowgadi Uługow, Rusłan Gełajew, Islam Chalilow, Arbi Barajew i Chattab) i *skrajnie nacjonalistyczny* (Salman Radujew, Selim Chan Janiaribijew, wiceprezydent Wacha Arsanow i Leczo Dudajew). Te trzy obozy, mimo iż były powiązane wspólnymi interesami i obawą przed Rosją, zaciekle ze sobą rywalizowały. Rywalizację tę i zamęt w republice podsycała dyskretnie Moskwa, wspierając okazyjnie prezydenta Maschadowa pieniędzmi lub informacjami, ale jednocześnie zaopatrując w broń (poprzez pośredników, jak bliski Kremlowi miliarder Bierzowski) wojujących ekstremistów, jak Basajew lub Chattab. Najprawdopodobniej to także Kreml zachęcił ekstremistów czeczeńskich do ataku na Dagestan, podsuwając im fałszywe informacje o gotowości miejscowego społeczeństwa do powstania przeciw Rosji<sup>107</sup>.

### 3.2. Druga wojna w Czeczenii - początek (7 08-30 09. 1999 r.)

Tak samo jak w przypadku I wojny czeczeńskiej (1994 – 1996) nie jest możliwe szczegółowe ustalenie stanu liczebnego sił użytych przez stronę rosyjską.

Do bezpośrednich działań dowództwo rosyjskie wydzieliło specjalnie utworzoną strukturę wojsk tzw. *Połączone Federalne Zgrupowanie Wojsk (PFZW)*. Na dowódcę PFZW wyznaczono gen. płk. Wiktora Kazancewa, który dowodził Północnokaukaskim Okręgiem Wojskowym. Stanowiska dowodzenia zgrupowania znajdowały się w miejscowościach Mozdok i Chankała.

Na uwagę zasługuje fakt, że Rosjanie mając na północnym Kaukazie 58 Armię, 8 i 67

<sup>106</sup> S. Ciesielski, op.cit., s. 313.

<sup>107</sup> M. Kuczyński, op.cit., s. 311.

Korpus Armijny – liczące prawie 80 tys., zdecydowali się na utworzenie nowego zgrupowania wojsk, zamiast wykorzystać istniejące struktury organizacyjne i dowodzenia.

W początkowej fazie działań były to zgrupowania : *zachodnie, północne i wschodnie*. W toku wojny powstawały kolejne zgrupowania i grupy bojowe – *południowe, groznięskie, górskie* (wojsk desantowych) czy *botlichskie* (od m. Botlich, w rejonie której działało). Na obecnym etapie badań trudno jest odtworzyć skład tych doraźnie formowanych zgrupowań. M.in. na początku listopada 1999 roku w ramach *zgrupowania zachodniego* działała dywizja zmotoryzowana wojsk lądowych oraz dwie brygady wojsk wewnętrznych<sup>108</sup>

Podstawowa struktura organizacyjna i dowodzenia wojsk rosyjskich w Czeczenii podczas konfliktu w latach 1999 – 2000 przedstawiała się następująco :

- *Połączone Federalne Zgrupowanie Wojsk na Północnym Kaukazie* : dowódca gen. płk Wiktor Kazancew, a od marca 2000 roku gen. płk Giennadij Troszew; szef sztabu – gen. mjr Aleksandr Baranow.
- *Zachodnie Zgrupowanie Wojsk* : dowódca gen. mjr Władimir Szamanow.
- *Północne Zgrupowanie Wojsk* : dowódca gen. mjr Tkaczow.
- *Wschodnie Zgrupowanie Wojsk* : dowódca gen. lejtn. Giennadij Troszew, a od 8.01.2000 roku gen. mjr Siergiej Makarow.
- *Południowe zgrupowanie Wojsk* : dowódca gen. mjr M. Aszurow.
- *Groznięskie Zgrupowanie Wojsk* : dowódca gen. lejtn. Władimir Bułchakow.
- *Strefa Bezpieczeństwa (rejon okupowany)* : dowódca gen. lejtn. Iwan Babiczew.
- *Grozny* : komendant wojenny gen. mjr Wasilij Prizemlin.
- *Gudermes* : komendant wojenny gen. mjr Aleksandr Stolarow.
- *Zgrupowanie Wojsk Desantowych (Zgrupowanie Górskie)* : dowódca gen. mjr Aleksandr Papczenko<sup>109</sup>.

Odtworzenie i identyfikacja sił rosyjskich jest trudna z uwagi na kierowanie do Czeczenii dywizji, brygad i pułków z całej Rosji. M.in. od października 1999 do kwietnia 2000 roku w działaniach na froncie czeczeńskim udziały wzięły :

- *z jednostek operacyjnych* : 3, 9, 20 i 42 Dywizje Zmotoryzowane, oddziały z 7,76, 104 i 106 Dywizji Powietrzno-Desantowych, 9 Brygady Piechoty Morskiej Floty Północnej oraz nie określona bliżej liczba pułków z dywizji wojsk lądowych.
- *Z jednostek i organów MSW* : trzy dywizje wojsk wewnętrznych, do sześciu brygad

<sup>108</sup> Krieg in Tschetschenien, „Osterrereichische Militarische Zeitschrift“ 2000, nr 1, s. 93.

<sup>109</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, Historia lubi się powtarzać (1), „Przegląd Wojsk Lądowych” 2000. nr 7, s. 111.

wojsk wewnętrznych, kilka *Specjalnych Oddziałów Szybkiego Reagowania* i kilkanaście *Oddziałów Milicji Specjalnego Przeznaczenia (OMON)*.

Według szacunkowych danych wojska PFZW liczyły około 93 tys. żołnierzy, w tym 57 tys. podległych resortowi obrony i 36 tys. podległych resortowi spraw wewnętrznych. Prasa rosyjska ocenia liczbę żołnierzy i funkcjonariuszy biorących udział w działaniach w Czeczenii na około 120–140 tys.<sup>110</sup>.

### 3.3. Konflikt w Dagestanie (7.08 – 30.09.1999 r.)

Na początku sierpnia 1999 roku ok. 300 Czeczeńców z oddziałów Chattaba zajęło dwie dagestańskie wioski w tzw. rejonie czumadińskim, u styku granic Gruzji, Dagestan i Czeczenii. Miejsce to jest tak odizolowane, że przez kilka dni nie było o tym fakcie żadnych informacji. 7.08.1999 roku ok. 1200 bojowników dowodzonych przez Basajewa i Chattaba wkroczyło do południowego Dagestanu i zajęło kilka wiosek w rejonie miasteczka Botlich. Ta mała armia była solidnie wyposażona w moździerz, działka bezodrzutowe, działka przeciwlotnicze i nowoczesną broń lekką, a nawet trzy transportery opancerzone. Zanim jednak islamiści mogli posunąć się dalej, drogę zastąpiły im silne oddziały rosyjskie, wsparte czołgami, artylerią i śmigłowcami szturmowymi.

8.08.1999 roku rozpoczęły się ciężkie walki. Islamiści, nie mogąc posunąć się naprzód, okopali się, natomiast Rosjanie zaczęli ich ostrzeliwać z dział i przygotowywać szturm. Następnego dnia Czeczeńcy ostrzelali z moździerzy podchodzący do lądowania śmigłowiec z szef sztabu armii rosyjskiej gen. Anatolijem Kwaszninem. Śmigłowiec uszkodzono niszcząc równocześnie inne dwa stojące na lądowisku. W ostrzale zginął zastępca dowódcy pułku śmigłowców stacjonującego w Botlichu, pułkownik Jurij Naumow.

Tymczasem islamiści okopani w rejonie Botlichu ogłosili niepodległość islamskiej republiki Dagestanu i wezwali miejscową ludność do powstania przeciw Rosjanom. Liczyli na duży odzew - jednak ich apel pozostał prawie bez echa. Z zajętych przez *wahhabitów* wiosek prawie wszyscy mieszkańcy uciekli na tereny kontrolowane przez Rosjan<sup>111</sup>.

W Machaczkale aresztowano prewencyjnie przywódcę dagestańskich fundamentalistów, Abdurrachima Machomadowa. 12.08.1999 roku Rosjanie wyparli Czeczeńców z całego rejonu czumadińskiego. Jednak w rejonie botlichskim, z uwagi na dużą liczbę świetnie uzbrojonych islamistów - walki były znacznie cięższe i trudniejsze. Rosjanie

<sup>110</sup> T. Dominikowski, Doświadczenia wojsk Federacji Rosyjskiej w zakresie taktyki zdobywania rejonów zurbanizowanych na przykładzie konfliktów w Czeczenii, praca dyplom. AON, Warszawa 2002.

<sup>111</sup> Na apel prezydenta Dagestanu Magomedowa z okolicznej ludności 11.08.1999 roku sformowano 500-osobowy ochotniczy oddział, który dołączył do oddziałów rosyjskich walczących z islamistami.

skoncentrowali tam około 15 tysięcy żołnierzy i milicjantów i posłali do walki kilkadziesiąt samolotów bojowych. 15.08.1999 roku znający dobrze teren Dagestańczycy walczący po stronie Rosjan - wywołali lawinę, która zasypała pozycje oddziału islamistów dowodzonego przez Szirwani Basajewa, zabijając kilkudziesięciu z nich. 24.08.1999 roku wyparto islamistów z rejonu botlichskiego. Basajew i Chattab obawiając się okrążenia i izolacji – góorskimi ścieżkami wycofali się do Czeczenii.

Siły rosyjskie mogły teraz przystąpić do likwidacji baz i wiosek *wahhabitów* leżących wewnątrz Dagestanu i na terytorium Czeczenii. 25.08.1999 roku lotnictwo zbombardowało bazy *wahhabitów* w okolicach Wiedena w Czeczenii, a następnego dnia bomby spadły na przedmieścia Urus Martan.

W tej fazie walk Rosjanie stracili 73 zabitych, a bojownicy islamscy prawdopodobnie dwa razy tyle<sup>112</sup>.

29.08.1999 roku wojska rosyjskie i milicja dagestańska przystąpiły do likwidacji tzw. strefy kadarskiej w rejonie bujnaskim. Otoczono *wahhabickie* wioski Karamachi i Czabanmachi żądając wydania ukrywających się uzbrojonych *wahhabitów*. Gdy siłom federalnym odmówiono ich wydania – 30.08.1999 roku lotnictwo zbombardowało wioski i przystąpiono do szturmów. Wioski zajęto dopiero po jedenastu dniach ciężkich walk. W zajętych wioskach znaleziono wielkie ilości broni i amunicji. Jednak wielu *wahhabitów*, wraz ich dowódcą Dżarullachem (weteranem wojen w Afganistanie, Tadżykistanie i Czeczenii) - wyrwało się z oblężenia i uciekło w górskie rejony Czeczenii. W walkach zginęło 25 rosyjskich żołnierzy i około 100 *wahhabickich* bojowników i cywilów<sup>113</sup>.

W okresie tym intensywne działania lotnictwa szturmowego i śmigłowców bojowych miały stworzyć *strefę sanitarną* – barierę dla grup terrorystycznych przenikających poza Czeczenię. Do wykrywania baz bojowników, miejsc koncentracji ich oddziałów, magazynów broni i amunicji – lotnictwo rosyjskie użyło samolotów rozpoznawczych *Su-24MR* i *MiG-25RB*, a także samolotów aerofotogrametrycznych *An-30B* oraz szkolno-bojowy *Su-25UB*. Dla zmniejszenia strat w ludziach wykorzystano wprowadzone na uzbrojenie samoloty bezpilotowe *Pczela*, wchodzące w skład kompleksu rozpoznania *Stroj-P*. Środki rozpoznania powietrznego są też wzmocnione rozpoznaniem kosmicznym- jednak w sumie mają do dyspozycji mniej satelitów rozpoznawczych niż podczas I wojny czeczeńskiej. Do rozpoznania naziemnego w Dagestanie wykorzystywany jest system rozpoznania radioelektronicznego *Celina-2*.

<sup>112</sup> Rossija i SSSR w wojnach XX wieku. Poteri woоружонных сил, Moskwa 20001, s. 588.

<sup>113</sup> M. Kuczyński, op.cit., s. 314.

W Dagestanie do atakowania zidentyfikowanych celów skierowano po dwa pułki frontowych bombowców *Su-24M* i szturmowych *Su-25*. Znajdują się w nich cztery z ośmiu wyprodukowanych samolotów w zmodernizowanej wersji *Su-25T*, z automatycznym systemem nawigacyjno-celowniczym *Szkwał* i przeciwpancernymi kierowanymi pociskami raketowymi *Wichr*. Latające parami *Su-25* są używane także do prowadzenia *swobodnych polowań* w czasie lotów nad *strefą sanitarną*. Dowództwo rosyjskie ocenia działania lotnictwa jako skuteczne, ale samo przyznaje się do kompromitujących błędów. W pierwszych dniach wojny miał miejsce omyłkowy atak na oddział milicji dagestańskiej, który znalazł się na obszarze wyznaczonym do bombardowania. Innym razem rosyjskie samoloty zaminowały terytorium sąsiedniej Gruzji.

Pierwszy *Su-25* lotnictwo rosyjskie straciło 9.09.1999 roku nad Dagestanem – w *strefie kadarskiej* w rejonie Bujnakska. Pilot po wykatapultowaniu się wylądował na obszarze będącym pod kontrolą islamistów. Bardzo efektywnie zadziałały wtedy rosyjskie służby ratownicze. Już po 12 minutach pilot znalazł się na pokładzie śmigłowca *Mi-8*<sup>114</sup>.

Także rosyjskie dowództwo lotnictwa Wojsk Lądowych wyciągnęło wnioski z I wojny czeczeńskiej i zmodyfikowało sposoby działań. Utworzono specjalną grupę lotnictwa armijnego, wyposażoną w śmigłowce *Mi-24* i *Mi-8MT*, do której włączono pilotów z trzech pułków Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego. Wyjątek stanowili tylko piloci *Mi-26*, których nie było w tym okręgu wojskowym oraz jednostka dowodzenia i łączności na śmigłowcach *Mi-6* (powietrzne punkty dowodzenia). Do działań skierowano również specjalne śmigłowce, pełniące funkcje retranslatorów i służące do prowadzenia walki radiolokacyjnej z systemem łączności bojowników czeczeńskich oraz do działań propagandowych<sup>115</sup>.

W trakcie prowadzenia działań w Dagestanie 10.08.1999 roku prezydent FR Jelcyn zdymisjonował premiera Stiepaszyna i powierzył pełnienie jego obowiązków Władimirowi Putinowi, dotychczasowemu sekretarzowi Rady Bezpieczeństwa i byłemu szefowi Federalnej Służby Bezpieczeństwa.

31.08.1999 roku w centrum handlowym pod Kremllem wybuchła bomba, raniąc 41 osób, w tym 5 ciężko (jeden z rannych później zmarł). Do tego zamachu przyznała się prawdopodobnie nie istniejąca Armia Wyzwolenia Dagestanu - do dziś nie ma pewności, kto naprawdę zdetonował ten ładunek. Rosjanie uznali, że jest to dzieło Czeczeńców i w ramach akcji prewencyjnej zatrzymano ponad 300 osób narodowości czeczeńskiej, którzy na stałe

<sup>114</sup> [http://www.republika.pl/dzochow12/new\\_page\\_9.htm](http://www.republika.pl/dzochow12/new_page_9.htm)

<sup>115</sup> Ibidem.

mieszkali w Moskwie.

5.09.1999 roku w Bujnaksku w Dagestanie eksplozja samochodu-pułapki zrównała z ziemią dom, w którym mieszkały rodziny rosyjskich żołnierzy z miejscowej bazy. W zamachu zginęły 62-osoby, w tym głównie kobiety i dzieci. Następnego dnia ponad 2 tys. islamistów (Czeczeńców, Arabów i Dagestańczyków) dowodzonych przez Basajewa i Chattaba - wkroczyło ponownie do Dagestanu, do położonego w centrum kraju rejonu nowołańskiego. Chroniący granicy oddział rosyjskiego MSW został otoczony i musiał przebijać się z okrażenia. Islamiści podeszli aż pod miasto Chasaw Jurt. W odpowiedzi na tę inwazję władze Dagestanu ogłosili mobilizację i pobór do wojska, natomiast Rosjanie przerzucili posiłki na front. Po ciężkich walkach z udziałem artylerii i lotnictwa dopiero 14.09.1999 roku zmuszono napastników do odwrotu. W sumie w toku walk w Dagestanie siły federalne straciły 279 zabitych<sup>116</sup>.

W odwecie za zamach w Bujnaksku lotnictwo rosyjskie zbombardowało czeczeńskie wioski przy granicy z Dagestanem, zabijając około 50 cywilów. 9.09.1999 roku w czasie zawziętych walk z siłami Basajewa Rosjanie stracili samolot szturmowy *Su-25* strącony pociskiem przeciwlotniczym. Tego dnia islamiści zestrzelili też śmigłowiec transportowy *Mi-8*. Trzyosobowa załoga wyskoczyła z płonącej maszyny na spadochronach - lotnicy zostali rozstrzelani przez Czeczeńców, zanim opadli na spadochronach na ziemię.

W nocy 9 na 10.09.1999 roku w Moskwie nieznani sprawcy wysadzili w powietrze budynek mieszkalny powodując śmierć 102 osób, rannych zostało 214 osób<sup>117</sup>. Dwa dni później w odwetowym nalocie lotnictwa rosyjskiego na czeczeńskie miasto Szali, prawdopodobnie zginęło ponad 100 osób. 13.09.1999 roku w podobnym zamachu w Moskwie śmierć poniosło 124 ludzi. Kolejna bomba eksplodowała 16.09.1999 roku w Wołgodońsku w obwodzie rostowskim, zabijając 17 mieszkańców i raniąc 480.

Po tym zamachu premier W. Putin nakazał wzniesienie na granicach z Czeczenią *linii fortyfikacji polowych i zasieków*. Jednocześnie polecił przeprowadzanie kolejnych nalotów odwetowych na miasta i wioski czeczeńskie. Lotnictwo rosyjskie atakowało od tej pory codziennie cele w Czeczenii<sup>118</sup>.

Do tej pory nie ujęto sprawców tych zamachów. Władze rosyjskie niezwłocznie odpowiedzialnością za te akty terroru obciążyły Czeczeńców. Świadomie kreowano psychozę strachu przed czeczeńskimi terrorystami. Nie przedstawiono przy tym żadnych wiarygodnych dowodów. Komendanci polowi Basajew i Chattab oskarżyli o podkładanie bomb władze na

<sup>116</sup> Roszija w SSSR wojnach XX wieku..., op.cit., s.589-590.

<sup>117</sup> Ośmiopiętrowy budynek zawalił się pod wpływem eksplozji około 400 kg TNT umieszczonego w piwnicy.

Kremlu. O to samo oskarżyli Putina i Jelcyna ich przeciwnicy polityczni - mer Moskwy Jurij Łużkow i generał Aleksander Lebiedź. Jednak rosyjska opinia publiczna nie dała temu wiary.

Były premier Siergiej Stiepaszyn, w styczniu 2000 roku, przyznał, iż przygotowania *aktywnych działań* w Czeczenii rozpoczęły się w marcu 1999 roku i przewidywano wówczas opanowanie w sierpniu-wrześniu 1999 roku obszarów położonych na północ od rzeki Terek

W związku z tym akcja islamistów w Dagestanie i zamachy terrorystyczne na domy mieszkalne w Rosji – stanowiły bez wątpliwości dogodny pretekst do podjęcia tego rodzaju działań <sup>119</sup>.

### 3.4. Pierwsza faza – kampania powietrzna i informacyjna

Decyzję o podjęciu zbrojnego uderzenia na Czeczenię należy wiązać z sytuacją polityczną zaistniałą w Rosji latem 1999 roku, głównie z zagrażającym władzy kolejnym kryzysem politycznym i społecznym. Podkreślić należy przy tym, że resorty siłowe ( Ministerstwo Obrony i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) – dążyły do rewanżu za faktyczną porażkę w I wojnie czeczeńskiej. Zwłaszcza armia dążyła do odzyskania dawnego prestiżu i pozycji w kraju.

Powszechnie za początek II wojny czeczeńskiej przyjmuje się przekroczenie 1.10.1999 roku przez rosyjskie siły lądowe granicy czeczeńsko-rosyjskiej. Faktycznie wojna trwała już od 5.09.1999 roku - kiedy rozpoczęły się naloty lotnictwa rosyjskiego na wybrane cele w Czeczenii.

Rozpoczęta *ofensywa powietrzna* była wzorowana na działaniach lotnictwa NATO w byłej Jugosławii. Oficjalnym celem ataków były obiekty wojskowe, bazy i zgrupowania, oddziały i grupy terrorystyczne. Według informacji dowódcy sił powietrznych Rosji gen. Anatolija Kornukowa – w okresie poprzedzającym inwazję lądową – lotnictwo rosyjskie wykonało 1300 lotów bojowych nad Czeczenią. W ich rezultacie zginęło około 2 tys. bojowników czeczeńskich, zniszczono 30 mostów, 250 umocnionych punktów, 150 baz i rejonów ześrodkowań przeciwnika, 60 pojazdów i zaminowano lub zniszczono 250 km dróg.

Uderzenia powietrzne skierowane były również na elementy infrastruktury, m.in. na linie i urządzenia telefoniczne, linie energetyczne itp. Bombardowano także miasta – 15 września celem bombardowań było Szali, a 23 września 1994 roku zbombardowane zostało lotnisko w Chankale. Był to pierwszy atak na stolicę Czeczenii od 1996 roku.

Na wskutek nalotów z republiki zaczęli masowo uchodzić mieszkańcy miast, do końca września 1999 roku do sąsiedniej Inguszetii uciekło ponad 50 tys. ludzi <sup>120</sup>.

W mediach i środkach masowego przekazu upowszechniano tezę o planie aneksji Dagestanu

<sup>118</sup> M. Kuczynski, op. cit., s.316.

<sup>119</sup> S. Ciesielski, op. cit., s.317-318.

przez Czeczenię. Kolejne zamachy terrorystyczne przypisywano wyłącznie Czeczeńcom, ukazywano ich okrucieństwo i zagrożenie dla integralności Rosji i stan zagrożenia dla poszczególnych obywateli Rosji.

15.09.1999 roku premier Putin przedstawił w Dumie program nowej polityki w kwestii czeczeńskiej – było to praktyczne zerwanie porozumienia zawartego w Chasaw Jurcie i treści układu z 12.05.1999 roku. Czeczenia miała być zmuszona do uległości i objęcia nią kwarantanną ze względów bezpieczeństwa.

Na granicy z Czeczenią rozmieszczono ponad 30 tys. żołnierzy wyposażonych w czołgi i ciężką artylerię.

Równocześnie zaś kreowano nowy obraz premiera rządu rosyjskiego jako polityka zdecydowanego i odważnego, zdolnego wreszcie rozwiązać problemy państwa i społeczeństwa rosyjskiego. W odróżnieniu od wojny 1994-1996 władze rosyjskie doceniły znaczenie informacji i kształtowania opinii publicznej. Dlatego równoległe z działaniami militarnymi i ekonomicznymi prowadziły wojnę informacyjną. Rządowa i wojskowa kontrola nad przepływem informacji z Czeczenii spowodowała, że wojna ta przynajmniej w zakresie informowania społeczeństwa rosyjskiego została wygrana. Podjęte kroki w zakresie bezpieczeństwa w Moskwie pod kryptonimem *Wicher* były skierowane przeciwko *osobom narodowości kaukaskiej* i sprzyjały powstaniu klimatu wrogości wobec nierozwiązanych problemów Kaukazu<sup>121</sup>.

### 3.5. Faza druga – początek inwazji

Rosjanie wyciągnęli wnioski z klęski z wojny 1994-1996 i tym razem działali z dużą ostrożnością. Rosyjskie dowództwo pragnęło uniknąć dużych strat w ludziach, aby utrzymać poparcie społeczeństwa dla interwencji. W odróżnieniu od działań w I wojnie czeczeńskiej Rosjanie posuwali się wolno, zatrzymując się przy każdym napotkanym punkcie oporu. Likwidowali go przy wsparciu ognia artylerii i uderzeń lotniczych. Żołnierze rosyjscy walczyli lepiej niż poprzednio, czując poparcie społeczeństwa, mediów i cerkwi. Zamachy w Bujnaksku, Moskwie i Wołgodońsku, ktokolwiek by za nimi stał - stworzyły w Rosji klimat sprzyjający odzyskaniu kontroli nad Czeczenią, a zwłaszcza zlikwidowania zbrojnych ugrupowań islamistów.

Uderzenie lądowe nastąpiło na kierunku północnym, a terenem działania były rejony naurski i szełkowski zamieszkałe w większości przez Kozaków, Rosjan i ludność czeczeńską w znacznym stopniu nastawioną prorosyjsko. Czeczeńcy nie stawiali praktycznie oporu na północy, wycofując się na linię rzeki Terek. Inwazja rosyjska położyła kres wewnętrznym sporom –

<sup>120</sup> Ibidem, s.319.

<sup>121</sup> J. Bańbor, Czeczenia : geneza i przebieg II wojny (2), „Wojsko i Wychowanie” 2000, nr 6, s.117.

Maschadow mianował Basajewa dowódcą *frontu dagestańskiego (wschodniego)*, wyznaczając jednocześnie ministra Chabijewa na dowódcę *frontu centralnego* (na linii Tereku), a komendanta Chamzata Głajewa na dowódcę *frontu inguszeckiego (południowo-zachodniego)*. Działaniami na *froncie staropromysłowskim* kierował B. Bakujew. Dowódcy czeczeńscy zdawali sobie sprawę z faktu, że linia Tereku jest nie do utrzymania.

Rosjanie dysponowali co najmniej trzykrotną przewagą w ludziach (60, a później 90 tysięcy żołnierzy) przeciw około 20 tys. Czeczeńców, Dagestańczyków i Arabów. Strona rosyjska posiadała miażdżącą przewagę w artylerii i broni pancernej - około 300 czołgów i 700 bojowych wozów piechoty i transporterów opancerzonych przeciwko kilkunastu pojazdom czeczeńskim. Rosjanie posiadali absolutne panowanie w powietrzu.

W odróżnieniu od sytuacji w latach 1994-1996 Rosjanie zamknęli granice Czeczenii, wyjątek uczynili na odcinku granicy z Gruzją. Stąd znacznie mniej było przypadków handlu żołnierzy rosyjskich z partyzantami i sprzedawania im broni i amunicji. Zaopatrzenie żołnierzy rosyjskich w amunicję, żywność i odpowiednią odzież, a także opieka medyczna w rejonie prowadzenia działań uległy poprawie<sup>122</sup>. Np. siły lotnicze nie odczuwały już braków w zaopatrzeniu w amunicję i paliwo. Do prowadzenia *lotniczej operacji specjalnej* wydzielono bowiem paliwo z rezerw państwowych. Dla porównania w 1998 roku potrzeby sił powietrznych Rosji na paliwo zostały zabezpieczone tylko w 17 %. Zapasy bomb, raket, amunicji w bazach z których prowadzono naloty na Dagestan i Czeczenię, zwiększono 3-4 razy w stosunku do zwykłych norm<sup>123</sup>.

Wyciągając wnioski z poprzedniej wojny, tym razem wojska rosyjskie były lepiej przygotowane pod względem taktycznym do charakteru prowadzonych zadań. Koordynacja poczynań sił różnych resortów była lepsza niż w czasie poprzedniej wojny - choć nadal pozostawiała wiele do życzenia.

Podstawowymi jednostkami bojowymi były tzw. *grupy taktyczne* oparte na batalionach liniowych wzmocnionych pododdziałami specjalnymi, zwłaszcza artylerią. W przeciwieństwie do wojny z lat 1994-1996, gdy w skład wojsk rosyjskich biorących udział w działaniach bojowych wchodziły tzw. *bataliony zbiorcze (łączone)*, tworzone z grup żołnierzy pochodzących z różnych jednostek i o różnych specjalnościach, nie przygotowanych do charakteru prowadzonych działań nieregularnych – *starano się teraz kierować do walki całe pododdziały o odpowiednim poziomie wyszkolenia i doświadczenia*.

Jednak wkrótce okazało się, że około 30% żołnierzy kierowanych działań bojowych to rekruci

<sup>122</sup> M.Kuczyński, op. cit., s. 316-317.

<sup>123</sup> [http://www.republika.pl/dzochaw12/new\\_page\\_9.htm](http://www.republika.pl/dzochaw12/new_page_9.htm)

wcieleni do armii wiosną 1999 roku. Wkrótce pojawił się następny problem około 40 % żołnierzy, którym w czwartym kwartale 1999 roku kończył się okres służby wojskowej. Byli to żołnierze najlepiej wyszkoleni i doświadczeni. Próbowano rozwiązać ten problem proponując tym żołnierzom służbę kontraktową, jednak z uwagi na mało atrakcyjne warunki finansowe – akcja ta przyniosła ograniczone efekty<sup>124</sup>.

Strona czeczeńska na działania rosyjskie reagowała niezwykle powściągliwie i ostrożnie. Walkę z wkraczającymi siłami federalnymi prowadzono w stopniu ograniczonym, głównie siłami samoobrony. Regularną obronę podjęto dopiero na linii rzeki Terek. Dopiero 6.10.1999 roku prezydent Maschadow ogłosił *stan wyjątkowy* na terenie republiki. Wezwał duchowieństwo islamskie do ogłoszenia *świętej wojny* przeciw najeźdźcom.

Walki na linii Tereku trwały od 4 do 14.10.1999 roku. Siły federalne w tym czasie prowadziły regularne bombardowania i ostrzał raketowo-artyleryjski terenów położonych w głębi Czeczenii, niszcząc potencjał obrony republiki i jej infrastrukturę, terroryzując przy tym ludność. Pierwsze uderzenie lotnicze skierowano na lotnisko w Groznych, gdzie precyzyjnymi pociskami raketowymi wystrzelonymi z *SU-25T* zniszczono jedyny czeczeński samolot *An-2*, używany do przewożenia uzbrojenia i amunicji dla walczących bojowników. Rosjanie naloty prowadzili praktycznie codziennie z dużą intensywnością (nawet do 100 wylotów dziennie). Dopiero w połowie października 1999 roku intensywność nalotów spadła i ograniczyła się do 20-30 wylotów bojowych dziennie, głównie z powodu trudnych warunków pogodowych.

Strona czeczeńska dokonywała małymi siłami sporadycznych wypadów na rosyjskie pozycje. Prawdopodobnie po raz pierwszy Czeczeńcy użyli wtedy pocisków przeciwlotniczych *Stinger*, których kilka sztuk zakupił Basajew od afgańskich talibów. 3.10.1999 roku Czeczeńcy stracili szturmowiec *Su-25* a dwa dni później lekki bombowiec *Su-24* bombardujący Grozny.

Rosjanie wkroczyli do Czeczenii także z terenu Inguszetii, kierując się najpierw ku zamieszkanemu, przez Rosjan i Kozaków miasteczku Goragorski - zdobycie tej położonej na południowym brzegu Tereku miejscowości pozwalało oskrzydlić Czeczeńców broniących się na północy. Na granicy z Dagestanem Rosjanie dokonywali tylko wypadów, wiążąc walką oddziały Basajewa. Przez ten cały czas na czeczeńskie miasta sypały się bomby zrzucone przez lotnictwo, zabijając setki cywilów i wywołując ucieczkę ludności do Inguszetii. Według danych międzynarodowych organizacji humanitarnych tylko do połowy listopada 1999 roku z Czeczenii uciekło prawie 200 tysięcy ludzi.

Oprócz sterroryzowania ludności cywilnej i zmuszenia jej do ucieczki Rosjanie starali się

<sup>124</sup> S. Ciesielski, op. cit., s.322.

także niszczyć elektrownie, składy paliwa, żywności oraz bazy i ośrodki sił czeczeńskich. Maja miejsce tragiczne zdarzenia z udziałem ludności cywilnej, np. 6.10.1999 roku pod stacją Szelkowskaja Rosjanie ostrzelali autobus z cywilnymi uchodźcami, przypadkowo zabijając 28 osób. Siły federalne też ponoszą straty – m.in. w działaniach bojowych nad rzeką Terek Rosjanie tracą śmigłowiec transportowy Mi-8 z całą załogą <sup>125</sup>.

7.10.1999 roku premier Putin ogłosił powstanie w Moskwie prorosyjskiego czeczeńskiego rządu, złożonego z czeczeńskich lojalistów, którzy uciekli z kraju po 1996 roku. Na jego czele stanął przebywający w Moskwie biznesmen Malik Sałdułajew. 11.10.1999 roku Maschadow usunął ze stanowiska *muftiego* Czeczenii Ahmeda Kadyrowa. Szybko stanął on na czele sił czeczeńskich, które podjęły współpracę z Rosjanami <sup>126</sup>.

14.10.1999 roku Rosjanie po długich zmaganiach ostatecznie zajęli Goragorski. Oznaczało to dla Czeczeńców konieczność wycofania się z linii Tereku do Groznego, jeśli nie chcieli zostać zamknięci w pierścieniu okrążenia. 15.10.1999 roku rosyjskie kolumny pancerne przeprowiły się przez mosty na rzece Terek na zachodzie republiki i ruszyły na Grozny. Z niewiadomych powodów Czeczeńcy nie próbowali zniszczyć tych mostów.

16.10.1999 roku rosyjskie kolumny pancerne, nacierające z kierunku północno-zachodniego kierunku, zatrzymały się 5 km od Groznego. Czeczeńcy stawili zacięty opór Rosjanom w miastach Samaszki i Pierwomajskaja na zachód od Groznego, przeprowadzając szereg skutecznych kontrataków. Rosjanie wycofali się wtedy na pozycje położone w głębi, przeszli do działań w których rozstrzygającą rolę miała odegrać artyleria i lotnictwo.

W północno-wschodniej części republiki Czeczeńcy utrzymali jeszcze linię Tereku, odpierając natarcia Rosjan próbujących sforsować rzekę <sup>127</sup>.

15.10.1999 roku dowódca PFZW gen Kazancew oświadczył, że osiągnięto pierwszy cel kampanii tworząc *strefę bezpieczeństwa* wokół Czeczenii i powstały warunki do realizacji kolejnego celu – *zniszczenia rebeliantów* na całym terytorium republiki.

Była to zapowiedź ofensywy rosyjskiej, jednak przez tydzień wojska federalne praktycznie stały w miejscu bez kolejnych zdobyczy terenowych. Z wojskowego punktu widzenia, w obliczu zbliżającej się zimy – działania powinny zostać podjęte jak najszybciej. Jednak władze w Moskwie, uwikłane w wewnętrzne problemy starały się odwlec ostateczną decyzję. Władze rosyjskie stały się zakładnikami osiągnięcia zwycięstw w walkach o Grozny za wszelką cenę. Pamiętano o tragicznych doświadczeniach z walk o Grozny w czasie I wojny czeczeńskiej, a w perspektywie były przecież wybory parlamentarne w

<sup>125</sup> M. Kuczyński, op.cit., s.317.

<sup>126</sup> Ahmed Kadyrow w październiku 2003 roku został wybrany na prezydenta Czeczenii.

Federacji Rosyjskiej i wybory prezydenckie.

Władze rosyjskie miały na uwadze fakt, że inwazja na Czeczenię wywołała negatywne dla Moskwy reakcje międzynarodowe. W czasie sierpniowych walk w Dagestanie świat okazywał Rosji sympatię i poparcie za walkę z terroryzmem. 23.09.1999 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję uznającą wszelkie akty terrorystyczne za przestępstwa kryminalne.

USA i przywódcy zachodnioeuropejscy respektowali integralność terytorialną Rosji i uznawali Czeczenię za część Federacji Rosyjskiej. Teza ta była początkowo fundamentem polityki Zachodu w sprawie wojny rosyjsko-czeczeńskiej. Na płaszczyźnie stosunków międzynarodowych kwestia czeczeńska sprowadzała się tylko do dyskusji o metodach rozwiązania konfliktu, a nie o jego przedmiocie.

Jedynie Parlament Europejski zajął dwuznaczne stanowisko – z jednej strony potępił terroryzm, ale z drugiej potępił też stosowanie przemocy wojskowej wobec Czeczenii<sup>128</sup>.

Jednak z czasem - w miarę napływu informacji o charakterze prowadzonych działań w Czeczenii – na forum międzynarodowym skuteczność odwoływania się przez władze Rosji do haseł antyterrorystycznych, jako uzasadnienia ich działalności wyraźnie słabła. Zasadniczym motywem zachodniej krytyki był sposób prowadzenia wojny, zwłaszcza zas cierpienia zadawane ludności cywilnej. Krytycyzm ten wzrósł po bombardowaniu Groznego przeprowadzonym w dniu 21.10.1999 roku.

### 3.6. Faza trzecia – walki w centralnej Czeczenii

Rząd Federacji Rosyjskiej w wydanym 20.10.1999 roku oświadczeniu określił warunki dla stron uczestniczących w dialogu na temat rozwiązania problemu czeczeńskiego. Politycy i dowódcy czeczeńscy musieli wyrazić zgodę m.in. na uznanie konstytucji, suwerenności i integralności terytorialnej FR, potępienie terroryzmu, rozbrojenie nielegalnych formacji zbrojnych, wydanie sprawców zamachów i aktów terrorystycznych, uwolnienie zakładników, poszanowanie praw człowieka i stworzenie warunków do powrotu uchodźców.

Były to warunki nie do przyjęcia przez stronę czeczeńską.

21.10.1999 roku rozpoczął się ostrzał Groznego przez rosyjską artylerię i bombardowania lotnicze. Tego dnia zginęło ponad 140 osób, rannych zostało kilkaset osób. Ludność cywilna została zmuszona do ukrywania się w piwnicach i schronach. Równocześnie w Moskwie aresztowano Mairbeka Waczargajewa, przedstawiciela prezydenta Maschadowa.

<sup>127</sup> M. Kuczyński, op.cit, s.318.

Rosja dała w ten sposób jasno do zrozumienia, że nie będzie żadnych rozmów politycznych z Czezeńcami. *Wybrano militarne rozwiązanie kwestii czezeńskiej.*

23.10.1999 roku siły federalne przy użyciu czołgów i śmigłowców zablokowały główną drogę ewakuacji ludności cywilnej do Inguszetii. Jednocześnie lotnictwo bombardowało wsie położone wzdłuż granicy czezeńsko-inguskiej. Samoloty rosyjskie atakowały także kolumny uchodźców.

Według danych rosyjskich do końca października 1999 roku liczba uchodźców z Czezeńii wyniosła 185 tys. osób, z czego 174 tys. przybyły do Inguszetii <sup>129</sup>.

Problem uchodźców na przełomie października i listopada 1999 roku doprowadził do napięć między dowództwem armii a władzami Inguszetii. Władze wojskowe zostały obciążone odpowiedzialnością za sytuacje powstałe na punktach kontrolnych i oskarżone o stosowanie bezwzględnych środków przymusu przy zwracaniu ludności czezeńskiej znad granicy.

Od 26.10.1999 roku grupy rosyjskich zwiadowców zaczęły przenikać do przedmieść Groznego. Nie podejmowano prób natarcia na miasto, pozostawiając je w dalszym ciągu pod ostrzałem artyleryjsko-rakietowym i bombardowaniami lotniczymi. Bezpośredni szturm Groznego był wówczas wykluczony w obawie poniesienia zbyt wysokich, niepotrzebnych strat.

*Rosjanie stosowali teraz taktykę odmienną niż w latach 1994-1996. Wojska lądowe starały się unikać bezpośredniego starcia z oddziałami czezeńskimi i próbowały opanować teren dopiero po uprzednim systematycznym, zmasowanym ostrzale artyleryjskim i bombardowaniu lotniczym* <sup>130</sup>.

Na zachodzie Czezeńii po zajęciu Pierwomajskiej i otoczeniu Samaszek wojska rosyjskie skierowały się na południe w kierunku Urus Martan. Prowadzono lotnicze i artyleryjskie bombardowania wsi w rejonie Gudermesu i Nożaj Jurtu. Sam Gudermes stanowił klucz do panowania nad wschodnią Czezeńią. Rosjanie wyparli wreszcie obrońców z linii Tereku i wraz z jednostkami nacierającymi z Dagestanu okrążyli Gudermes. Miasta nie ostrzelano, lecz nawiązano negocjacje z miejscowymi notablami, pragnąc ich przekonać do współpracy i przejścia na stronę rosyjską <sup>131</sup>. Opanowanie Gudermesu było dla Rosjan wielkim sukcesem o znaczeniu propagandowym i strategicznym – zacieśniali w ten sposób pierścień okrażenia wokół Groznego. Tymczasem w zachodniej Czezeńii dalej intensywnie ostrzeliwano i bombardowano Bamut.

<sup>128</sup> S. Ciesielski, op.cit., s.326-327.

<sup>129</sup> Ibidem., s.327.

<sup>130</sup> Ibidem, s. 328.

6.10.1999 roku z więzienia wypuszczono Bisłana Gantemirowa, dawnego sprzymierzeńca Rosji w I wojnie czeczeńskiej. Utworzył on oddziału milicji złożony głównie z Czeczeńców, który przystąpił do walki po stronie sił federalnych

Od 15.11.1999 roku śmigłowce rosyjskie zaczęły ustawiać pola minowe na drogach i ścieżkach w południowej Czeczenii, a także wysadzać małe grupy zwiadowców na terenach górskich. W ten sposób chciano pozbawić Czeczenów jedyne połączenia z zagranicą, utrzymywanego poprzez terytorium sąsiedniej Gruzji.

Sposób prowadzenia wojny zastosowany w 1999 roku z pewnością służył minimalizacji strat osobowych po stronie rosyjskiej.

20.10.1999 roku zastępca szefa Sztabu Gen. podał, iż siły federalne od rozpoczęcia operacji w Dagestanie i Czeczenii straciły jedynie 187 zabitych i około 400 rannych. Straty czeczeńskie ocenił na około 3 tys. zabitych. Strona czeczeńska podawała jednak diametralnie inne dane, m.in. siły federalne miały stracić ponad 1 tys. zabitych i zniszczeniu miało ulec 8 samolotów, 5 śmigłowców i 75 pojazdów mechanicznych<sup>132</sup>.

Jednak sposób działania rosyjskich sił zbrojnych w Czeczenii był niezwykle kosztowny. Według informacji dowództwa sił powietrznych FR jeden wylot bojowy samolotu *Su-25* kosztował około 100 tys. rubli, a samolotu *Su-24* około 200 tys. rubli. Były minister finansów FR Michail Zadorow szacował miesięczny koszt wojny w Czeczenii na kwotę 115-150 mln dolarów<sup>133</sup>. Jednak wiele do zyczenia pozostawia poziom wyszkolenia załóg tych nowoczesnych samolotów. Dlatego nie są one wykorzystywane do wykonywania wielu zadań jak np. korygowania ognia artylerii lub prowadzenia precyzyjnego rozpoznania, na co pozwala ich wyposażenie pokładowe. Nie może być jednak inaczej, skoro piloci rosyjscy latają rocznie średnio po 20 godz., przy normie nie mniejszej niż 80 godz. Dla porównania : w państwach NATO piloci mają nalot wynoszący po 120-180 godz. rocznie.

Mimo wszystko dla strony czeczeńskiej lotnictwo jest najgroźniejszym przeciwnikiem, przeciwko któremu nie mają dostatecznych środków walki. Według zgodnych szacunków lotnictwo zadaje 70-80% strat ponoszonych przez stronę czeczeńską.

Czeczeńcy dysponują wprawdzie zestawami przeciwlotniczymi *ZSU-23* i przenośnymi zestawami *Stinger*, *Striela*, *Igła* – ale sporadycznie z nich korzystają,

---

<sup>131</sup> 12.11.1999 r. Gudermes przechodzi na stronę rosyjską bez walki w wyniku porozumienia zawartego między miejscową starszyzną a dowództwem rosyjskim. W rozmowach uczestniczył były *mufii* Czeczenii M. Kadyrow.

<sup>132</sup> S. Ciesielski, op.cit., s.329.

<sup>133</sup> Ibidem.

głównie z powodu słabego wyszkolenia w ich obsłudze.<sup>134</sup>

### 3.7. Faza czwarta – walki o Grozny

Rosjanie wyciągnęli wnioski z klęski w poprzedniej wojnie i działali teraz z niezwykłym wyrachowaniem. Strona rosyjska chciała uniknąć dużych strat osobowych, aby dalej posiadać poparcie społeczeństwa dla działań militarnych w Czeczenii.

21.11.1999 roku artyleria rosyjska z zgrupowania *Północ*, które zajęło pozycje w odległości 12 km od miasta – rozpoczęła ostrzał Groznego. Obok dział i wielolufowych wyrzutni raketowych użyto także po raz pierwszy rakiet klasy *ziemia-ziemia*, prawdopodobnie typu *Toczka*<sup>135</sup>.

29.11.1999 roku zastępca szefa Sztabu Gen. gen. Walerij Maniłow oświadczył, że rozpoczęła się kolejna faza działań w Czeczenii. Zasadniczym jej celem miało być *zniszczenie grup bandytów w górach, przywrócenie porządku konstytucyjnego i stworzenie warunków dla powrotu uchodźców*.

Dowództwo rosyjskie oceniało, że siły federalne będą potrzebowały około trzech miesięcy na zakończenie operacji militarnej w Czeczenii.

4.12.1999 roku dowódca PFZW gen. Kazancew ogłosił zamknięcie pierścienia okrążenia wokół Groznego<sup>136</sup>. W stolicy Czeczenii przebywało wtedy, według różnych źródeł od 20-50 tys. osób. Nie zostali oni z wielu powodów ewakuowani wcześniej z miasta.

6.12.1999 roku rosyjskie samoloty rozrzuciły nad miastem ulotki zapowiadające, że osoby pozostające w Groznych *będą uważane za terrorystów i bandytów i będą unicestwione przez artylerię i lotnictwo*<sup>137</sup>. Mieszkańcom pozostawiono czas na opuszczenie miasta do 11.12.1999 roku. W tym celu siły federalne przygotowały specjalny korytarz ewakuacyjny w pierścieniu okrążenia wokół Groznego. Postawienie ultimatum wobec ludności cywilnej miasta spowodowało krytykę opinii międzynarodowej wobec władz rosyjskich.

Miasto było atakowane początkowo z trzech kierunków : *od północy, zachodu i wschodu*. Na kierunku północnym biegnącym wzdłuż drogi od linii rzeki Terek, przez przedmieście stolicy Pietropawłowskoje i cywilne lotnisko Północne (Siewiernyj) – kolumna pancerna ruszyła na miasto 9.12.1999 roku. Czeczeńcy wciągnęli ją w pułapkę

<sup>134</sup> [http://www.republika.pl/dzochow12/new\\_page\\_9.htm](http://www.republika.pl/dzochow12/new_page_9.htm)

<sup>135</sup> Według innych źródeł były to rakietki typu *Luna*. Zob. S. Ciesielski, op.cit., s.318.

<sup>136</sup> 4 grudnia siły federalne zdobyły Argun, a 9 grudnia wspólnie z milicją Gantamirowa opanowały Szali. 11 grudnia w okrążeniu rosyjskim znalazło się Szali.

przepuszczając ją aż do jednego z centralnych placów stolicy, w tzw. rejon *Domu Prasy*. Tam odcięto jej drogi odwrotu i całkowicie rozbili<sup>138</sup>.

Z zachodu wojska federalne posuwały się wzdłuż dzielnicy domów jednorodzinnych położonych po obu stronach *Szozy Staropromysłowej*. Po zajęciu wzgórz po obu stronach drogi, kolumny rosyjskie po pokonaniu kolejnych punktów oporu wkroczyły do miasta. Nie osiągnęły jednak większych sukcesów na tym kierunku w toku dalszych działań.

12.12.1999 roku rozpoczął się szturm Groznego z kierunku wschodniego. Kolumny rosyjskie posuwały się powoli za osłona z ruchomej nawaty ogniowej. Zajmowano całkowicie już zniszczone poszczególne kwartały miasta. Zdobyto także lotnisko Chankała na przedmieściach miasta. 13.12.1999 roku kolumnę wpuszczono w rejon słynnego z poprzedniej wojny *Placu Minutka*, gdzie krzyżuje się kilka ważnych arterii komunikacyjnych. W rejonie osiedla *Miczurina* odcięto jej odwrót i następnie rozbito jej część<sup>139</sup>.

Rosjanie stracili około 70 zabitych żołnierzy i 12 zniszczonych transporterów. Atak ponowiono 15.12.1999 roku z jeszcze gorszym rezultatem – według zachodnich źródeł zginęło około 100 żołnierzy rosyjskich<sup>140</sup>.

Po tych nieudanych natarciach Rosjanie wznowili ostrzał i bombardowania lotnicze Groznego.

17.12.1999 roku silny desant wysadzony przez śmigłowce zablokował główną drogę łączącą Czeczenię z Gruzją. W ciągu następnych siedmiu dni toczyły się ciężkie walki o kontrolę nad drogą. Rosjanie, wzmocnieni nowymi posiłkami przerzuconym przez śmigłowce utrzymali swoje pozycje. W czasie walk lotnictwo rosyjskie zbombardowało m.in. dwie przygraniczne wioski w Gruzji<sup>141</sup>.

Operacja ta miała duże znaczenie strategiczne. W jej następstwie odcięto komunikację sił czeczeńskich ze światem zewnętrznym, pozbawiono możliwości uzyskiwania pomocy materialnej i wojskowej, a także ewakuacji chorych i rannych bojowników. Czeczenii musieli korzystać z trudno dostępnych szlaków górskich, których Rosjanie nie zdobyli lub jeszcze nie zaminowali.

Podobne desanty śmigłowcowe zajęły kluczowe pozycje w górach na pograniczu dagestańskim, koło miejscowości Wiedeno.

<sup>137</sup> S. Ciesielski, op. cit., s.333.

<sup>138</sup> T. Dominikowski, op.cit., s.54.

<sup>139</sup> Ibidem, s. 55.

<sup>140</sup> S. Ciesielski, op.cit., s.334.

Wyniki wyborów do *Dumy* w dniu 19.12.1999 roku, gdzie ugrupowanie premiera Putina uzyskało sukces wyborczy – świadczyły, że społeczeństwo popiera wojnę prowadzoną przez rząd w Czeczenii. Jednak po wyborach pojawiły się głosy niektórych polityków (m.in. Borys Bierzowski), że kampania militarna w Czeczenii wyczerpała swoje zadania i należy poszukać politycznego rozwiązania kwestii czeczeńskiej.

Wojskowi nie godzili się jednak na taki wariant – 23.12.1999 roku gen. Kazancew zapowiedział, że Grozny zostanie w najbliższych dniach opanowany w wyniku *operacji specjalnej*, a w ciągu 2-3 tygodni armia rosyjska uzyska pełną kontrolę nad górskimi rejonami republiki<sup>142</sup>.

Tymczasem walki o Grozny wkraczały w szczególnie dla Rosjan trudny okres. 23.12.1999 roku ruszyło generalne natarcie na miasto. Kolumna która wyszła z południa z rejonu Urus Martu, dotarła do stolicy przez dzielnicę Czernorieczije. Następnie próbowała opanować Zawodskoj Rajon (Dzielnica Przemysłowa). Rosjanie zostali zmuszeni do wycofania się. Po trwających tydzień ciężkich walkach Czeczeńcy zostali przez siły rosyjskie wyparci z dzielnicy. 29.12.1999 roku walki prowadzono w dzielnicy Sunżynskiej i Czernoriecziju. Nieustannie trwał ostrzał artylerii rosyjskiej prowadzony z okolicznych wzgórz.

Rosjanie podjęli także niezwykle oryginalną próbę natarcia z kierunku południowo-wschodniego. W tym celu kolumna pancerna wyszła z Argunu i po przejściu trasy Rostów-Baku zawróciła na północ w kierunku Groznego. Siły czeczeńskie zablokowały ją dopiero na *Placu Minutka*, gdzie odcięto jej odwrót z miasta i następnie ją rozbito.

Na czas prawosławnego Bożego Narodzenia Rosjanie zawiesili prowadzenie działań bojowych. Wznowione zostały po świętach<sup>143</sup>.

W czasie grudniowych walk o Grozny poszczególne rejony miasta i pojedyncze obiekty wielokrotnie przechodziły z rąk do rąk. Trudne warunki atmosferyczne (zamiecie śnieżne) utrudniały prowadzenie przez Rosjan natarcia, co wykorzystywali bojownicy czeczeńscy dokonując w niewielkich grupach ataków na tyły wojsk federalnych. Bojownicy zamienili centrum Groznego w fortecę, połączywszy ruiny budynków podziemnymi przejściami – mogli dzięki temu przemieszczać się na pozycjach nie narażając się na ostrzał. Ponosili jednak duże straty na wskutek

<sup>141</sup> S. Kuczyński, op.cit., s.320.

<sup>142</sup> S. Ciesielski, op.cit., s.335.

<sup>143</sup> T. Dominikowski, op.cit., s.54.

masowego użycia przez Rosjan *bomb paliwowo-tlenowych* <sup>144</sup>.

31.12.1999 roku prezydent Borys Jelcyn poddał się do dymisji, a obowiązki jego objął premier Władimir Putin. W perspektywie wyborów prezydenckich mających się odbyć w marcu 2000 – był to wyraźny sygnał dla społeczeństwa Rosji aby głosować na Putina, popularnego polityka odnoszącego dotąd sukcesy militarne w Czeczenii.

6.01.2000 roku Rosjanie zajęli dworzec kolejowy w centrum Groznego, okupiwszy jednak ten sukces taktyczny ciężkimi stratami. W dniach 9-10.01.2000 roku ponad 500 partyzantów czeczeńskich zaatakowało Rosjan w okolicach Szali, Argunu i Gudermesu – celem ich działań było odciążyć obrońców stolicy. W walkach tych zginęło 26 żołnierzy rosyjskich.

18.01.2000 roku siłom rosyjskim udało się rozbić i wejść w głąb czeczeńskich pozycji. Okupili to jednak ciężkimi stratami – w czasie natarcia poległ gen. Michail Malofiejew <sup>145</sup>.

Wobec rozwoju wydarzeń w innych częściach kraju i koniecznością przejścia przez siły czeczeńskie do wojny partyzanckiej - dalsza obrona Groznego straciła wojskowy sens. W obliczu wyczerpania się zapasów amunicji i wyczerpania fizyczno-psychicznego coraz więcej Czeczeńców poddawało się Rosjanom. M.in. w dniach 29-30.01.2000 roku poddało się ponad 200 Czeczeńców. Inni bojownicy zaczęli przygotowywać się do ewakuacji i prób przebicia się przez pozycje rosyjskie i pola minowe. 29.01.2000 roku bojownicy podjęli trzy nieudane próby opuszczenia Groznego.

W nocy z 31.01. na 1.02.2000 roku około 2 tys. bojowników czeczeńskich wyszło z miasta i skierowała się na południe, gdzie pozycje rosyjskie były najłabsze.

Podczas przechodzenia przez pole minowe i walk z Rosjanami zginęli komendanci polowi: Chunkar Israpilow, Issa Astamirow, Leczo Dudajew i Aslanbek Ismailow oraz około 300 bojowników <sup>146</sup>. Ranni zostali m.in. Ahmed Zakajew i Szamil Basajew, który stracił nogę na wskutek wybuchu miny i ciężko ranny został ewakuowany przez swój oddział <sup>147</sup>.

31.01.2000 roku siły federalne opanowały *Plac Minutka*, natomiast kilka pozostałych w Groznych punktów oporu zostały zlikwidowane w następnych dniach.

<sup>144</sup> Bomba tworzyła najpierw chmurę łatwopalnej pary, a następnie silnie eksplodowała.

<sup>145</sup> M. Kuczyński, op.cit., s.320.

<sup>146</sup> S. Ciesielski, op.cit., s.337.

<sup>147</sup> Kilkudziesięciu rannych Czeczeńców pozostało w wiosce Katyr Jurt pod Grozным – zostali wszyscy dobiti przez Rosjan, a wioska uległa spaleni. Około 200 uciekających z wioski cywili zostało zabitych przez Rosjan. Zob. S. Ciesielski, op.cit., s.321.

4.02.2000 roku nad pałacem prezydenckim zawisła flaga rosyjska. Ostatnie walki o miasto wygasły dopiero 7.02.2000 roku po wycofaniu się ostatnich grup bojowników w góry. Do tzw. *akcji oczyszczania miasta* przystąpiły natychmiast oddziały MSW <sup>148</sup>.

Taktyka działania zastosowana przez Czeceńców podczas walk w Groznm na przełomie 1999-2000 roku, podobnie jak skład grup bojowych i ich uzbrojenie – nie odbiegał od wzorów zastosowanych w I wojnie czeceńskiej.

Podobnie jak w poprzedniej wojnie, tak i w działaniach z lat 1999-2000, Rosjanie powtórzyli szereg tych samych błędów. Jednak tym razem posuwali się wolno, każdy napotkany punkt oporu blokowali i niszczyli go długotrwałym ostrzałem artyleryjskim i bombardowaniami lotniczymi.

Wynikała stad masowość użycia środków rażenia, m.in. na jedna kompanię piechoty (czołgów) przypadało wsparcie ogniowe jednej baterii artylerii (moździerzy). Artyleria i lotnictwo dysponowały sprzętem i uzbrojeniem stosowanym w poprzedniej wojnie. Testowano jedynie pojedyncze egzemplarze samolotu *Su-27IB* i śmigłowca *Ka-50 (Czarna Pszczoła)*. O intensywności użycia lotnictwa w walkach o Grozny świadczy ilość wykonywanych średnio około 80-100 samolotów dziennie, a w decydujących momentach działań nawet do 180.

Analizując formy i metody zastosowane przez Rosjan w czasie zmagania o Grozny należy stwierdzić, iż ponownie oni nie docenili sił bojowników, a przecenili możliwości własne podczas walk w mieście. Ocena ta znacząco wpłynęła na realizację planów operacji w Groznm i opóźniła termin jej realizacji <sup>149</sup>.

### 3.8. Faza piąta – wojna partyzancka

W toku kampanii jesienno-zimowej 1999-2000 strona federalna odniosła bez wątpienia sukces militarny. Jej siły zajęły północną i środkową Czecenię oraz najważniejsze ze strategicznego punktu widzenia rejony górskie w masywie Kaukazu. Przecięły i zablokowały główne drogi zaopatrzenia i komunikacji sił czeceńskich z terytorium Gruzji i Dagestanu. Strona czeceńska straciła praktycznie cały ciężki sprzęt wojskowy.

Formacje czeceńskie zostały wyparte na trudno dostępne obszary górskie, gdzie nieustannie tropiło je lotnictwo rosyjskie i coraz bardziej już doświadczony w prowadzeniu tego typu akcjach pododdziały wojskowe. Czeceńci zostali zmuszeni do

<sup>148</sup> T. Dominikowski, op.cit, s.56.

<sup>149</sup> Ibidem, s.60-61.

przejścia do wojny partyzanckiej, która ze zmiennym nasileniem prowadzona będzie przez kolejne miesiące i lata <sup>150</sup>.

W lutym 2000 roku walki toczyły się głównie w rejonach szatojskim, wiedeńskim i tymkulskim, gdzie skoncentrowały się oddziały czeचेńskie wyprowadzone z Groznego. W sumie uzbrojone formacje czeचेńskie oceniane były na 6-7 tys. ludzi.

Zasadniczym celem stojącym przed siłami federalnymi było przywrócenie kontroli nad wąwozami wiedeńskim, arguńskim i szatojskim otwierającym wojskom rosyjskim drogę w głąb górskich rejonów Czeczenii.

29.02.2000 roku wojska rosyjskie zajęły Szatoj - ostatnie miasto pozostające w rękach czeचेńskich. Walki o miasto trwały od połowy lutego 2000 roku. Walcząc w okrążeniu, siłami czeचेńskim liczącymi około 1 tysiąca bojowników, dowodził osobiście Maschadow. Przebijając się przez pierścień okrążenia Czeczeńcy stracili około 150 ludzi <sup>151</sup>.

Od upadku Szatoj wojna w Czeczenii przechodzi w fazę typowo partyzancką, bez linii frontu i bez wielkich bitew.

*Sukcesy osiągnięte przez siły federalne w okresie od października do lutego 2000 roku, utwierdziły rząd Putina w przekonaniu o efektywności militarne go sposobu rozwiązania problemu czeचेńskiego.*

Jednak niektórzy eksperci wojskowi wskazywali, iż ten sukces jest mocno wątpliwy, a wojna coraz wyraźniej przypomina wydarzenia z lat 1994-1996, rokując prawdopodobnie podobne rezultaty. Mała opinia światowa dla działań Rosji w Czeczenii, szczególnie w świetle masowo ujawnianych przypadków łamania praw człowieka, ograniczania pomocy humanitarnej dla ludności cywilnej oraz zbrodni popełnianych przez siły federalne.

*Zadaniem sił rosyjskich w tej fazie konfliktu było: stopniowe zaciskanie pierścienia okrążenia wokół zepchniętych w góry bojowników, opanowanie punktów terenowych pozwalających kontrolować duże obszary oraz odcięcie od zewnętrznego zasilania, przez blokadę granicy z Gruzją <sup>152</sup>.*

W marcu 2000 r. sytuacja i położenie sił rosyjskich w Czeczenii uległo pogorszeniu. Rosjanie ponieśli znaczne straty - tym bardziej dotkliwe, że miały one

<sup>150</sup> Działania te w październiku 2002 r. przybrały m.in. formę aktów terrorystycznych (zamach na teatr na Dubrowce, gdzie wzięto około 750 zakładników, w tym 75 cudzoziemców z 17 krajów; w wyniku akcji rosyjskich sił specjalnych zginęło 129 zakładników i ponad 40 terrorystów z dcą Mowsarem Barajewem. Latem i jesienią 2003 Moskwę wstrząsnęły zamachy przeprowadzone przez młode Czeczenki-samobójczynie, w wyniku których zginęło kilkadziesiąt osób.

<sup>151</sup> S. Ciesielski, op. cit., s.337.

miejsce na terenach uznanych za pozostające pod pełną ich kontrolą. Stawiało to znakiem zapytania stanowisko dowództwa sił federalnych, że poza rejonami górskimi operacja wojskowa została zakończona i rozpoczął się proces normalizacji życia.

1.03.2000 roku w pobliżu osady Ułus Kert zginęło 84 żołnierzy wojsk powietrzno-desantowych, następnego dnia w rejonie stacji Pierwomajskaja śmierć w czeczeńskiej zasadzce poniosło 20 funkcjonariuszy oddziału OMON z Moskwy, zaś 29.03.2000 roku w okolicach Wiedeno zginęło 43 funkcjonariuszy OMON-u z Permu.

3.03.2000 roku w centrum Groznego grupa czeczeńska zaatakowała kolumnę wojskowych ciężarówek – w zasadzce zginęło 37 żołnierzy. Są to największe jednorazowe straty, bowiem Rosjanie i Czeczeni ginęli codziennie.

Według danych Ministerstwa Obrony FR od 1.10.1999 roku do 17.03.2000 roku PFZW straciła 1628 zabitych, w tym 1173 oficerów i żołnierzy sił zbrojnych oraz 445 oficerów i żołnierzy wojsk MSW. Rannych zostało 4308 żołnierzy<sup>153</sup>.

23.03.2000 roku rosyjski minister obrony Igor Siergiejew powiadomił o rozpoczęciu *operacji specjalnej* na terenach górskich Czeczenii. Jej celem miała być ostateczna likwidacja działających tam formacji czeczeńskich. Operacja ta miała zapewne związek z przeprowadzonymi w dniu 26.03.2000 roku wyborami prezydenckimi. W ten sposób na terenach górskich Czeczenii, gdzie prowadzono działania wojenne i kandydat na prezydenta W. Putin nie miał poparcia - wybory nie mogły być przeprowadzone. Putin w ten sposób zdobył prawie 65 % głosów poparcia w Czeczenii<sup>154</sup>.

Bezpośrednio po wyborach W. Putin zapowiedział kontynuowanie operacji w Czeczenii aż do poddania się partyzantów lub momentu ich całkowitej likwidacji. Czeczenii odpowiedzieli na to wzmożeniem ataków na patrole i garnizony rosyjskie. Wiosną 2000 roku na terytorium Czeczenii rozpoczęła się intensywna wojna partyzancka która trwa do dzisiaj.

<sup>152</sup> S. Ciesielski, op.cit., s.339.

<sup>153</sup> Zob. M. Kuczyński, op.cit., s.321; S. Ciesielski, op.cit., s.339.

<sup>154</sup> W warunkach toczącej się wojny, wyłączenie z wyborów terenów górskich, nacisku administracyjnego, terroru policyjno-wojskowego, wiarygodność wyników wyborów stoi pod znakiem zapytania.

## IV PODSUMOWANIE

### Wnioski i doświadczenia z pierwszej i drugiej wojny czeczeńskiej

Wojna obnażyła wszystkie braki Armii Federacji Rosyjskiej i jej słabość. Armia nie posiadała aktualnej doktryny militarnej uwzględniającej wszystkie aspekty zmieniającej się sztuki wojennej we współczesnych konfliktach militarnych. Nie była również przygotowana do prowadzenia działań wojennych na własnym terytorium. Operacja czeczeńska została przygotowana w pośpiechu i niedokładnie. Założone cele były przyjęte na wyrost i nie uwzględniały aktualnego stanu i nastrojów w armii oraz możliwości przeciwnika, którego lekceważono. Nie wzięto pod uwagę własnych doświadczeń z Afganistanu oraz z innych konfliktów lokalnych. Nie doceniając siły przeciwnika, jego sprawności bojowej i determinacji nie stworzono wymaganej przewagi liczebnej.

Do Czeczenii skierowano wojska, których podstawową masę stanowili żołnierze z poboru, nie rozumiejący sensu i celu tej wojny. Część z nich pochodziła z nowego poboru i nie zakończyła jeszcze wymaganego okresu przeszkolenia. Nie oddzielono od oddziałów uderzeniowych sił i środków zbytecznych zarówno w trakcie walk o miasta czeczeńskie, jak i później z oddziałami partyzanckimi. Przykładem może być skierowanie do Czeczenii nowoczesnych zestawów przeciwlotniczych „Tunguska”, pomimo że strona czeczeńska nie dysponowała już wówczas lotnictwem. Całkowicie zawiodła logistyka, widoczny był na każdym kroku brak troski o żołnierzy. Szwankowało zaopatrzenie we wszystkie niezbędne żołnierzom środki do prowadzenia walki. Na tym tle pozytywnie wypadła jedynie służba medyczna, dzięki której bezpowrotne straty sanitarne nie przekroczyły 1 % rannych.

Nie wyodrębniono ze zgrupowania interwencyjnego specjalnych grup uderzeniowych złożonych z różnych rodzajów wojsk i broni oraz nie przeszkolono ich w zakresie współdziałania i walk w terenie zurbanizowanym. Nie przeprowadzono żadnych ćwiczeń zgrywających. Niepowodzenia wojsk rosyjskich w pierwszym okresie wojny wynikało również z wyjątkowej nieudolności dowództwa zgrupowania interwencyjnego. Niska była obsada stanowisk oficerskich w oddziałach. Dowództwa szczebla taktycznego były całkowicie nieprzygotowane do prowadzenia działań w mieście.

Nie zdała egzaminu przyjęta taktyka walki w kolumnach, zwłaszcza z czołgami bez osłony piechoty. W walkach ulicznych nie zdały egzaminu czołgi, które bez osłony piechoty okazały się bezsilne i były niszczone przez obrońców.

Artyleria nie odnosiła znaczących sukcesów, zwłaszcza w początkowym okresie wojny. Główną przyczyną była zła organizacja współdziałania z piechotą i czołgami i słabo funkcjonująca łączność. W miarę upływu czasu Rosjanie wyciągali wnioski z niepowodzeń i usprawniali dowodzenie i współdziałanie między poszczególnymi rodzajami wojsk i służb.

Złe użycie artylerii i lotnictwa w połączeniu z niedostatkami w wyszkoleniu przyczyniło się głównie do zwiększenia strat wśród ludności cywilnej.

Błędem było rozpoczęcie operacji wojskowej i wprowadzenie do Czeczenii wojsk operacyjnych bez wcześniejszego rozpoznania sił przeciwnika i jego infrastruktury wojskowej. Zupełnie zapomniano o wojskach specjalnych, które Rosja posiadała, i nie przeprowadzono wcześniej działań specjalnych, które osłabiły by potencjał militarny przeciwnika. W trakcie działań wykorzystywano oddziały specjalne jako zwykłą piechotę. Mimo że wykazały się walecznością, determinacją, umiejętnością walki to jednak użycie ich zgodnie z przeznaczeniem mogło wpłynąć na przebieg i ostateczny rezultat operacji czeczeńskiej. Wobec ogólnego rozkładu armii rosyjskiej w Czeczenii, braku ducha walki i niskiego morale, jednostki specjalne prezentowały wysoki poziom moralno-bojowy i wewnętrzną spójność.

Rosyjskie siły zbrojne wyciągnęły wnioski z błędów popełnionych na wojnie prowadzonej w latach 1994-1996. W II wojnie czeczeńskiej w latach 1999-2000 Rosjanie prowadzili już w pełni profesjonalne działania bojowe. Wykorzystując nowoczesną broń i uzbrojenie dążyli do wyeliminowania przeciwnika z dystansu, głównie za pomocą działań lotnictwa i artylerii. Wykorzystali tutaj doświadczenia wynikające z działań prowadzonych przez NATO na Bałkanach.

Podczas prowadzenia natarcia na Grozny na przełomie 1999-2000 roku dowódcy rosyjscy popełnili te same błędy taktyczne co podczas działań w 1995 roku (taktyka walki w kolumnach pancerno-zmechanizowanych bez wsparcia ogniowego i osłony piechoty). Jednak w trakcie dalszych walk zracjonalizowali swoje działania (całkowita blokada miasta, walka na wyczerpanie, minimalizowanie strat własnych, natarcie za wałem ogniowym, rozbudowa posterunków i pozycji w celu utrzymania zdobytego terenu itp.).

Walki o Grozny potwierdzają tezę o łatwości zorganizowania obrony przez stronę konfliktu dysponującą mniejszym potencjałem militarnym i osobowym.

W prowadzonych działaniach w terenie zurbanizowanym sprawdziło się organizowanie specjalnych grup szturmowych, dodatkowo mających silne wsparcie lotnictwa i artylerii.

Zorganizowanie przez rosyjskie siły powietrzne zespołów zadaniowo-uderzeniowych przyniosło wymierne efekty w prowadzonych działaniach bojowych. Szczególnie

Desanty śmigłowcowe były niezwykle skutecznym sposobem działań, szczególnie na terenach górskich Czeczenii, przy opanowywaniu punktów terenowych i obszarów o znaczeniu strategicznym. Jednak do utrzymania tego terenu potrzebne były specjalne jednostki szkolone do walk w górach.

Działania od wiosny 2000 roku przybrały charakter działań typowo partyzanckich w których jest bardzo trudno osiągnąć zwycięstwo stosując tylko metody militarne.

Niezwykle precyzyjna technika i militarna potęga stają się bezradne w wojnach typu partyzanckiego, prowadzonych w trudnych warunkach terenowych (tereny górskie) wobec *bliżej nieokreślonego partyzanta*, posiadającego poparcie miejscowej ludności i doskonale znającego teren działań. Rosjanie doskonale rozgrywają wojnę w Czeczenii pod względem propagandowym. Przedstawili społeczeństwu prosto zdefiniowanego wroga – czeczeńskiego terrorystę i prowadzi kampanię propagandową znacznie skuteczniejszą niż np. wojska NATO w czasie wojny w byłej Jugosławii.

Mając na uwadze wnioski z I wojny czeczeńskiej kiedy Czeczeńcy przenieśli działania bojowe na teren Rosji – w obecnym konflikcie wojska federalne szczelnie zamknęły granice Czeczenii. Pozbawiono też w ten sposób zaopatrzenia, dostaw uzbrojenia i łączności z ośrodkami za granicą.

Obecna wojna czeczeńska odbywa się w innym otoczeniu geopolitycznym, które zyskało większe znaczenie w polityce międzynarodowej – jest nim szeroko rozumiana walka z międzynarodowym terroryzmem. Czeczenia w opinii światowej nie ma już takiego poparcia jakie miała w latach 1944-1996. Traktowana jest jako źródło niepokoju na Kaukazie Północnym.

Partyzantka w Czeczenii wobec obojętności opinii światowej na cele prowadzonej przez nią walki – liczy obecnie na wsparcie i pomoc świata islamskiego. Przyjmuje obecnie metody działań typowe dla terrorystów palestyńskich m.in. samobójcze zamachy.

## BIBLIOGRAFIA

### Opracowania

- Auskij S., Kazaki. Osoboje sosłowije, Moskwa 2002.
- Bańbor J., Berny J., Kuziel D., Konflikty na Kaukazie, Warszawa 1997.
- Bańbor J., Kulisz M., Czeczenia w ogniu (1), „Wojsko i wychowanie” 1996, nr 2.
- Bańbor J., Kulisz M., Czeczenia w ogniu (2), „Wojsko i wychowanie” 1996, nr 3.
- Baranowski B., Baranowski K., Polaków kaukaskie drogi, Łódź 1985.
- Baturin Ju.M. i inni, Epocha Jelcyna. Oczerki polityczeskiej istorii, Moskwa 2001.
- Bobrownikow W.O., Gazi Muhammad, [w:] Islam na tienitorii bywszej Rossijskiej imperii. Encyklopediczeskij słowar', t. 3, Moskwa 2001.
- Brzozowski J., Działania bojowe w rejonach zurbanizowanych we współdziałaniu z jednostkami OT, Warszawa 1998.
- Bugaj N.F., 20-40-je gody: dieportacyja nasielenija s tieiitooii jewropiejskoj Rossii, „Otieczestwiennaja istorija” 1992, nr 4.
- Bugaj N.F., Ł. Berija - I. Stalinie „Soglasno Waszemu ukazaniu...”, Moskwa 1995.
- Bugaj N.F., Prawda o dieportacyi czeczenskiego i inguszskego narodów, „Woprosy istorii” 1990, nr 7.
- Bugaj N.F., Gonów A.M., Kawkaz: narody w eszełonach (20-60-je gody), Moskwa 1998.
- Chojnacki P., Kasztany z Gudennesu. Doświadczenie czeczeńskie, Kraków 1999.
- Ciesielski S., Masowe deportacje w ZSRR - charakterystyka wybranych aspektów zjawiska, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 3.
- Ciesielski S., Rosja-Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu. Studia z dziejów Europy Wschodniej, Wrocław 2003.
- Ciesielski S., Rosja-Czeczenia: powstanie Szamila, [w:] Studia z dziejów Europy Wschodniej, t. 1, red. S. Ciesielski, Wrocław 2002. „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 2369, Historia CLV.
- Ciesielski S., Hryciuk G., Srebrakowski A., Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej, Wrocław 1994.
- Cichocki J., Konflikt rosyjsko-czeczeński. Dzieje konfliktu, wojna rosyjsko-czeczeńska 1994-1996 i obecna sytuacja w Republice Czeczeńskiej-Iczkerii, Warszawa 1997.
- Conquest R., Mordercy narodów. Warszawa 1987.
- Czajowski A., Demokratyzacja Rosji w latach 1987-1999, Wrocław 2002.
- Czarnotta Z., Moszumański Z., Czeczenia 1994-1995, Warszawa 1995.
- Czarnotta Z., Moszumański Z., Wojna w Czeczenii (1), „Przegląd Wojsk Lądowych” 1995, nr 9.
- Czarnotta Z., Moszumański Z., Wojna w Czeczenii (2), „Przegląd Wojsk Lądowych” 1995, nr 10.
- Czecznia i Rossija: obszczestwa i gosudarstwa, red. D.E. Furman, Moskwa 1999.
- Czeczeny: istorija i sowrie-miennost', red. Ju.A. Ajdajew, Moskwa 1996.
- Derlugian G., Czeczenskaja riwolucyja i czeczenskaja istoijja, [w:] Czecznia i Rossija: obszczestwa i gosudarstwa, red. D.Je. Furman, Moskwa 1999.
- Diegojew W.W., Problemu Kawkazskoj wojny XIX w.: istotiograficzeskije itogi, [w:] Sbornik Russkogo Istorического Obszczestwa, t. 2 (150), Moskwa 2000.
- Dieportirowanyje w Kazachstan narody: wriemnia i sud'by, Almata 1998.
- Dominikowski T., Natarcie batalionu w terenie zabudowanym, „Przegląd Wojsk Lądowych” 2001, nr 8.
- Dominikowski T., Taktyka walk w mieście na przykładzie bitwy o Grozny 31 grudnia 1994 na 1 stycznia 1995, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2003 nr2.

- Duniuszkin I.Je., Ideologiczeskij i wojennyj aspiekty bór by s wajnachskim nacyonal-klerikalnym sieparatizmom na Siewiomom Kawkazie w 1941 godu, [w:] *Mir i wojna: 1941 god. Dokłady naucznojj konfieriencyi* (9 diekabrja 2001 goda), *Jekatierinburg 2001*.
- Dworecki S., Kęsoń T., Konflikty zbrojne w Azji (Analiza i komentarze), *Warszawa 1996*.
- Fadiejew A.W., Rossija i Kawkaz pierwojj trieti XIX wieka, *Moskwa 1960*.
- Gapurow Sz., Mietody kołonialnojj politiki carizma w Czecznie w pierwojj połowinie XIX wieka, [w:] *Czecznia i Rossija: obszczestwa i gosudarstwa*, red. D.Je. Furman, *Moskwa 1999*.
- Genie W.L., Raskazacziwanije w Sowietskojj Rossii, „*Woprosy istorii*” 1994, nr 1.
- Gieorgijew W.A., Gieorgijewa N.G., Kawkazskaja wojna (1829-1864 gg.), [w:] *Sbornik Russkogo Istoriczeskogo Obszczestwa*, t. 2 (150), *Moskwa 2000*.
- Gordin J., Kawkaz: ziemia i krów! Rossija w Kawkazskojj wojnie XIX wieka, *Sankt-Pietierburg 2000*.
- Grajewski A., Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991-1998, *Warszawa 1998*.
- Grochmalcki P., Czeczenia. Rys prawdziwy, *Wrocław 1999*.
- Gubogło M., Czerwonaja S.M., Krymskotatarskoje nacyonalnoje dwizenije, *Moskwa 1992*.
- Heller M., Historia imperium rosyjskiego. *Warszawa 2000*.
- Heller M., Niekricz A., Utopia u władzy, *Wrocław 1989*. Henze P.B.
- Herman H., *Działania specjalne w wojnach i konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej*, *Warszawa 2000*.
- Hrycak J., Historia Ukrainy 1772-1999, *Lublin 2000*.
- Ibragimowa Z.Ch., Czecznia pośle Kawkazskojj wojny (1863-1875 gg.), *Moskwa 2000*.
- Ibragimowa Z.Ch., Czeczenskaja istorija. Politika, ekonomika, kultura. Wtoraja połonina XIX wieka, *Moskwa 2002*.
- Idiencznost' i konflikty w postsowietkich gosudarstwach, red. M. Ołkot i in., *Moskwa 1997*.
- Islām na tierritorii bywszej Rossijskojj impierii. Encykłopediczeskij słowar, t. 3, *Moskwa 2001*.
- Isupow W.A., Diemograficzieskie katastrofy i krizisy w Rossii w pierwojj połowinie XX wieka, *Nowosibirsk 2000*.
- Iwnickij N.A., Riepriessijnaja politika sowietkojj własti w dieriewnie (1928-1933 gg.), *Moskwa 2000*.
- Izbrannyje dokumenty Kawkazskogo komitieta. Politika Rossii na Siewiomom Kawkazie w 1860 70-je gody, red. H.Ju. Siłajew, [w:] *Sbornik Russkogo Istoriczeskogo Obszczestwa*, t. 2 (150), *Moskwa 2002*.
- Kołosow L.N., Sławnyj Biejbułat, *Groznyj 1991*.
- Kozłów W.A., Massowyje biesporiadki w SSSR pri Chntszczowie i Biieżniewie (1953-naczało 1980-ch gg.), *Nowosibirsk 1999*.
- Kuczyński M., Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000. Tło historyczne i stan obecny, *Warszawa 2001*.
- Kuleba M., Imperium na kolanach. Wojna w Czeczenii 1994-1996, *Warszawa 1998*.
- Jelisiejewa N., Czecznia: woontzonnaja bór'ba w 20-30 gody, „*Wojenno-istoriczeskij archiw*” 1977, nr 2.
- Łagry. Przewodnik encykłopedyczny, red. N. Ochotnin i A. Roginski, *Warszawa 1998*.
- Madajczyk Cz., Faszizm i okupacje 1938-1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie, *Poznań 1983*.
- Malia M., Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917-1991, *Warszawa 1998*.
- Marciniak W., Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej, *Kraków 2001*.
- Miedwiediew R., Pod osąd historii, *Warszawa 1992*.
- Modrzejewska-Leśniewska J., Konflikt rosyjsko-czeczński 1994-1996, [w:] *Zarys dziejów Afryki i Azji 1869-1996. Historia konfliktów*, red. A. Bartnicki, *Warszawa 1996*.
- Moraczewski M., Czeczenia – Rosja – USA (1), *Wojsko i wychowanie*” 1995, nr 7.
- Moraczewski M., Czeczenia – Rosja – USA (2), *Wojsko i wychowanie*” 1995, nr 8.
- Nakazannyj naród. Riepriessii protiv rosyjskich niemcew, red. I.L. Szczerbakow, *Moskwa 1999*.

- Nasielenije Rossii w XX wieku. Istoriceskije oczerki, t. I, Moskwa 2000.
- Nieizwiestnaja Rossija. XX wiek, t. I, Moskwa 1992.
- Niekricz A., Nakazannyje narody, New York 1978.
- Nowiczkow N.N., Sniegowskij W.J., Sokołow A.G., Szwariew J.W., Rossijskije woorozonnyje siły w czeczenskom konflikcie. Analizy, itogi, wywody, Paris-Moskwa 1995.
- Okorokow A.W., Antisowietskije wojskije formirowanija w gody wtorej mirowoj wojny, Moskwa 2000.
- Orłów O.P., Czerkasow A.W., Sokołow A.W., Naruszenije praw czelowieka i norm gumanitarnogo prawa w chodie woorozonnogo konflikta w Czeceńskoj riespublikie, [w:] Rossija-Czecznia. Cep' oszibok i priestuplenij, red. O.P. Orłów i A.W. Czerkasow, Moskwa 1998.
- Parsadanowa W.S., Dieportacyi nasielenija iz Zapadnoj Ukrainy i Zapadnoj Bielorusii w 1939-1941 gg., „Nowaja i nowiejszaja istorija” 1989, nr 2.
- Pichoja R.G., Sowietkij Sojuz: istorija własti 1945-1991, Moskwa 1998.
- Piwnicki G., Polacy wojskowi i zestańcy w carskiej armii na Kaukazie w XIX i na początku XX wieku, Toruń 2001.
- Pokrowskij N.I., Kawkazskije wojny i imamat Szamila, Moskwa 2000.
- Potyrala B., Szczegóła H., Czerwoni Marszałkowie. Elita Armii Radzieckiej 1935-1991, Zielona Góra 1997.
- Przełomiec M., Czeczenia – niepodległość czy ograniczona suwerenność, Warszawa 1997, s. 12.
- Romanowskij D.I., Kawkaz i Kawkazskaja wojna, Sankt-Pietierburg 1860. Rossija i Czecznia. 200-letniaja wojna, red. A. Blinskij, Sankt-Pietierburg 2000. Rossija i SSSR w wojnach XX wieku. Potieri woorozonnych sił, red. G.F. Kriwoszejew, Moskwa 2001. Rossija-Czeczenia: cep'oszybok i priestuplenij, Moskwa 1998.
- Siemiriaga M.I., Kollaboracyonizm. Priroda, tipologija i projawlenija w gody wtorej mirowoj wojny, Moskwa 2000.
- Sigaczow S., Szkapow D., System miejsc uwięzienia w ZSRR w latach 1929-1960, [w.] Łagry. Przewodnik encyklopedyczny, red. N. Ochotnin i A. Roginski, Warszawa 1998.
- Smaga J., Rosja w 20 stulecia, Kraków 2002.
- Szachbijew Z., Sud'ba czeczeno-inguszkogo narada, Moskwa 1996.
- Szmyd Z., Republika Czeczeńska w walce o niepodległość, Warszawa 2000.
- Tak eto było. Nacyonalnyje riepriessii w SSSR. 1919-1952 gody, t. 1-3, Moskwa 1993.
- Usmanow L., Niepokorionnaja Czecznia, Moskwa 1997.
- Widerszal L., Sprawy kaukaskie w polityce europejskiej w latach 1831-1864, Warszawa 1934. Wielikaja Otieczestwiennaja wojna 1941-1945, t. 1-4, Moskwa 1998.
- Zapolski S., Wojny lokalne po II wojnie swiatowej (problemy wojny partyzanckiej), Warszawa 1997.

